

Wanda

RYS GEOGRAFII
Królestwa Polskiego.



K. Krynicki.

Z dedaniem mapy litograf. kolorowaněj
Królestwa Polskiego.

WARSZAWA.
NAKŁADEM KSIĘGARNI
Teodora Paprockiego i S-ki.

41. Nowy-Świat 41.

—
1887.

K-46/81

Hm



71262

Дозволено Цензурою.
Варшава, 23 Мая 1886 года.

Jeżeli książeczka moja zdoła obudzić choć
w małej liczbie czytelników zajęcie się tą zie-
mią, na której mieszkają, będzie to dla mnie
dostateczném za trud podjęty wynagrodzeniem.

Autor.

SPIS RZECZY.

	<i>Str.</i>
1. Granice, obszar i ludność Kr. Pol. wogóle.	1
2. Powierzchnia Królestwa Polskiego . . .	3
a) Wyżyna wschodnia czyli Lubelska . .	4
b) Wyżyna środkowa czyli Sandomierska.	4
c) Wyżyna zachodnia czyli Olkuską. . .	6
d) Szwajcarya Królestwa Polskiego . .	6
3. Wody Królestwa Polskiego	11
A) Rzeki	11
I. Wisła	11
II. Niemen	19
III. Warta	20
B) Rzeki odznaczające się swoją niezwy- czajnością	21
C) Jeziora	22
4. Błota	24
5. Klimat Król. Pol.	26
6. Gleba Król. Pol. Kamienie czyli minerały i źródła mineralne	30

	Str.
7. Ważniejsze rośliny, lasy i łąki.	35
8. Zwierzęta żyjące w Królestwie Polskiem .	39
9. Królestwo Polskie podzielone na okolice podług ich własności przyrodzonych. . .	40
10. Kilka słów o ludności Królestwa Polskie- go i ludzie polskim.	41
Ludność	41
Lud polski: Krakowianie.	44
Sandomierzanie.	44
Mazury	45
Kujawiacy	45
Kurpie	45
Lublinianie	46
Podlasiacy	47
Łęczycanie	47
11. Doroczne zwyczaje ludu polskiego . . .	48
12. Wsie i miasta, ich ilość i mieszkańcy. . .	61
13. Podział Królestwa Polskiego pod wzglę- dem administracyjno-politycznym . . .	66
14. Podział Król. Pol. pod względem wyzna- niowym	68
15. Komunikacye	70
16. Oświecenie publiczne w Król. Pol. . . .	76
17. Przemysł	80
a) Przemysł fabryczny	80
b) Przemysł górniczy.	84
c) Przemysł rolniczy (gospodarstwo rolne, chów bydła, ogrodnictwo, pszczelnictwo, rybactwo).	86
18. Handel	94
19. Ogólne zebranie.	96

	Str.
20. Gubernia Warszawska	98
21. " Kaliska	119
22. " Piotrkowska	127
23. " Kielecka	141
24. " Radomska	151
25. " Lubelska	162
26. " Siedlecka	175
27. " Płocka	183
28. " Łomżyńska	190
29. " Suwalska	196
Skorowidz alfabetyczny	I

1. Granice, obszar i ludność Królestwa Polskiego wogóle.

Gdy kto chce się dobrze rozpatrzeć w pewnej okolicy, to wybiera do tego zwykle jakieś miejsce wzniesione: pagórek, dach budynku, drzewo lub wieżę. Z wysokości bowiem daleko lepiej wszystko widać niż wtedy, gdy stoimy w dole. Stojąc na wzniesieniu, widzimy dobrze okalające nas pola,—szemrzące strumienie, co jak wstęgi po polach się przewijają,—szumiące lasy, zbiornikami wilgoci będące,—wieże kościołów z dźwięcznymi dzwonami,—strzechy wioskowe i czerwone dachy miast. Kto wzniesie się balonem nad miasta, nad góry,—ten rozglądać się może po ogromnym szmacie kraju tak, jak my z wysokości pagórka po maleńkiej przestrzeni. Nie ujdzie jego oka nic: spławne rzeki z ich statkami parowemi i żaglowemi, lasy z niebotycznymi jodłami,—góry, wiecznie śniegiem lub tylko słabą roślinnością okryte,—dymiące i huczące miasta z ich fabrykami i liczne wsie z pracowitą ludnością. A gdy taki żeglarz powietrzny powróci na ziemię, do której, jak więzień, jest przykuty brakiem skrzydeł — opowiada zaciekawionym słuchaczom, co i w jakiej stronie widział.

Gdyby to można—zaiste, nie byłoby lepszéj rzeczy, jak się w balon i przypatrzeć się również dokładnie całej téj ziemi, na której mieszkamy, na której żyli i pomarli nasi przodkowie. Gdy jednak jest to rzeczą niemożliwą, musimy się zadowolnić tylko rozpatrywaniem załączonej mapki Królestwa Polskiego, o którym mówić będziemy. I na nią są wyobrażone rzeki, góry, miasta, wsie i t. d., a pilnie się tym przyglądając, również dosyć dokładnie kraj nasz poznać możemy.

A przedewszystkiém dowiedzmy się, z czém nasze Królestwo Polskie sąsiaduje, jakie są jego granice.

Otóż granice jego są następujące:

Od północy: gub. Kowieńska (oddzielona rzeką Niemnem).

Od północo-zachodu: Prusy Wschodnie, oddzielone przez rz. Szeszupę (do Niemna), Szyrwintę (do Szeszupy), Lipnę (do Szyrwinty), jezioro Wisztyniec, jez. Rospudę, jez. Rajgrodzkie, rzekę Wkrę i rz. Drwęę.

Od zachodu: Wielkie Księstwo Poznańskie i Szląsk (Prusy), oddzielone przez rz. Tężycę (do Wisły), jez. Gopło, jez. Budziławskie, jez. Powidzkie, rz. Prosnę (do Warty).

Od południa: Galicya (Austria) oddzielona jest rzeką Wisłą i w małej części Sanem.

Od wschodu: gub. Wołyńska, Grodzieńska i Wileńska, oddzielone rzekami: Bugiem (do Wisły), Nurcem (do Bugu), Lissą lub Lizą (do Narwi), Narwią, Biebrzą (do Narwi) i Niemnem.

Królestwo Polskie w wyżej wymienionych granicach zajmuje przestrzeń 2,316½ mil □ i dzieli się na 10 gubernij: Warszawską, Piotrkowską, Kielecką, Radomską, Lubelską, Siedlecką, Łomżyńską, Suwalską,

Płocką, Kaliską. Na téj przestrzeni zamieszkuje 7,319,980 ludzi, t. j. na 1 milę □ po 3,160 mk. Z téj zaś liczby jest około 5½ milionów Polaków.

Dla porównania możemy zauważyć, że:

w Rosyi na 1 milę □ wypada	714 mk.
w Austrii	3,183 „
w Niemczech	4,123 „
w Anglii	5,570 „
w Belgii	około 10,000 „

2. Powierzchnia Królestwa Polskiego.

Każdy, kto choć cokolwiek zwiedzał nasz kraj, wie o tém z doświadczenia, że częściej u nas spotkać się można z równiną, niż z górą. Widnokrąg rzadko gdzie ścieśniają wyniosłości, a wzrok swobodnie może dążyć aż tam, gdzie „niebo styka się z ziemią.” Lecz i my nie jesteśmy całkiem pozbawieni tych górskich okolic, jakie są przywilejem Galicyi, gdzie Karpaty stoją na straży pomiędzy nią i Węgrami. Odnogi t. zw. wyżyny Uralo-Karpackiej¹⁾ wkraczają z południo-wschodu w granice Królestwa i spiętrzają jego południowe gubernie, a mianowicie: Lubelską, Radomską, Kielecką i Piotrkowską.

¹⁾ Wyżyna ta ciągnie się od południowego końca Uralu w poprzek Wolgi, Donu, Dniepru, Bohu i Dniestru, aż pod szeroki Beskid, t. j. pod wschodnią część Karpat.

Wszystkie wyniosłości południowych gubernij Królestwa Polskiego można podzielić na trzy części: wschodnią, środkową i zachodnią.

a) **Wyżyna Wschodnia albo Lubelska** poczyną się w okolicach Lwowa, w Galicyi wschodniej. Jęj wyniosłości ciągną się przez Tomaszów i Janów ku północy, poza Chełm i Lublin, aż po ujście rzeki Wieprza; wysokość pasma tego nieznaczna, średnie wyniesienie stanowi 500 stóp. Rozgałęzienia także niewielkie. Największą wysokością odznaczają się wzgórza w kierunku południowo-wschodnim, mianowicie koło Chełma.

Granicami wyżyny Lubelskiej są: na zachodzie—Wisła, na północy—rz. Wieprz, na wschodzie—rz. Bug. Przytém Wisła odgranicza tę wyżynę od wyżyny Sandomierskiej.

b) **Wyżyna Sandomierska czyli Środkowa** jest płasko-wzgórzem, t. j. wyniesioną równiną. Granice jęj są następujące: na północy—rz. Pilica, na wschodzie i południu—rz. Wisła, na zachodzie—rz. Nida. Na tęg to wyżynie znajdują się szczyty najwyższych gór Król. Polskiego, dochodzące w niektórych miejscach do 1,000 stóp wysokości. Są tu liczne pasma wzgórz, z których najznaczniejszym jest pasmo Łysogór.

Pasmo to zaczyna się w zachodniej części gub. Radomskiej, w pow. Koneckim—dwoma odnogami: od Miedzierzy i od Małachowa. Obie te odnogi schodzą się ze sobą pod Zagnańskiem (na północ od Kiele) i wtedy, przybrawszy miano Łysogór, ciągną się przez Krajno, Nową Słupię do Opatowa. Najwynioślejsze szczyty tu są: góra Św. Katarzyny albo Łysica, 1,913 stóp wysoka, między Bodzentynem i Kielcami,—i góra Ś-to Krzyżka albo Łysagóra, przeszło 1,800 stóp mierząca, a wznosząca

się na południo-wschodzie Nowej Słupi (gub. Rad. pow. Opatowski).

Od tego głównego pasma odchodzą góry Kraińskie, Bodzentyńskie, Kieleckie i Chęcińskie.

Góry Chęcińskie są najważniejszą odnogą. Zaczynają się one w okolicach Przedborza (gub. Rad. pow. Konecki) i przez Małogoszcz, Chęciny i Daleszyce (gub. Kielecka) dążą do Bogoryi (gub. Rad. pow. Sandomierski). Najwyższą górą w tęg pasmie jest góra Zamkowa koło Chęcin, mająca 1,135 stóp.

Rozgałęzienia obu głównych pasm, t. j. Łysogór i gór Chęcińskich, dochodzą do Wisły i ciągną się jęj lewym brzegiem, tworząc wysoki do 600 stóp wał między Sandomierzem i Zawichostem. Wał ten nosi miano gór Pieprzowych.

Niższe części pasma Łysogór są pokryte dosyć urodzajną glebą, ale w wyższych częściach przeważa charakter dziki i lesisty. W niektórych miejscach znajdują się ogołocone z boru przestrzenie czyli „gołoborza,” gdzie, według ludowego podania, czarownice po nocach swoje harce odprawiać zwykły. Na Łysogórach dawnymi czasy były daleko większe lasy niż obecnie.

Łysagóra czyli Ś-to Krzyżka często wierzchołek swój, uwieńczony starym pobenedyktyńskim klasztorem, otacza zawojem z chmur, do gromadzenia się których sprzyjają obszerne lasy, pokrywające całe pasmo Łysogór. Wielki gmach klasztorny, obecnie zamieniony na więzienie, założony został przez króla Bolesława Chrobrego, który do niego sprowadził zakonników Benedyktynów; ci zaś niebawem z rozkazu króla założyli tu jedną z pierwszych szkół w Polsce. Kościół tutejszy posiadał bardzo wielkie bogactwa, co było przyczyną licznych

zbójcekich napaści. Tatarzy i Litwini także świątynię tę i klasztor złupili, a i pożary go nawiedzały. W obecnym kościele, który dopiero od r. 1806 stoi, znajduje się relikwia Krzyża Ś-go, która wielu sprowadza pobożnych.

Z klasztornej wieży, w chwilach pogody, można się napawać prześlicznym widokiem, jaki się rozpościera na mil kilkanaście w stronę Wisły i Nidy.

Na drodze z Nowej Słupi do klasztoru stoi posąg z kamienia wykuty, przedstawiający człowieka klęczącego. Podanie ludowe mówi, że figura ta co rok posuwa się nieco naprzód, i kiedy dojdzie do klasztoru, wtedy będzie koniec świata.

c) Wyżyna Zachodnia albo Olkusa stanowi jakby dalszy ciąg wyżyny Sandomierskiej, która od niej jest oddzielona tylko rzeką Nidą. Średnia wysokość tej wyżyny wynosi około 900 stóp, a najwyższy punkt, góra Podzamcze około Ogrodzieńca (gub. Kielecka pow. Olkuski), wznosi się do 1,473 stóp. Odnogi wyżyny Olkuskiej dążą do Krakowa ku południowi, i do Częstochowy, a nawet Wielunia i Sieradza (gub. Kaliska) ku północo-zachodowi, tworząc w niektórych miejscach prześliczne widoki, jak np. w Ojcowie, Pieskowej Skale i Grodzisku.

d) Szwajcarya Królestwa Polskiego. Przyroda nie uposażyła nas takimi widokami, jakie nieomal na każdym kroku spotkać można w okrzyczanej z piękności Szwajcarii; za to w czasie lata wzrok nasz może się rozkoszować falującymi łańcami zbóż, jakimi w tej porze pokrywają się nasze żyzne równiny. Różnorodna barwa jarzyn i ozimin, gdy zdala, na lekkiej zazwyczaj pochyłości, układają się w regularne geometryczne figury,

tworząc szachownice lub długie równoległe pasy zagónów—zarówno jest miłą naszymu oku, jak fantastyczne kształty gór i pagórków okolic o znaczniejszym, niż nasze, wyniesieniu. Góral kocha swoje góry, mieszkanielowi nizin tęskni za polistemi równinami, gdy go los lub chęć własna na czas dłuższy między górski żywioł zapędzi. A gdy kogo znuży jednostajność równin, gdy komu zbyt się staną uciążliwymi owe szeregi chlebobdajnej armii—to, bez udawania się na alpejskie szczyty obcej Szwajcarii, może jej miniaturę i przed kordonem zobaczyć.

Dolina rzeki Prądnika, który malowniczymi skrętami przebiega południowo-zachodni skrawek gub. Kieleckiej, dążąc ku Wiśle, aby wpadłszy od lewego brzegu, połączyć z nią swe nurty — ze względu na przepiękne krajobrazy zasłużyła sobie oddawna na nazwę Szwajcarii Polskiej. Spotykamy tu Ojców, Pieskową Skalę i Grodzisko, które rywalizować mogą z zagranicznymi miejscowościami, osławionymi z zachwycającego położenia. A gdyby nawet pod ścisłym skalpelem krytyki wypadło naszym krajobrazom cofnąć się poza obcokrajowe, to i tak sercu polskiemu powinny być najmilsze, bo—nasze.

Jeszcze dwa lata temu podróż do doliny Prądnika, zwaną także Ojcowską, była bardzo uciążliwą. I dlatego Ojców i Pieskowa Skala, najbardziej może zdolne zadowolnić pragnącego niespodzianek wędrowca, były dla wielu jakby mytem: ich rzeczywistość majaczyła tylko w umysłach stęsknionych i ciekawskich, których powstrzymywała od zwiedzenia trudność komunikacji. Dwie bowiem tam wiodły drogi. Pierwsza koleją Wiedeńską do Strzemieszyc lub Zawiercia, a ztąd wózkami po drodze tak wygodnej, że nad pierwszym

przy niej stojącym słupem wiorstowym możnaby było umieścić dantejskie: „porzućcie wszelkie nadzieje.” Prawda, że piękne widoki, któremi napawać się można przebiegając tę drogę, wynagradzały sówicie fatygę, ale niewielu było chętnych, którzyby chcieli nieomal mieć odbite mięso od kości dla skał Ogrodzieńca i t. p. Druga droga, znacznie wygodniejsza, lecz i znacznie od poprzedniej droższa, prowadziła na Kraków, zkąd przez przykomorek Szyce tylko 2 mile do Ojcowa. Ujemną jej stronę, oprócz drożyzny, stanowi brak pięknych widoków. Obie te drogi nie znikły, ale straciły swoje znaczenie wobec otwarcia kolei Dąbrowskiej.

Teraz przestało być niepodobieństwem zwiedzenie owych przyrodzonych piękności, obficie rozrzuconych w naszej „Szwajcarii.” I jeżeli góry niemieckie mają swoje „Felsenstadty,” w których nagromadzone skały naśladują jakieś olbrzymie, cyklopowe miasta — to i w Ojcowskiej dolinie nie brak takich niespodzianek, wobec których wychowaniec równin staje z podziwem i korzy się w uznaniu swojej małości, że już nie powiem — nicości. Pięknaż bo jest owa „Herkulesowa pałka,” rękojeścią wbita w ziemię, gdy szerszy jej koniec sterczy wzniesiony na kilkadziesiąt stóp w powietrze; pięknym jest również „Okiennik,” na który patrząc, przychodzi na myśl Konrad Wallenrod, i prawie dziwimy się, że nie spostrzegamy w przyrodzonym otworze skały bladej twarzy Aldony...

Nad samym Prądnikiem nagromadzone skały przeglądają się w jego nurtach bystrych i nie dają poznać po sobie, że wewnątrz kryją dawne schronienie króla „tulacza,” Władysława Łokietka. Są tu bowiem pieczary, do których wniknięcie bardzo niewygodne, lecz

wnętrze ich wynagradza podjęte trudy. Jest ich 7: Ciemna, Królewska (z którą związane jest wspomnienie o ukrywającym się w niej, w czasie zatargów z Czechami, monarsze), Zbójcka, Jerzmanowska, Wierchowska, Mamutowa i Maczycka, odkryta dopiero w r. 1883. Ostatnia pieczara, według dotychczasowych badań, miała być miejscem zamieszkania człowieka pierwotnego, zatem istniała już mniej więcej 300,000 lat temu! (Zob. Szleiden. O starożytności rodu ludzkiego).

Skały, spiętrzające się po obu brzegach Prądnika, mają szczególne swoje nazwiska, jak: Rękawica, Ptak, Skała Twardowskiego, Świt, Deotyma, Mohort, Dębóróg i t. p. Na skałach także wznosił się do niedawna jeszcze mieszkalny zamek. Jak mówi podanie, był on pierwotnie zbudowany przez hetmana Skarbimira, za czasów króla Bolesława Krzywoustego; lecz już za Łokietka zamek ten znajdował się w ruinie i użyczał tulaćcowi-królowi schronienia wspólnie z wyżej wymienionymi pieczarami. To też gdy spokój w kraju zapanował, a tron piastowski zajął Kazimierz Wielki, nie zaniedbał zaraz wznieść znowu zamku na miejscu zwalisk. Nową budowę nazwano z razu Ojcem, na pamiątkę króla Władysława Łokietka, ojca Kazimierza Wielkiego; w czasach późniejszych nazwa ta zmieniła się na „Ojców” i do naszych czasów dotrwała. Niejednokrotnie zamek burzono i wznoszono, wreszcie ostatnie zamieszki krajowe poobalały świeżo odbudowane gmachy zamkowe i pozostały ledwo ślady dawniej wielkości.

Obecnie najbliżej do Ojcowa jest z Olkusza, gdzie od st. dr. żel. Iw.-Dąbr. Olkusz mamy około 3-ch mil. Wprawdzie i tej drodze dużo zarzucić można, ma jednak ona tę niezaprzeczoną zaletę, że jest znacznie krótsza

od poprzednich. Dwa zajazdy dają możność zatrzymania się każdemu na czas krótki. Poczta o 3 mile od Ojcowa, w Olkuszu. Koszt utrzymania zależy od wymagań; bardzo tanie jednak nie jest, gdyż okoliczni wieśniacy starają się po większej części wyzyskać letników, którzy są dla nich prawdziwem żniwem; gospodarstwa są mało-rolne, a urodzaje zwykle bardzo liche. Skąły w wielu miejscach tak pokryte poziomkami, że przedstawiają widok pobojuwiska, zbroszonego krwią walczących. W Prądniku pstrągi wyśmienite, lecz mieszkańcy tu-tejsi nie umieją ich łapać. Prądnik, choć rzeka niewielka, lecz zwyczajem rzek górskich w czasie długotrwałych deszczów bardzo podnosi swój poziom i sprawia wylewy. Temu też przypisać należy powszechną wilgoć w mieszkaniach, skutkiem czego wieczorami i w lecie palić na kominkach trzeba. Niewygodę tę wynagradzają sownie piękne widoki, stalaktytowe groty, „ogrójce” ze szczególną roślinnością i t. d.

W pobliżu Ojcowa znajduje się **Pieskowa Skała**, z zamkiem dobrze zachowanym, pod którym właśnie stoi „maczuga Krakusa” czyli „pałka Herkulesa.” W za-ulku pokazują nadzwyczaj głęboką studnię, zwaną „Dorotką.” **Grodzisko**, obok leżące na wysokości skały, ma „pustelnię Ś-tęj Salomei,” a na cmentarzu posągi: króla Bolesława Wstydliwego, Ś-tęj Salomei, Ś-tęj Kunegundy i inne.

Ku północy wyżyn Lubelskiej, Sandomierskiej i Olkuskiej ziemia jest płaską i coraz bardziej zniżają-

cą się ku morzu Bałtyckiemu. Jednak i na tej przestrzeni, a mianowicie na lewym brzegu Niemna, około rzeki Biebrzy (do Narwi) i po prawym brzegu Wisły od Zakroczymia do Torunia spotykamy spiętrzone okolice, gdyż tędy właśnie przechodzi wyżyna Uralo-Bałtycka, idąca od gór Uralskich i przerzynająca rzeki: Dźwinę Zachodnią, Niemen i Wisłę. Wyżyna ta dochodzi do-żemi gałęziami aż do rzeki Odry i do Gdańska.

3. Wody Królestwa Polskiego.

A) Rzeki.

Mamy tylko dwie rzeki główne, t. j. płynące wprost do morza Bałtyckiego. Są to Wisła i Niemen. Inne rzeki są tylko ich dopływami, oprócz Warty, która jest dopływem rzeki Odry.

I. **Wisła**, królowa rzek polskich, powstaje z wielu drobnych strug, które się łączą ostatecznie w dwa strumienie: Białą i Czarną Wiselkę. **Czarna Wiselka** powstaje w zachodniej części gór Karpackich, w tak zwanym Beslądzie Zachodnim, w obrębie wsi Wisły, na północnych stokach góry Baranięj. Jest tam pośród gęstego boru rozległe torfowisko, z którego płyną strugi brunatnej wody, ściekające w jedno miejsce, zwane „Wykopem ze Smereku.”¹⁾

¹⁾ Smerek czyli świerk — drzewo iglaste, obficie rosnące w górach Karpackich.

Biała Wisetka ma swoje źródła w pobliżu pod górą Skalką, a połączywszy się z Czarną Wisetką, tworzy jedną rzeczkę—Wisetkę. Ta aż do wsi Ustronia nosi tę nazwę, za Ustroniem dopiero przyjmuje miano Wisły.

Wisła płynie na Strumień ku północy; następnie zwraca się ku wschodowi i na Oświęcim, Zator, Kraków, Niepołomice, Opatowiec zdąża do Sandomierza. Potem zwraca się ku północy, płynie pod Zawichost, Józefów, Kazimierz, Nową-Aleksandryę do ujścia Wieprza. Tu, między Wisłą i Wieprzem, leży forteca Iwangród. Od Iwangrodu Wisła zwraca się ku północnemu zachodowi i w rozmaitych zagięciach, raz bardziej ku północy, to znów bardziej ku zachodowi, płynie pod Czersk, Warszawę, Nowogrodzieńsk (fortecka przy ujściu Narwi), Zakroczym, Wyszogród, Płock, Dobrzyń, Włocławek, Nieszawę, Ciechocinek do Torunia. Za Toruniem od ujścia Brdy zwraca się ku północy i za Gniewem dzieli się na dwa ramiona: Nogat (prawe) i Starą Wisłę (lewe). Nogat przepływa pod Malborkiem i wpada do zatoki Świeżej (Frischhaf). Stara Wisła bieży pod Tczewo, poniżej którego dzieli się znowu na dwa ramiona: Karpówkę (prawe) i Leniwkę (lewe). Karpówka wpada, tak jak i Nogat, do zatoki Świeżej; Leniwka przepływa pod Gdańskiem i pod Myndą (Weichselmünde) uchodzi do zatoki Gdańskiej.

Wisła w górnym swym biegu, od źródeł do Krakowa, pędzi dosyć szybko, gdyż spadek jej wynosi tu 13 stóp na milę. Od Krakowa do Warszawy bieży najwolniej (spadek $4\frac{1}{2}$ stóp na milę); dopiero poniżej Warszawy aż do ujścia bieg jej staje się coraz szybszy i spadek wynosi $6\frac{1}{2}$ stóp na milę.

Długość całej Wisły wynosi 143 mile. Dorzecze jej,

to jest ta ziemia, którą Wisła zrasza wraz ze wszystkimi swojemi dopływami, przedstawia obszar 3,600 mil $\square$. Średnia szerokość Wisły jest 250 sążni, głębokość od 9 do 50 stóp. Żeglowna prawie od Krakowa.

Wisła w górnym swym biegu płynie często pomiędzy skalistemi brzegami; zresztą swobodnie, a w czasie wezbrania wód zatapia pobrzeżne okolice i często zmienia koryta. Stare koryta noszą nazwę **wisłisk**.

W niektórych miejscach Wisła rozdziela się na 2 koryta, albo też odnogą swoją głęboko wrzyna się w ląd. Takie drugorzędne koryta i odnogi noszą nazwę **tach**, jak np. pod Kozienicami (gub. Radomska), pod Wilanowem i Warszawą.

Poniżej Zawichostu Wisła najczęściej rozlewa się szeroko (czasem do 500 sążni), prądami swemi podrywa brzegi, tworzy mielizny, przez co bardzo utrudnia żeglugę. Przytém zjawiają się na niej kępy, wyspy porośnię drzewami; czém bliżej ujścia, tém tych kęp i wysp więcej.

Nizkie brzegi Wisły, tak zwane **powiśla**, narażone są na częste zalewy; dlatego też w pewnych miejscach pobudowane są tamy i wały wysokie, ciągnące się czasami po mil kilkanaście; bronią one wodom wejścia na ziemię. Oddziaływanie ich jest jednak niewielkie, a i utrzymanie niebardzo dbałe; przytém ponieważ brzegi Wisły nie we wszystkich miejscach są jednakowo zabezpieczone, więc te miejscowe tylko zabezpieczenia mało pożytku przynoszą, a zwążając czasami koryto, są przyczyną nawet strasznych zatorów w czasie zimowego lub wiosennego pochodu lodów. Wtedy zebrane przy jednym brzegu lody, czasem nawet w poprzek całej rzeki, i dochodzące przytém do samego dna (czemu poma-

gają częste i wielkie mielizny), tamują bieg wody, która zwraca się na brzegi i niszczy wszystko, co napotka. Tamy wtenczas nie wstrzymują rozszalałego żywiołu, ale przerwane otwierają szeroką bramę zalewowi. W ten sposób kilka lat temu została zalana dolina Moczydłowska pod Warszawą (na południu), pomimo długiego i mocnego wału.

Według przybliżonych obliczeń Wisła rokrocznie zabiera piasku, mułu i wogóle ziemi z brzegów tyle, że z masy tej mogłyby być 292 morgi, t. j. blisko 10 włók ziemi. Piasek ten i muł niesie woda przez pewien czas, a następnie osadza na dnie, i to jest przyczyną tworzenia się mielizn. Przytém zalewając kilkakrotnie co rok pobrzące grunta, pozbawia okolicznych mieszkańców używania zalewaną ziemi, która według obliczenia przedstawia powierzchnię 3,570 włók, wartość których, licząc tylko po 1,800 rs. włókę, wynosi 642,600 rs. Oprócz tej straty, tworzące się wciąż zasy i mielizny, i co chwila w inném miejscu, są przyczyną wielkich przeszkód w żegludze; dla nich mianowicie Wisła nie przynosi takiego pożytku, jakiby przynieść mogła. Wszystkie te straty, które odbijają się nie tylko na pobrzążnych okolicach, ale na całym kraju, mogą być usunięte przez uregulowanie całego koryta Wisły, ku czemu od lat paru robią starania rządy: austriacki, rosyjski i pruski.

Wisła wzbiera zwykle na wiosnę, po puszczeniu lodów, a także w Czerwcu, Lipcu lub nawet Sierpniu. Przybór, zjawiający się przy końcu Czerwca, nosi nazwę Świętojanki; późniejszy nazywa się Jakóbką. Bywają też powodzie wskutek wiatru, dmącego od strony morza (z północy lub północo-zachodu). Wiatr ten nosi

nazwę **morki**. Wtedy woda nie może swobodnie płynąć i podnosi się tak, jakby rzekę kto szluzą zastawił.

Wisła ma 120 większych i mniejszych dopływów. Najwięcej ich wpada z prawej strony.

W Królestwie Polskiem płynie na przestrzeni 467 wiorst (66½ mil), od wsi Pobiednika (gub. Kielecka pow. Miechowski) do osady Ciechocinka (pow. Nieśzawski gub. Warszawska). Od Pobiednika do Zawichosta stanowi granicę między Królestwem i Galicyą; następnie z lewej strony otacza gub. Kielecką, Radomską i Warszawską, z prawej zaś: Lubelską, Siedlecką i Płocką.

Z pomiędzy dopływów, wpadających do Wisły na tej przestrzeni, ważniejsze są:

Z prawej strony:

1) **San**, który wypływa pod Beskidem Nizkim, na gruntach wsi Sianek. Bieży pod Przemyśl (w Galicyi) i niedaleko od Sandomierza wpada do Wisły pod wsią Dąbrówką. Długi 48 mil. Z dopływów jego najważniejsza **Tanew'**, płynąca przez powiat Biłgorajski gub. Lub. i wpadająca do Sanu pod Ułanowem w Galicyi.

(2) **Chodel** wpada do Wisły powyżej Kazimierza.

3) **Bochotnica** płynie od Nałęczowa w gub. Lub. do Bochotnicy.)

4) **Wieprz**, długi mil 27, poczyna się pod wsią Wieprzowe jezioro, płynie pod Krasnystaw, Łęczną, Lubartów, Kock, do Dębina (Iwangrodu). Z lewej strony przyjmuje **Bystrycę**, która płynie pod Lublin.

5) **Okrzejka** płynie pod Maciejowice (gub. Siedleckiej).

6) **Świder** z prawym dopływem **Stoczkiem**.

7) **Narew** ma źródła w puszczy Białowiezkiej (gub.

Grodzieńskięj). Płyńie pod Suraż, Tykocin, Wiznę, Ostrołękę, Pułtusk. Pod Seroockiem łączy się z Bugiem, z którym razem wpada do Wisły pod twierdzą Nowogięorgięwskim. Długości ma 60 mil; na przestrzeni od Suraża do Wizny stanowi granicę Królestwa Polskiego, mianowicie oddziela gub. Łomżyńską od Grodzieńskięj.

Dopływy jęj z prawęj strony:

a) **Biebrza** płyńie pomiędzy gub. Łomżyńską i Grodzieńską. (Dopływ jęj **Netta** (od praw. brzegu), wypływa z jeziora Necko (gub. Suwalska).)

b) **Omulew** poczyna się w Prusach, wpada pod Ostrołęką.

c) **Orzycz** płyńie z bagnisk Niemyje z pod Mławy pod Chorzele, pod Przasnyszem uchodzi do Narwi.

d) **Wkra** albo **Działdówka** poczyna się w Prusach Wschodnich, na tak zwanych luterskich Mazurach. Pod Nowogięorgięwskim się kończy.

Dopływy Narwi z lewęj strony:

a) **Liza** lub **Lissa** płyńie po granicy gub. Łomż. i Grodz. Wpada do Narwi naprzeciw Suraża.

b) **Gać z Jabłonką**, która płyńie pod Zambrów.

c) **Bug** (uważany także za rzekę, do któręj Narew wpada) poczyna się w obwodzie Złoczowskim w Galicyi, od wsi Piaseczno do wsi Kamieńczyka oddziela gub. Lubelską i Siedlecką od Wołyńskięj i Grodzieńskięj; od Kamieńczyka zaś do ujścia stanowi granicę między gub. Siedlecką i Warszawską z jednęj, a gub. Łomżyńską z drugięj strony. Długość Bugu wynosi około 100 mil; spławnym jest od Uściługa. Płyńie pod Uściług, Dubienkę, Włodawę, Kodeń, Brześć Litewski, Niemirów, Drohiczyn, Brok; pod Seroockiem łączy się z Narwią.

Ważniejsze dopływy Bugu z lewęj strony:

aa) **Peltew** (w Galicyi) płyńie pod Lwów.

bb) **Huczwa**, 55 wiorst dł., w gub. Lub. pow. Hrubieszowskim; płyńie pod Hrubieszów, wpada pod Gródkiem.

cc) **Liwiec** (w gub. Siedleckięj) płyńie pod Liw i Węgrów.

Dopływy Bugu z prawęj strony:

aa) **Studzianka** wpada do Bugu pod Uściługiem.

bb) **Muchawiec**, dł. mil 16, wpada pod Brześciem Litewskim.

cc) **Nurzec** z pod Kleszczeli (gub. Grodz.) płyńie pod Ciechanowiec i stanowi część granicy między gub. Grodzieńską i Łomżyńską.

8) **Skrwa** wypływa z jeziora Skrwilna w pow. Rypińskim gub. Płockięj, wpada do Wisły między Płockiem i Dobrzyniem nad Wisłą.

9) **Drwęca** wypływa z jeziora Dobrzyckiego w Prusach. Od wsi Łopinoz do wsi Lubicz stanowi granicę Królestwa Polskiego i wpada do Wisły pod Złotoryą.

Z lewego brzegu w granicach Królestwa Wisła przyjmuje następujące dopływy:

1) **Czarna Przemsza** wypływa z okolic wsi Rokitno, pod Ogrodzieńcem (gub. Kielecka pow. Olkusi), i z dopływem **Białą Przemszą** wpada do Wisły. Środkowy bieg Cz. Przemszy stanowi granicę między Kr. Polskiem i Szlązkiem.

2) **Prądnik**—rzeka Szwajcaryi Królestwa Polskiego—poczyna się przy wsi Sułoszowęj (gub. Kiel. pow. Olk.), zbiega w dolinę Ojcowską i poniżej Krakowa wpada do Wisły.



3) Szreniawa przepływa z pow. Miechowskiego gub. Kieleckiej pod Proszowice i wpada przy Koszycach.

4) Nidzica—wpada pod Łamami.

5) Nida — 18 mil długa, płynie od Moskorzewa (gub. Kiel. pow. Jędrzejewski) pod Sobków, Pińczów, Wiślicę i dwiema odnogami (pod Winiarzami i pod Nowém-Miastem Korczynem) uchodzi do Wisły. Ważniejsze dopływy z lewej strony:

a) Czarna Nida, do niej z prawego brzegu:

aa) Bobrzyca z Silnicą, nad którą leżą Kielce.

Z prawej strony:

a) Mierzawa z Mozgawą, nad którą leży Wodzisław (gub. Kiel. pow. Jędrz.).

Nida jest spławna od Sobkowa.

6) Czarna wpada pod Połańcem.

7) Wrona albo Koprzywianka lub Koprzywnica płynie z za Bogoryi (gub. Radomska pow. Sandomierski) pod Koprzywnicę.

8) Kamienna—10 mil długa, z za Odrowąża (gub. Radomska pow. Konecki) płynie pod Blizin, Bzin, Wąchock, Kunów. Dla pojedynczych sztuk drzewa spławna od Ostrowca (gub. Radomska pow. Opatowski). Kamienna stanowi południową granicę głazów narzutowych (kamieni polnych); woda jej porusza wiele zakładów przemysłowych, w pobliżu niej leżących.

9) Hża, Hżanka, Białka czyli Chotcza płynie przez Hżę i Ciepeliów, wpada pod Chotczą do Wisły.

10) Radomka czyli Radomierza z dopływem Radomką czyli Mleczną, nad którą leży Radom — wpada pod Ryczywołem (gub. Rad. pow. Kozienicki) do Wisły.

11) Pilica ma źródła w pobliżu źródeł Warty (gub. Kiel. pow. Olk.), spławna od Sulejowa. Płynie pod

Konieczpol, Przedbórz, Sulejów, Inowłódz, Nowe-Miasto. Pilica bieży z początku po granicy gub. Kiel. i Piotrkowskiej, później oddziela gub. Piotrk. od Radomskiej, wreszcie odgranicza gub. Rad. od Warszawskiej. Długa mil 30.

12) Jeziorna, długa 7 mil, ma źródła pod Małą-WSią w pow. Warszawskim.

13) Bzura, 25 mil długa, zaczyna się w pow. Łęczyckim gub. Kaliskiej. Płynie pod Łęczycę, Łowicz Sochaczew i naprzeciw Wyszogrodu wpada do Wisły.

14) Zgłowiączka, 7 mil długa, płynie pod Lubraniec i Brześć Kujawski, wpada pod Włocławkiem.

15) Teżycza albo Tąrzyna, 3 mile długa, płynie po granicy Prus.

II) Niemen ma źródła w pow. Ihumeńskim gub. Miński; długi 115 mil. Płynie pod Grodno, Merecz, Kowno. Pod Tylżą dzieli się na dwa ramiona: prawe Ruse, Rosę lub Rudę, i lewe Gilię, Gilgę lub Lilię. Ramiona te obejmują Żuławy Tyłżyckie czyli Zanie-meńskie. Niemen prawie w całej swjej długości jest spławnym, jednak żegluga na przestrzeni powyżej Kowna jest utrudniona, bo tamtędy właśnie przechodzi wyżyna Urało-Baltycka, tworząca w korycie rzeki skały podwodne, rafy, szczególnie pod Rumszyszkami. Niemen stanowi granicę pomiędzy gub. Suwalską z jednej, a Grodzieńską, Wileńską i Kowieńską z drugiej strony.

Dopływy Niemna, które ta rzeka otrzymuje w granicach Królestwa Polskiego, są następujące (tylko z lewej strony):

1) Łosośna z Tatarką płynie po granicy Królestwa i gub. Grodz.

2) Czarna Hańcza wychodzi z jeziora Wisztynieckiego, przepływa przez jezioro Wigry, wchodzi w skład kanału Augustowskiego i pod Sieniewiczami uchodzi do Niemna.

3) Biała Hańcza wypływa z jeziora Hańcza, wpada poniżej Szaban.

4) Pietczajka czyli Pierszajka wypływa z jezior Obela i Metele i kończy się pod Balwierzyszkami.

5) Jesia wpada pod Aleksotą, naprzeciwko Kowna.

6) Szeszupa zaczyna się niedaleko Czarnej Hańczy. Płyne pod Kalwaryę, Maryampol, Pilwiszki, Władysławów—i powyżej Ragnety wpada do Niemna. Na przestrzeni od Władysławowa do Kirkil biegnie po granicy Król. Pol. Z dopływów jej: Szyrwinta (od lew. brz.) z Liponą stanowią granicę Królestwa od Prus.

III) Warta poczyna się w gub. Kiel. pow. Olk. pod wsią Kromolowem. Płyne przez Częstochowę, Pławno, Działoszyn, Sieradz, Wartę, Koło, Konin, Pyzdry—poniżej których wchodzi do Wielk. Ks. Poznańskiego. Dalej płynie pod Szrem, Poznań, Oborniki—i, połączywszy się z Notecią pod Santokiem, wpada do Odry pod Kostrzyniem. Długa na 105 mil, w Królestwie przebiega mil 40.

Dopływy z lewej strony:

1) Liczwarta, Liszwarta lub Lizwarta z pod Lublińca na Szlązku płynie po granicy Król. Pol. i wpada do Warty powyżej Wąsosza.

2) Prosna wypływa z bagien pod Byczyną (na

Szlązku), długa mil 20. Płyne po granicy Królestwa, uchodzi do Warty pod Pyzdrami. Nad nią leży Kalisz.

Z prawej strony:

1) Kłęka—nad nią miasto Brzeźnica.

2) Ner, długi mil 15, zaczyna się powyżej Rzgowa i Tuszyna (pow. Łódzki gub. Piotrkowskiej), płynie pod Dąbiem. Z prawej strony przyjmuje Łódkę, która płynie z za Łodzi.

B) Rzeki odznaczające się swoją niezwykłością.

1) Baba, rzeczka w gub. Kiel. pow. Olkuskim, poczyna się na wschód od Olkusza, płynie pod wsią Sieniczem, a o pół mili od Olkusza ginie w piaskach, płynąc dalej pod ziemią. Przyczyną znikania jej jest tak zwana kurzawka, ziemia niebieskawa, składająca się z gliny i piasku i stanowiąca spodnią warstwę piasków na przestrzeni od Olkusza aż do gór Tarnowskich na Szlązku. Po każdym silniejszym napływie wody Baba wychodzi na wierzch i płynie dalej ku Starczynowowi, gdzie uchodzi do Stolli (dopł. Przemszy). Ostatni raz miało to miejsce w r. 1876. Niegdyś robiła ona ogromne szkody w olkuskich kopalniach srebra, które ostatecznie zalała w r. 1655. Obecnie dokonywa się osuszenie tych kopalń i uregulowanie biegu Baby.

2) Huczwa, powstająca z dwu strumieni w pow. Tomaszowskim gub. Lubelskiej, które się łączą pod Wolą Gródecką. Od Dobużka aż do Tyszowiec płynie

w szerokiej nizinie, mającej około wiorsty szerokości. Tu Huczwa zamienia się na niedostępne i zradne bagno, gdyż pokrywa się **kożuchem**, t. j. powłoką z tłustej czarnej ziemi, grubą prawie na stopę. Pod kożuchem dopiero w głębokości $1\frac{1}{2}$ łokcia spotyka się dno twarde. Pomiędzy kożuchem i dnem przepływa woda Huczwy, w której podobno znajduje się mnóstwo ryb; mają one podostatkiem powietrza, które dochodzi przez otwory, znajdujące się w kożuchu.

3) **Orzycz** z Prus wchodzi do Król. pod miastem Chorzele (gub. Płocka pow. Przasnyski). Od wsi Długokąty płynie pod ziemią znaczny kawał i dopiero za Grzebskiem na wierzch się wydobywa. Zdaje się, że okoliczne błota pochłaniają wodę tej rzeki.

C) Jeziora.

W Król. Polskim znajduje się 950 jezior, pokrywających 1,590 włók gruntu. Największa ich ilość znajduje się w gub. Suwalskiej, w części tak zwanego **Pojezierza**, które się ciągnie po obu stronach dolnego biegu Wisły, od Odry do Niemna. Znaczniejsze z tych jezior są:

1) **Wigry**—przez nie płynie Czarna Hańcza. Powierzchnia jeziora wynosi 7,958 morgów; obfitość ryb (gub. i pow. Suwalski).

2) **Rospuda** (pow. i gub. Suwalska) niedaleko Filipowa, dosyć rybne. Z niego wypływa rzeka Rospuda do jeziora Necko.

3) **Sajno**, 4) **Białe**, 5) **Necko** — wchodzi w skład kanału Augustowskiego (pow. Augustowski gub. Suwalska).

6) **Rajgrodzkie** (gub. Łomżyńska, pow. Szczuczynski) na granicy Kr. Pol. i Prus. Otoczone lasami i górami. Z jeziora wypływa rz. Jęgrzna, dopływ Łyka wpadającego do Biebrzy (do Narwi).

7) **Duś** (gub. Suw. pow. Sejneński); z niego płynie Dawina do Szeszupy. Bardzo rybne.

8) **Podwiejsieje** (pow. Sejn.) na południe od Dusi.

9) **Metele** i 10) **Obela** (pow. Sejn.). Z nich wypływa Pietczajka do Niemna. Bardzo rybne.

W gubernii Warszawskiej mamy następujące jeziora:

11) **Lucień** (pow. Gostyński), otoczone górami i lasami.

12) **Zdworskie** (pow. Gost.) pod wsią Zdworze.

13) **Białe** (pow. Gost.) we wsi Białe. Ma na środku kępę, 1 mórg powierzchni przedstawiającą.

14) **Gopło** (pow. Nieszawski), 4 mile dł., $\frac{1}{2}$ mili szerokie.

Południową tylko częśćią należy do Królestwa, zresztą leży w W. Ks. Poznańskim. Ma kilka półwyspów (np. Ostrówek) i wysp (Sieganów i Potrzymiechy). Z Gopła wypływa rzeka Noteć, wpadająca do Warty. Nad Gopłem, już w W. Ks. Poznańskim, leży Krużwica, bardzo starożytne miasto.

15) **Śleszyńskie** albo **Ślesińskie** (pow. Koniński gub. Kaliski) kiedyś łączyło się z Gopłem i stanowiło jego przedłużenie. Dotąd pozostały jeszcze ślady tego przedłużenia. Obecnie jezioro Śl. po opadnięciu wód rozpadło się na 5 mniejszych: Ślesińskie właściwe, Pątnow-

skie, Mikorzyńskie, Licheńskie i Gosławskie—które się łączą ze sobą, z Gopłem i rz. Wartą zapomocą błotnistych rzeczek i przekopów. Jez. Ślesińskie leży o $\frac{1}{2}$ mili od miasta Ślesina, w lesie; ma kształt kotwicy. Dł. jego wynosi milę, a szerokość w południowej części—dwie.

W gub. Płockiej:

16) Skempskie (pow. Lipnowski).

17) Wielgie (pow. Lipnowski).

18) Szczutowo (pow. Rypiński).

W gub. Lubelskiej:

19) Dratowskie (pow. Lubartowski), na wschód od Łęczny.

W gub. Łomżyńskiej:

20) Serafin (pow. Kolneński).

W gub. Radomskiej:

21) Kozłowy dół i 22) Krzcińskie — oba rozciągają się w pow. Sandomierskim gub. Radomskiej. Pierwsze ma 70 morg., a drugie 20 morg. przestrzeni. Leżą one w nizinie nadwiślańskiej, noszą na sobie charakter łąk wiślanych i mają komunikację z Wisłą.

4. B ł o t a.

Wskutek opadania wód rzek i jezior, lub wiosennych tychże rozlewów, a następnie przesiąkania gruntu wodą—potworzyły się w wielu miejscach bagna i błota. Największym z nich jest łąka bagnista, **Bachorza**, stanowiąca niegdyś dno jeziora lub rzeki, która łączyła Go-

pło z Wisłą. Ciągnie się z W. Ks. Poznańskiego przez powiat Nieszawski gub. Warsz. do połączenia z rzeką Zgłowiączką. Bachorza niegdyś miała wielkie znaczenie handlowe, jako droga wodna między Gopłem i morzem Bałtyckim. Prawdopodobnie jestto pozostałość odnogi Gopła, dochodzącej niegdyś do samej Wisły. Kilkakrotnie starano się błota te osuszyć, ostatecznie w r. 1858 wykopano trzymilowy kanał, który osuszył 4,000 morgów gruntu.

W okolicach rzeki Bzury, mianowicie jej górnego biegu, znajduje się przeszło 80-włókowe bagno. Obecnie prowadzą się tam roboty w celu zamienienia tego nieużytku na łąki.

W pow. Sochaczewskim gub. Warsz. znaczne są także błota **Famulkowskie**, w większej już połowie osuszone.

Błota i grunta bagniste występują najznaczniej między Wartą, Nerem i Bzurą (w okolicach Łęczycy); następnie towarzyszą rzekom: Wkrze, Omulewowi, Orzyczowi, Pissie, Biebrzy, Narwi i Niemnowi. Niemniej wielkie przestrzenie zajmują między Wieprzem i Bugiem, w okolicach Tyśmienicy i Włodawki, wreszcie w pow. Biłgorajskim gub. Lub.

Oprócz tych znajdują się jeszcze błota i bagniste łąki po brzegach Neru, Bugu, Narwi, Radomki i Pilicy, także w pow. Biłgorajskim gub. Lub. i wiele innych. W wielu miejscach zabrano się do ich osuszania, co przynosi niewątpliwe korzyści, gdyż przez to zyskuje się do użytku pewną część gruntów, a oprócz tego przez zmiangę błot na łąki powietrze nie przesyci się zaraźliwymi wyziewami, które najczęściej są przyczynami rozmaitych chorób.

Bagna i błota w Kr. Pol. zajmują przeszło 2 miliony morgów, t. j. 70 tys. włók, które czekają osuszenia. Bardzo znaczną część tych przestrzeni zajmuje torf.

W miarę zwiększającej się trzebieży lasów, które prawie stale towarzyszą okolicom zabagnionym, błota coraz bardziej nikną i coraz mniejszą stanowią przeszkodę w komunikacji.

5. Klimat Królestwa Polskiego.

Królestwo Polskie, położone prawie na połowie drogi pomiędzy Azyą i oceanem Atlantyckim, podlega wpływowi tak jednemu, jak drugiemu.

Ztąd też pochodzi, że klimat nasz jest pośredni między lądowym czyli kontynentalnym, zależnym od ogromnego obszaru Azji — i morskim, podpadającym wpływowi oceanu.

Cechy tego klimatu, rozłożone na pory roku, są następujące:

Zima (miesiące: Grudzień, Styczeń, Luty), ze średnią temperaturą — 3° Celsjusza ¹⁾, bardzo niestała, z częstymi odwilżami, które zależą od wiatrów z oceanu Atlantyckiego. Koniec Grudnia i początek Stycznia są porami najzimniejszymi i najbardziej śnieżnymi.

Z powodu niestałości zimy, zamarzanie rzek bywa

¹⁾ Termometr Celsjusza podzielony jest na 100° stopni. Lód tworzy się przy 0°, przy 100° wre woda.

bardzo rozmaite. Czasem rzeki dwukrotnie zamarzają (w 1868 i 1876 r.), czasem wcale (w r. 1882). W r. 1885 Wisła zamarzła dopiero d. 1 Marca przy — 20°. Jestto zjawisko nader rzadkie, aby coś podobnego mogło się zdarzyć o tak spóźnionej porze. Kiedyindziej Wisła puszczą dopiero w Kwietniu (w 1865 r.). Deszcze w zimie padają często, niekiedy przytém w lasach tworzą żłodzi (lód na gałęziach), która jest przyczyną wielkiego niszczenia drzew, bo wiele z nich się łamie pod ciężarem lodu.

Najzimniejszym miesiącem jest Styczeń; jednak największy mróz zauważono w r. 1855 dnia 11-go Lutego. Było wtedy — 33° Cels.

Zima zwykle bywa niepogodna, najpogodniejszy bywa Luty.

Wiosna (miesiące: Marzec, Kwiecień, Maj), przejście od zimy do lata, posiada też cechy tak zimowe, jak i letnie. Marzec jest prawie zimowym miesiącem. Kwiecień dopiero stanowi właściwą wiosnę, ze średnią temperaturą + 7° Cels.

Marzec bywa nadzwyczaj zmienny, Maj zaś więcej ustalony i zbliża się już do miesięcy letnich, chociaż rankami trafiają się przymrozki. Wiatry w Maju najczęściej północne. Zimna, jakie prawie corocznie się trafiają 12-go, 13-go i 14-go Maja (Ś-tych Pankracego, Serwacego i Bonifacego), zależą od zmian, w południowej Rosji zachodzących. Są tam wielkie stopy, które, rozgrzane od słońca, nagrzewają nawzajem powietrze, przy ziemi będące. Ciepłe powietrze idzie w górę, gdy tymczasem zimne z okolic północnych pośpiesza zająć jego miejsce; w tym to właśnie czasie i z tej przyczyny

mamy zimne wiatry północno-wschodnie. Wiatry te zwykle ustają około 20-go Maja.

Lato (miesiące: Czerwiec, Lipiec, Sierpień), można powiedzieć, że się już zaczyna w ostatnich dniach Maja. Panujące w tej porze roku wiatry są północno-zachodnie. Średnia temperatura lata + 18° Cels. W lecie najczęściej bywa burz, gdyż według spostrzeżeń ilość ich w przeciągu całego roku wynosi 13, a z tej liczby wypada:

w Czerwcu . . . 4

„ Lipcu . . . 3

„ Sierpniu . . . 3, czyli razem 10 burz na samo lato.

Co do burz gradowych, to te najczęściej bywają w gub. Radomskiej i Kieleckiej, mniej już w gub. Siedleckiej i Lubelskiej, a najmniej w północno-zachodnich okolicach Król. Polskiego.

Oddawna przytém zwrócono uwagę, że obecność lasów skutecznie przeszkadza tworzeniu się burz gradowych; przyczyny tego jednak dotąd dostatecznie nie są wyjaśnione.

Jesień (miesiące: Wrzesień, Październik, Listopad) Wrześniem jeszcze nieco należy do lata, gdy Listopad posiada już zimowe cechy. Wiatry południowo-zachodnie, niekiedy nadzwyczaj silne, szczególnie pod koniec jesieni. Pierwsze śniegi spadają niekiedy już w Październiku (w roku 1882 14-go Października). Czasami, choć bardzo rzadko, pora jesienna przeciąga się do połowy Grudnia, zwykle jednak zima ze śniegami i mrozami zaczyna się w końcu Listopada, a nawet w pierwszej połowie tego miesiąca,

gdy, jak mówią, Św. Marcin (11-go Listopada) na białym koniu przyjeżdża.

Kierunek wiatrów w ciągu wszystkich miesięcy r. 1884 był następujący:

W m. Styczniu . . .	zachodni,
„ Lutym . . .	południowo-zachodni,
„ Marcu . . .	południowo-wschodni,
„ Kwietniu . . .	wschodni,
„ Maju . . .	} północno-zachodni,
„ Czerwcu . . .	
„ Lipcu . . .	
„ Sierpniu . . .	
„ Wrześniu . . .	południowo-wschodni,
„ Październiku . . .	połudn.-zach. i półn.-zach.,
„ Listopadzie . . .	północno-zachodni,
„ Grudniu . . .	południowo-zachodni.

Rozpatrując tę tabliczkę, łatwo możemy się przekonać, że w miesiącach letnich przeważa wiatr północno-zachodni, w zimowych—południowo-zachodni; wogóle wiatrów spostrzegamy silną zależność naszego klimatu od prądów zachodnich, przynoszących ze sobą wielkie ilości pary wodnej i warunkujących właśnie pośrednio nasz klimat między morskim i lądowym.

6. Gleba Królestwa Polskiego, kamienie czyli minerały i źródła mineralne.

Ziemie orne u nas leżą przeważnie na gruncie urodzajnym. Gleby wyborowe znajdują się w gub. Lubel. (pow. Hrub.), Kaliskiej (w okolicach Uniejowa, między Nerem i Wartą), Łomżyńskiej (w okolicy Myszynca), Suwalskiej (w pow. Maryampolskim) i w szlakach nadwiślańskich w pobliżu m. Kozienic w gub. Radomskiej. Do nich także zalicza się obszar, przytykający do granicy pruskiej w pow. Radziejowskim gub. Warszawskiej.

Jednak i mniej staranna uprawa jest tu bardzo uciążliwa, gdyż do pługa potrzeba czasem wpręgać i po 4 pary wołów. Jeśli się zaś zdarzy dłuższa posucha, to taka rola łatwo się zsycha i skutek tego zawodzi nadzieje rolnika.

W innych okolicach Królestwa Polskiego rozciągają się grunta marglowe i gliniaste. Są one również bardzo żyzne i rozpościerają się w gub. Lub., szczególnie w jej części południowej, w gub. Rad. (Sandomierskie, Opatowskie), w gub. Kieleckiej (Proszowskie), Płockiej (część południowa), Warszawskiej (okolice Rawy, Grójca, Blonia, Sochaczewa, Kutna, i na Kujawach t. j. w pow. Włocławskim i Nieszawskim), Siedleckiej (między Białą i Sokołowem), Łomżyńskiej (około rz. Broku i na północo-wschód od Łomży), Suwalskiej (nad Niemnem i Szeszupą).

Mało urodzajne i dobrej uprawy wymagające ziemie piaszczyste spotykamy w Olkuskiem (gub. Kiel.), Końskiem i Opoczyńskiem (gub. Rad.). W wielu innych miejscach, szczególnie zaś w okolicach gór Ś-to

Krzyzkich, rozciągają się grunta podobne, które, gdy zmieszane są z gliną, słabo plonują; jeżeli zaś są czystymi piaskami (jak np. „Polska Sahara” pod Olkuszem) to wywołują rozwój hutnictwa szklanego i sztucznej gospodarki leśnej w celu ich utrwalenia, rugują zaś całkiem przemysł rolniczy. Jednym słowem czyste piaski są gruntami najzupełniej nieurodzajnymi.

Cała gleba urodzajna powstała po większej części z kamieni, podobnych do tych, jakich mnóstwo zalega pola nasze. Kamienie owe zowiemy wogóle **głazami narzutowymi** (erratyicznymi). Bywają one czasami znacznej objętości, bo dochodzą do 60 tys. stóp sześciennych, większość ich jednak przedstawia się pod postacią większych i mniejszych brył, zazwyczaj zaokrąglonych. Nie we wszystkich guberniach je spotykamy, a są także miejscowości, gdzie ich wcale nie ma. Linia, przeprowadzona od Częstochowy przez Przedbórz (nad Pilicą), wzdłuż północnego stoku gór Ś-to Krzyzkich, rzekę Kamienną, os. Stężyce (gub. Siedleckiej), Lubartów i Włodawę (tęże gub.)—jest południową granicą tych głazów: poza nią, w gub. Lubelskiej, Radom., Kiel. i Piotrkowskiej, pola są od nich wolne. Zkąd się te kamienie wzięły, i to w tak znacznej obfitości, że w niektórych miejscach, pomimo usilnego ich zbierania, grunta są niemi prawie wybrukowane?—dokładnie nie wiadomo. Bardzo jednak być może, że przybyły one na lodnikach czyli polach lodowych, które przed tysiącami lat zsuwały się z gór Skandynawskich, unosząc na sobie pokruszone odłamy skalne. Jeżeli przypuścimy, że w owej epoce ziemie, na których obecnie żyjemy, znajdowały

się pod wodą, łatwo sobie wyobrazimy, iż lody, przybывая z pod nieb północnych w okolice bardziej ogrzewane, powoli topniały i gubiły częściowo ten ciężar, jaki na sobie unosiły. Gwałtowne potoki, ciskając owemi kamieniami lub poprostu obracając je tylko, sprzyjały ich zaokrąglaniu się, przez co te głazy otrzymały kształt, w jakim je zazwyczaj spotykamy.

Gdy zaś wody opadły i ustalił się porządek pór roku,—mróz, przybyły w zimie, zmroził wodę, pozostałą w szczelinach odłamów skalnych, i ztąd powstały lód rozsądził większe bryły na mniejsze. Oprócz tego woda i powietrze, każde ze swojej strony, pracowały nad tęp, aby głazy narzucone rozdrabniać — a ta ich robota i w naszych czasach się ciągnie, i przez nią kamienie te, które są przeważnie granitami i gnejsami, rozsypywały się i rozsypują wciąż w pył. Pył ów łączy się ze zgniłemi resztkami roślin i zdechłych zwierząt i wytwarza ziemię rodzajną.

Co się tyczy jednak czarnoziem, to ten powstał głównie z gnicia, próchnienia i butwienia istot organicznych bez współudziału części mineralnych. Taki czarnoziem mamy w gub. Lub., inne zaś zapewne powstały z wyschniętych błot i bagnisk.

Do podniesienia bogactwa krajowego przyczynia się obfitość skarbów mineralnych, które przedewszystkiem zajmują południowo-zachodnią część Król. Pol., a więc gub. Radomską, Kielecką i Piotrkowską.

Najpierwsze miejsce zajmuje tu węgiel kamienny czarny w Dąbrowie i okolicznych kopalniach, węgl. kam. brunatny pod Dobrzyniem nad Wisłą, nad Wartą (pod

Kołem i Kromolowem) i w pow. Będzińskim. Węgiel czarny jest podstawą naszego przemysłu, który od chwili znacniejszego eksploataowania skamieniałego paliwa szybko zaczął się rozwijać. Gdyby nie znaczne jego pokłady, smutny nasz drzewostan byłby jeszcze bardziej godnym pożałowania, bo lasy musiałyby podtrzymywać fabrykację żelaza, którego rudy ciągną się dwu obszarami: 1-szy od Bolesławia przez Panki (pow. Częstoch.) do Wielunia (gub. Kal.); 2-gi od Pilichowic nad rz. Czarną do Bodzechowa (gub. Rad.) w pobliżu rz. Kamienną, ztąd do Drzewicy (pow. Opoczyński). Południową granicę tego obszaru, mającego kształt czworoboku, stanowi linia, przechodząca przez Łagów (pow. Opat.), Daleszyce (gub. Kiel.) do Miedzianej góry (pow. Kiel.) i dalej do Skórnicy (pow. Konecki gub. Rad.).

Z innych rud mamy pokłady rudy ołowianej w okolicach Olkusza; jestto tak zwana galena, zawierająca ślady srebra. Pokłady rudy cynkowej (galmanu) rozpościerają się w okolicach Olkusza, Będzina (gub. Piotrk.) i Siewierza (pow. Będziński). W Miedzianej górze (pow. Kiel.) znajduje się ruda miedziana.

Kamień wapienny, służący za materiał budowlany i do wypalania wapna, znajduje się w obfitości w południowej okolicy Król. Pol. na południe od linii: Burzenin (gub. Kaliska), Sulejów (nad Pilicą), Inowłódz (nad Pilicą), Konary, Wierzbica, Iłża (gub. Rad.), Lubartów i Tarnów (gub. Lub.), a także na pograniczu pruskiem, począwszy od rz. Drwęcy aż do os. Świacka w gub. Suwalskiej.

Kreda tworzy całe góry pod Chełmem (gub. Lub.) i Łabnem (gub. Suw.).

Na południowo-zachodniej stronie Kiele rozciąga-

ją się półkolem miejscowości, w których znajdujemy marmur. Najznacześnie tu kopalnie są w Chęcinach.

Gips gromadzi się po obu stronach Nidy od Proszowic do Staszowa.

Siarka znajduje się w tych samych okolicach co gips, ale największe jej pokłady są w Czarkowie nad Nidą.

Obficie w kraju naszym rozpostarła się glina w różnych gatunkach: ogniotrwała (Łagów, Ćmielów, Ruda Maleniecka i Smogorzew w gub. Rad., tudzież w pow. Będzińskim i w Siewierzu), fajansowa (pod Ćmielowem w gub. Rad.). Inne jej gatunki po całym obszarze Król. Polskiego sprzyjają zakładaniu cegielni, fabrykacyi kafli, fajek i t. p.

Piaskowiec, używany na kamienie młyńskie i jako materiał budowlany, znajduje się w okolicach Kielc, Opatowa, Szydłowca, Ilży, Olkusza, Będzina i w połud. części gub. Lubelskiej.

Jeśli woda źródłana przepływa przez pokład jakiego kamienia albo rudy i rozpuszcza je, wtedy nabywa zapachu i smaku podobnego do smaku i zapachu danego kamienia lub rudy. Źródła takie nazywamy mineralnemi, a wody ich często są pomocne w rozmaitych chorobach. Takich źródeł mamy kilka.

Źródła solne znajdują się w Ciechocinku (gub. Warsz. pow. Nieszwawski), tudzież między Buskiem, Wiślicą i Owczarami w gub. Kieleckiej.

Źródła siarczane w Busku (gub. Kiel.).

Źródła żelaziste w Sławinku i Nałęczowie pod Lublinem.

7. Ważniejsze rośliny rosnące w Królestwie Polskiem, lasy i łąki.

W Królestwie Polskiem przeważnie rosną drzewa o liściu szerokim, który opada na zimę,—następnie drzewa szpilkowe, wiecznie zielone, trawy zbożowe czyli zboża i niskie trawy pastewne, a także rośliny okopowe.

Z drzew liściastych mamy: Buk, który rośnie obficie w południowej części kraju. Dąb posuwa się bardziej ku północy, ale nie przedstawia nigdzie takich lasów jak buk. Jednak we wszystkich lasach można spotkać dęby, gdy tymczasem buki tylko na południu. Grab rośnie w tych miejscach, gdzie i dąb. Pospolita jest brzoza o białej korze; w wielu miejscach zajmuje obszerne przestrzenie i tworzy duże bory. Inne drzewa liściaste stoją albo pojedynczo, albo wiążą się w mniejsze lub większe grupy, lecz lasów nie tworzą. Do takich należą: topole, osiki, olsze, wierzby, jawory, klony, jesiony, wiązy, jarzębiny, kaliny i t. d.

Drzewa szpilkowe jako lasy najwięcej się rozpostarły po brzegach środkowej Wisły i Narwi. Pokrywają także pasmo Łysogór, dochodząc do puszczy Niepołomickiej (niedaleko od Krakowa, w Galicyi). Do drzew szpilkowych, wiecznie zielonych, należą: sosny, świerki, jodły, modrzewie (które obecnie w największej ilości można napotkać tylko w gub. Rad. w Sandomierskiem, w lasach Samsonowskich gub. Kieleckiej i w Rypińskim w gub. Płockiej) i cisy, trafiające się tylko w okolicach rzeki Pilicy i m. Ostrołęki w gub. Łomżyńskiej.

Do niedawna jeszcze lasy zajmowały piątą część całej powierzchni Król. Polskiego, t. j. blisko 463 mil □.

Ale wobec ciągłego niszczenia lasów—co spowoduje zmianę klimatu i wywołuje wylewy rzek—spodziewać się należy, że wkrótce tylko szóstą lub siódmą część Królestwa pokrywać będą. Nieopatrzni ludzie czasami bezmyślnie trzebią to, co na wielkie staranie i zaoszczędzenie zasługuje, gdyż stanowi bogactwo kraju całego.

Pod względem zadrzewienia gubernie Królestwa Polskiego układają się w następującym porządku: Lubelska, Łomżyńska, Suwalska, Warszawska, Kaliska, Piotrkowska, Kielecka, Radomska, wreszcie Siedlecka i Płocka. Większe lasy i bory czyli t. zw. puszcze spotykamy jeszcze w połudn. części Lubelskiego, w górach S-ta Krzyżkich, w Kozienickim, na południo-wschód od Warszawy, dalej w pow. Sochaczewskim (puszcza Kampinowska). Największe puszcze zajmują przestrzenie między rzekami Narwią, Bugiem i Brokiem w jednym miejscu, pomiędzy Orzyczem i Pissą w drugim, i wreszcie na dorzeczu Biebrzy, Czarnéj Hańczy i Niemna. Trzy te grupy tworzą puszcze: Ostrołęcką, Myszyniecką i Augustowską.

Ogółem Królestwo Polskie posiada około 5 milionów mórg lasów, z których większa połowa urządzonych.

Z tego wszystkiego widać, że z lasami stoimy źle; mało też widzimy starania, aby zachować i pomnożyć lasy. Wszyscy prawie rządzą się starodawnym przysłowiem: „Nie było nas, był las—nie będzie nas, będzie las.” Jestto zasada bardzo błędna, która może do zgubnych skutków doprowadzić.

Obecność lasów bowiem szczególniejszy ma wpływ na tworzenie się burz gradowych. Dowiedzionem jest np., że:

1-o) Burze, przychodzące z daleka, jak i tworzące się na miejscu, obfitują tylko w kropelki wody, a grad wytwarza się z nich z przyczyn związanych z miejscowością, niezbyt odległą od miejsca padania gradu.

2-o) Rozkład miejscowych lasów, mianowicie na wyniosłych miejscach rosnących, ma największy i pierwszorzędny wpływ na tworzenie się gradu w chmurach burzowych.

3-o) Lasy iglaste więcej wpływu okazują niż liściaste.

4-o) Jeśli chmura, utworzona podczas upałów, pełna wody, przechodzi nad lasem iglastym, zbitym i wyniosłym,—najczęściej kończy się deszczem; jeśli zaś natrafia gołe wzgórza, sprowadza grad.

5-o) Zadrzewienie wzgórz zmniejsza grady w dolinach.

6-o) Obszerne poręby leśne, pozbawione zupełnie drzew, przyczyniają się do utworzenia gradu; pasy gradowe są wtedy mało co szersze od szerokości poręb, a boczne części chmury tylko deszcz sprowadzają.

Z drzew liściastych owocowych, które pospolicie po sadach rosną, mamy grusze, jabłonie, śliwy, wiśnie i t. p.

Trawy zbożowe rosną u nas na całej długości i szerokości Król. Polskiego. Pszenica rośnie tam, gdzie i drzewa liściaste. Najpiękniejsza udaje się w gub. Lubelskiej, a także w gub. Rad. pow. Sandomierskim, gdzie się rodzi wyborny gatunek, zwany sandomierką. Wszędzie mniej lub więcej obfite plony wydają: żyto, jęczmień, owies, proso i t. p.

Z roślin okopowych w wielkiej ilości sadzą u nas kartofle, które dopiero od 100 lat mamy w naszym kraju, a które wielokrotnie ważne oddawały usługi, zachowując ludność od głodu w czasach nieurodzaju. Dalej buraki, tém więcej uprawiane, im bardziej się rozwija przemysł cukrowniczy. Wreszcie mamy kapustę, rzepę, marchew, brukiew i t. d.

Z roślin przemysłowych, oprócz kartofli i buraków, rosną u nas: len, konopie, rzepak i niektóre rośliny farbiarskie. Chmiel szczególnie jest uprawiany w gub. Radomskiej.

Łąki rozpościerają się na dziewiątej części powierzchni Królestwa, t. j. na 267 mil. □. Bywają siane i naturalne. Rośliny je składające są to trawy pastewne (tymotka, wyklina, drżączka, stokłosa i wiele innych), a także rośliny strąkowe (koniczyna, lucerna) i t. p. Najwięcej łąk ma gub. Siedlecka, najmniej Kielecka. Najznaczniejsze łąki rozpościerają się na porzeczach Wisły, Pilicy, Warty, Nidy, Wkry, Wieprza, Narwi, Bugu, Niemna i na pobrażach wielu jezior jak np.: Meteli, Skempego, Ślesiańskiego i innych.

Wiele także mamy łąk torfowych, których produkt, pod postacią cegiełek torfowych, zastępuje w różnych bezleśnych okolicach miejsce drzewa. Łąki takie głównie zalegają przestrzenie, zawarte od północy koleją Terespolską, od południa zaś linią: Wieprz, Tyśmienica, Włodawka. Wogóle torfowiska spotykamy w tych miejscach, gdzie obok rozpościerają się bagna lub łąki.

Mamy w kraju naszym mnóstwo jeszcze gatunków

drzew, krzewów i traw, a także mchów, grzybów i t. d., które mniej lub więcej są pożyteczne.

8. Zwierzęta żyjące w Królestwie Polskiem.

Za dawnych czasów, gdy olbrzymie bory nie były wcale osobliwością, zwyczajną u nas zwierzyną były niedźwiedzie, łosie, rysie i t. p. wielkie lub drapieżne zwierzęta. Obecnie z przetrzebieniem lasów i zwierzęta, pozabawione schronienia, wyniosły się w dalsze okolice. Pozostały tylko sarny, lisy, zające, dziki, borsuki i inne drobniejsze—wszystkiego około 50-ciu gatunków.

Jest także około stu kilkadziesiątu gatunków ptaków lądowych, błotnych i wodnych; najwięcej jest ptaków śpiewających. Ptaki nasze nie odznaczają się pięknem upierzeniem, z wyjątkiem niektórych, jak np. kraska, gil, wilga, sójka, dzięcioł, szczygieł i t. d.

Pomimo, że już mamy bardzo mało zwierzyny na polach i w lasach naszych, znajduje się jeszcze bardzo wielu ludzi, którzy, bez względu na czas i na przepisy o polowaniu, tępią ją zapamiętale. Aby więc zachować tę odrobinę zwierzyny, jaka obecnie jest, a zarazem z zamiarem sprzyjania jaknajwiększemu jej rozmnożeniu, ma się zawiązać w Warszawie „Towarzystwo Łowieckie.” Byłoby to bardzo zbawienne dla krajowych zwierząt, gdyż jeżeli tak dalej będą tępione, to za lat kilkanaście zając lub kuropatwa będzie tak rzadkiem zjawiskiem, jak obecnie łось.

Ryby, niegdyś przepelniające nasze rzeki i stawy,

obecnie znajdują się tam w niewielkiej ilości. Przedstawicielami ich są: łosoś, pstrąg, szczupak, lin, karp¹⁾, miętus, węgorz, sandacz, karaś, okoń i wiele mniejszych gatunków. W czasie lata (w Czerwcu) z morza Bałtyckiego wpływa do Wisły i jej znaczniejszych dopływów jesiotr¹⁾.

9. Królestwo Polskie podzielone na okolice południowe ich własności przyrodzonych.

Lud nasz, który wciąż obcuje z przyrodą, dopatrywał się w rozmaitych miejscach pewnych właściwości, według których okolicom owym ponadawał rozmaite nazwiska. Nazwiska te tém są ważniejsze, że nie zależą wcale od żadnych podziałów politycznych, lecz jedynie od wzajemnego położenia wód i ziem; a na takie położenie żadna wojna ani żadne układy wpływu mieć nie mogą.

Cały nasz kraj przedewszystkiém otrzymał swoją nazwę od wyrazu „pole.” Dużo było polistych równin na tej ziemi, gdzie nasi przodkowie osiedli, stąd też owe równiny imię Polski otrzymały.

Ale Polska była obszerna i nie cała była otwartém polem. Wiele miejsc było porośniętych olbrzymiemi lasami, które trzeba było wycinać, aby ziemię oczyścić, aby

¹⁾ O chowie bydła i rybactwie — patrz odpowiednie rozdziały przy przemysle rolniczym.

ją „ku jawowi,” na jaw pokazać i pożytek z niej mieć. Te to okolice noszą nazwę **Kujaw** i obecnie zajmują powiaty: **Nieszawski** i **Włocławski** (gub. Warsz.), **Kolski** (gub. Kaliski) i w części **Gostyński** (gub. Warsz.).

Po porzeczu Bzury, środkowej Warty i po lewym brzegu Pilicy ciągnęły się obszerne łąki; stąd też tę łąkową czyli łączną okolicę nazwano **Łęczyckiem**.

Całą przestrzeń ziemi od Odry po Dźwinę w dolnym biegu tych rzek, pokrytą jeziorami, nazwano **Pojezierzem**. Gubernia Suwalska, część Łomżyńskiej i Płockiej leżą właśnie w obrębie tego Pojezierza.

Okolice po lewej stronie Bugu, ponieważ leżą jakby „pod lasami” zabużańskimi, przyjęły nazwę **Podlasia**.

Płaskie zresztą krainy, leżące po brzegach Wisły i opierające się z północy o Pojezierze, a z południowosходу „o pola” podolskie — przeważnie **Opolem**.

Takie nazwy noszą ważniejsze części Królestwa Polskiego i od nich przeważnie przyjął nazwę i lud je zamieszkujący. A chociaż nowe, dogodniejsze dla pojęcia powymyślano nazwy, stare te nazwiska napewno wieki jeszcze przetrwają, bo za podstawę mają to, czego żadna siła ludzka nie zmoże, a tém jest **przyroda**.

10. Kilka słów o ludności i ludzie polskim, zamieszkującym Królestwo Polskie.

Jak już wyżej było powiedziane, Królestwo Polskie w przybliżeniu zamieszkuje 7,319,980 osób,

a w téj liczbie $5\frac{1}{2}$ milionów Polaków. Dokładnego obrachowania jednak ludności każdej gubernii w najbliższych czasach, jako téż liczby ludności, podzielonej podług wyznań i narodowości—nie mamy; musimy zatem na dziś poprzestać na tém, co mamy z r. 1873.

Wtedy było:

w gub. Warszawskiej . . .	811,471
„ Kaliskiej	694,330
„ Piotrkowskiej . . .	707,594
„ Radomskiej	546,945
„ Kieleckiej	538,221
„ Lubelskiej	734,018
„ Siedleckiej	553,551
„ Płockiej	490,143
„ Łomżyńskiej	495,105
„ Suwalskiej	547,913
w Warszawie	279,502

Czyli w r. 1873 było 6,398,793;

ponieważ zaś obecnie mamy 7,319,980, zatem w przeciągu lat 13 przybyło 920,987 osób, czyli rocznie przybywało po 70845,1 osób.

Podług wyznań w r. 1870 ludność Kr. Pol. dzieliła się tak:

Katolików	było 4,596,956
Prawosławnych	„ 280,620
Roskołników	„ 4,926
Protestantów	„ 327,815
Żydów	„ 815,433
Mahometan	„ 423
Cyganów (Pogan)	„ 245

Co do podziału na narodowości, to pewnych danych

całkiem niema, można tylko ręczyć za to, że co najmniej jest 5 milionów Polaków.

Podług stanów ludność w r. 1870 przedstawiała liczby następujące:

Szlachty dziedzicznej było	60,279
Szlachty osobistej	
i urzędników	42,965
Duchowieństwa	6,702
Mieszczan	1,023,823
Włościan	4,494,864
Wojskowych	110,098
Cudzoziemców (?)	51,078
Innych stanów osób	236,612.

Stosunek liczebny mężczyzn do kobiet jest tego rodzaju, że na 100 mężczyzn w r. 1872 wypadało 105 kobiet; wszystkich zaś kobiet było więcej niż mężczyzn o 164,983.

W r. 1873 na 1 milę □ wypadało wogóle 2,767 osób; najlepiej była zaludniona gub. Kaliska (3,362 os. na 1 milę □), najgorzej Siedlecka (2,126 os. na 1 milę □).

W r. obecnym 1886 gęstość zaludnienia w porządku kolejnym w gub. Król. Polskiego przedstawia się tak:

W gub. Kieleckiej na 1 m. □	3462,9 mk.
„ Warszawskiej	3390,9 „
(bez Warszawy)	
„ Piotrkowskiej	3316,5 „
„ Kaliskiej	3222,2 „
„ Lubelskiej	2811,3 „
„ Płockiej	2768,4 „
„ Suwalskiej	2645,5 „
„ Łomżyńskiej	2453,7 „
„ Siedleckiej	2367,2 „
„ Radomskiej	2324,4 „

Przecięciowo na 1 m. □ w Król. Pol. wypada 3,160 mk.

Lud polski, zamieszkujący różne okolice kraju naszego, posiada właściwe sobie ubiory, obyczaje, sposoby mówienia, pieśni i t. p. Dlatego téż, zdaje się, na miejscu tu będzie króciutka charakterystyka paru ważniejszych grup ludowych pod względem różnic etnograficznych.

Krakowianie, lud mieszkający w pow. Olkuskim i Miechowskim gub. Kieleckiej, a w niedalekiej odległości od Krakowa, nosi nazwę od niego pochodzącą.

Krakowianie są zgrabni, wyrażają się dobitnie, skłonni są do wesołości, dowcipni, lubią muzykę, śpiew i taniec. Śpiewki ich, zwane krakowiakami, znane są na całą Polskę. Wogóle Krakowianie odznaczają się zdolnościami, umiarkowaniem w życiu, gościnnością, cierpliwością i miłością swojej ziemi.

Ubierają się w znaną wszystkim kierezyę z wyszywaniem i ogromnym kołnierzem (suką), pas z kółkami i czapkę czerwoną rogatywkę z pawiem piórkim. Krakowianki także bardzo ładnie się noszą. Zajęcie Krakowian stanowi rolnictwo, przemysł i handel.

Sandomierzanie, mniej pochopni do wesołości od Krakowian. Odznaczają się za to rozsądkiem i dotrzymywaniem słowa. Ztąd przysłowie: „Polegaj, jak na Sandomierzanie.” Ubierają się w sukmanę białą, z ozdobami i wyłogami czerwonymi lub jasno niebieskimi, opasują się pasem odpowiedniego koloru. Kobiety ubierają się jak Krakowianki: w gorset z wyszywaniem i spodnicę różnej barwy, czasami z galonami

złotem lub srebrnemi. Na głowie dziewczęta noszą przepaskę z galonu lub aksamitu (zwaną czółkiem), ozdobioną wstążkami różnobarwnymi; mężatki mają czepiec biały lub przystrojony złotem. Rolnictwo stanowi główne zajęcie Sandomierzan.

Mazurami nazywa się lud, mieszkający w okolicach Płocka, Warszawy i Rawy. Mówią twardo, po mazursku, wymawiając zamiast cz—c, zamiast sz—s i t. d. Są zbudowani silnie, chętni do pracy, odważni i waleczni. Tańczą zapamiętałe dziarskiego mazura, który i za granicami kraju jest znany. Noszą w dniu świąteczne sukmanę granatową z wyłogami i sznurkami koloru amarantowego, kamizelkę z sukna zielonego lub niebieskiego. Opasują się pasem czerwonym lub złotym. Czapki niskie. Kobiety noszą spodnicę w różnych kolorach, fartuch w kwiatki lub w paski, gorset koloru jasnego, kaftan granatowy lub zielony. Reszta ubioru podobna do krakowskiego.

Kujawiacy, zręczni do wszystkiego, trudnią się przede wszystkim rolnictwem i hodowlą bydła. Są gościnni, otwarci i roztropni. Noszą kaftan sukienny, długi, z trzema rzędami świecących guzików; na nim pas bawełniany lub jedwabny, amarantowy. Sukmana koloru niebieskiego z wyłogami i podszewką amarantową. Kobiety noszą długi sukienny niebieski kaftan bez fałdów, dziewczęta także kaftan z fałdami. Gorset i spodnica najczęściej niebieskie, bardzo fałdziste, u dołu obrzeżone szeroką karmazynową wstążką.

Kurpie. Tak się nazywają mieszkańcy pow. Ostrołęckiego i północnej części pow. Łomżyńskiego gub. Łomżyńskiej. Nazwisko swoje otrzymali od obuwia, które jest plecione z lipowego łyka, a zwie się kurpiami.

Mieszkają w tych miejscach, gdzie niegdyś rozciągały się takie puszcze, jak Biała, Zielona, Myszyniecka; wtedy zajmowali się jedynie bartnictwem i myślistwem. Od czasu jednak gdy lasy coraz bardziej znikają z powierzchni ziemi naszej, Kurpie musieli porzucić dawne zajęcia i wziąć się do roli i przemysłu. Swoją drogą fuzyjki nie porzucają i są zapalonymi zwolennikami polowania. Odznaczają się otwartością, rzetelnością i miłością ojczyzny, czego niejednokrotnie dali dowody w czasie najścia Szwedów w 18-ém stuleciu; wtedy Kurp nazwiskiem Konwa, stanawszy na czele mężnych „puszczaków” (tak nazywają też Kurpiów), odparł ataki nieprzyjaciół, przyczem zginęło 2,000 Szwedów. O tym Konwie dotąd jeszcze piosenki śpiewają.

Ubiór Kurpia stanowi: wierzchnia suknia, zwana sukmanem, z ciemno-szarego samodziału, ledwo do kolan, z przodu zapinana na haftki lub guziki, z tyłu gęsto fałdowana. U bogatych powinno być 50 fałd z tyłu. Na wierzch biorą pas skórzany szeroki, lub wełniany, czerwony. Niewiasty noszą sznurowane gorsety z patkami, granatowe lub czerwone, spodnice kolorowe w kratki, z płócienną; zimą noszą takie same sukmany jak mężczyźni.

Lublinianie noszą się w sposób następujący: koszula, spinana pod szyją na spinkę lub wstążkę związana, spodnie płócienne, buty z podkówkami, sukmana kasztanowata, czapka z siwym lub czarnym barankiem, a latem kapelusz słomiany.

Kobiety noszą spodnice płócienne lub wełniane, wyrabiane w różne kolory, na nich fartuchy. Na wierzch kładą parciankę (kaftan płócienny) za kolana sięgającą, głowę i szyję okracając zawijką, t. j. długim,

białym płóciennym ręcznikiem; używają go też w kształcie zawoju, owijając nim czepek po wierzchu. Trzewiki noszą na korkach. Dziewczyny nie noszą zawijki, włosy spletają w warkocz, w który wtykają kwiaty i przewiązują go wstążkami.

Mowa Lublinian o wiele czystsza niż Mazurów. Główne zajęcie—rolnictwo.

Podlasiacy, śniadzi, zwiędli, bladzi, o spojrzeniu surowém. Kobiety odznaczają się równą mężczyznom na trud wytrzymałością. Podlasiacy noszą sukmanę kawową, przepasaną pasem czarnym lub burakowym. Spodnie (nahawice) płócienne, koszula (soroczka) z białego płótna, z niskim kołnierzem, ze spinką mosiężną lub wstążeczką czerwoną. Czoboty (buty) z wielkimi podkówkami. Nakrycie głowy stanowi duża czapka z szerokim baranem lub kapelusz słomiany.

Dziewczyny zawiązują na głowie chustkę, której kokarda przypada nad czołem. Nad chustką znajduje się warkocz (kosa), a w nim wstążki. Gorset noszą niebieski, a sukmanę taką jak mężczyźni.

Mężatki warkocz chowają pod czepiec; na czepcu noszą płat, t. j. szal do kostek z białego płótna. Latem wszyscy noszą na nogach postoty (obuwie ze skóry lub kory lipowej).

Podlasiacy lubią tańczyć, czego dowodzi spora ilość właściwych im tańców, jak np. zawierucha, hajduk, obertas i inne.

Łęczycanie noszą granatową sukmanę, opasaną czerwonym pasem wełnianym, czasami skórzanym trzosem. Kapelusz czarny, niski, z tasiemką ciemno-zieloną lub czarną. Do roboty biorą kamizelkę granatową bez rękawów, zapiętą na rzęd świecących guziczków. Cza-

sem kamizelka taka bywa z wełniaka domowego wyrobu, czerwona; bywa też robiona z tak zwaną „modrzyzny,” t. j. tkaniny lnianej z domieszką wełny. Niekiedy Łęczyczak opasuje pas na kamizelę, a kapotę ma otwartą. Do kamizeli używają spodni z modrzyzny albo kupnych z dymki w paski, spodnie zapuszczają w buty.

Kobiety noszą wełniaki czerwone i granatowe w pasy. Gorsety noszą rzadko, a staniki robią najczęściej pod szyję, z długimi rękawami. Kołnierzyk od koszuli wywinięty, na szyi paciorki. Chustka na głowie związana suto, duża, cienka, wełniana, w żywych kolorach na święto, na codzień zaś mała, wełniana lub perkalowa. Okrycie Łęczyczanki stanowi obszerny fartuch wełniany, który się zakłada na ramiona paskiem około szyi, a tasemkami przewiązuje się nakrzyż na piersiach i zakłada za pas. Fartuchy, robione z modrzyzny, z której też robią spodnice bez staników, tak zwane „obracajki”—służą do pracy. Trzewiki noszą niskie, skórzane. Dziewczęta noszą chusteczki na głowie, jak kobiety.

W pobliżu miasta Łęczycanie, tak samo jak wogóle inni włościanie, przyjmują sposób ubierania się mieszczkański, o wiele brzydszy niżli im właściwy.

11. Doroczne zwyczaje ludu polskiego.

Lud polski przed kilkunastu wiekami nie był pogańskim, o czém wnosić można z niepewnych źródeł, pochodzących z czasów późniejszych, lecz, przeciwnie, czcił

jednego Boga, którego nazywał Belbohem (białym bogiem). Pod tém imieniem czczono źródło wszystkiego dobrego. Belboh miał przeciwnika w Czernobohu (bóg czarny), pierwiastku wszystkiego złego. Nieśmiertelność duszy była także dogmatem, przyjętym przez ogół Słowian, więc i przez Polaków. Z następstwem czasów, wskutek stosunków, jakie Słowianie zawierali z sąsiednimi narodami, do religijnych wyobrażeń naszych przodków przybyło jeszcze dużo przedstawicieli boskich przymiotów, którzy złożyli razem jeden Olimp słowiański.

Powstały ztąd politeizm po przyjęciu chrześcijaństwa zamienił się na zabobonne wierzenia w rozmaite duchy wodne, leśne i t. p., których działalność nie pozostaje bez wpływu na losy ludzi.

Nie wszystkie bożki słowiańskie cieszyły się jednakowym stopniem uszanowania. W rozmaitych bowiem częściach Słowiańszczyzny różne były głównymi; prawie powszechną wciąż jednak otaczano Swantewida czyli Światowida, mającego główną świątynię na wyspie Rugii. Słońce było czczone pod wielu postaciami, jako bóstwo obdarzające życiem wszystkie twory, co tak jest widocznym po zimowym przesileniu, gdy promienie jego coraz dłużej ogrzewają ziemię i pobudzają krążenie soków zarówno w zwierzętach, jak i w roślinach. To też nie dziwnego, że obrzędy słowiańskie głównie były skierowane ku oddaniu należnego hołdu słońcu, źródłu życia, lub pognębieniu nienawistnej Marzanny, śmierci czyli zimy. Po przyjęciu chrześcijaństwa, duchowni, nie mogąc wykorzenić głęboko w ludowych sercach i wspomnieniach zakorzenionych pojęć pogańskich, zastosowali pewne obchody do chwil, w których przypadają nie-

które uroczystości kościelne. Takim sposobem doroczne obchody pogańskie zamieniły się na chrześcijańskie; w wielu z nich jednak nietrudno dopatrzyć pierwiastku pogańskiego, często pod bardzo łatwą do odgadnięcia postacią ukrytego. Niemniej często się przytrafia, że nie możemy sobie wytłumaczyć pewnych zwyczajów, chociaż najzupełniej jesteśmy przekonani o ich niechrześcijańskim pochodzeniu.

Nie we wszystkich okolicach Polski dane obrzędy jednakowo się obchodzą. W pewnych miejscowościach np. topią Marzannę w Popielec, w innych w Wielki Piątek, gdzieindziej znowu w wigilię św. Jana. Z wielu innymi obrzędami to samo się dzieje. (Patrz: O. Kolberg „Lud polski”).

Idąc porządkiem czasów, zaczniemy od **Kolędy**, t. j. obrzędu, spełnianego ku chwale noworodzącego się słońca. Niektórzy przypuszczają, że Kolada (Kolęda) było to imię matki słońca; pewniejszym jest jednak wiedzieć, że wyraz ten pochodzi od łacińskiego wyrażenia „calendae,” oznaczającego pierwszy dzień miesiąca, gdyż pierwotnie Nowy Rok miał miejsce w końcu obecnego Grudnia, t. j. mianowicie w czasie, gdy jeszcze i obecnie śpiewają kolędy. Lecz pieśni kolędowe dzisiejsze, ułożone ku uwielbieniu Dzieciątka Jezus, w bardzo małych wyjątkach przedstawiają słabiuchny ślad pogańskiej epoki. Cały zaś obrzęd polega właśnie na śpiewaniu odpowiednich pieśni i rozdawaniu darów, przyczem w niektórych okolicach więcej chłopcy, kolędnicy, przebierają się za tura, wilka, niedźwiedzia i t. p. — i to może właśnie jest śladem pogańskiego obrzędu. Przytém po wsiach chłopcy, z ulepioną z papieru i z wewnątrz oświetloną wielką gwiazdą, obchodzą gospodarzy, zbierając

dary, któremi się później dzielą (ślad dawnych wspólnych ucheł pogańskich); po miastach zaś chłopcy, wyuczwszy się rozmaitych piosenek, czasami zupełnie nieodpowiadających ani chwale Chrystusa, ani czei słońca, obnoszą po domach mały przenośny teatrzyk, zwany „szopką.” W nim, przy pomocy drewnianych figurek, przedstawiają rozmaite sceny z życia Jezusa i zwyczajnych ludzi, ku wielkiej ucieście zazwyczaj małoletniej publiczności. Kolędowanie ciągnie się do Trzech Króli lub do święta N. M. P. Gromnicznej. Z szopkami chłopcy chodzą przez cały karnawał. W Krakowskiem we zwyczaju jest i po wsiach szopki obnosić.

Ś-ty Szczepan (26 Grudnia). W tym to czasie ob-sypywano się niegdyś ziarnem, co miało przedstawiać wróbbę obfitości i szczęścia na rok przysły. Obecnie, gdy w czasie nabożeństwa ksiądz przechodzi środkiem kościoła, skrapiając ludzi i przyniesione zboże wodą święconą, lud polski obrzuca księdza owsem, na pamiątkę ukamienowania św. Szczepana.

W tym dniu parobcy zwykle odchodzą od gospodarzy, ztąd przysłowie: „Na Ś-ty Szczepan każdy se pan.”

Nowy Rok obchodzi się we wszystkich okolicach jednakowo. Zwykle domownicy oczekują przybycia Nowego Roku i dlatego siedzą w nocy, bawiąc się rozmową lub tańcem aż do godziny 12-tėj, t. j. do chwili, w której stary rok ustępuje miejsca następcy. Wtedy następują życzenia. W Lublinie był zwyczaj, że w czasie publicznego balu z d. 31 Grudnia na 1 Stycznia, o samėj północy zjawiał się stróż nocny z terkotką i przechodził, terkocząc, przez salę.

Trzy Króle (6 Stycznia). W ten dzień lud piekl da-

wniej pewien rodzaj chleba pszennego, kształtu rogatego, który zwano szczodrak albo rogal; obdarzano się nim nawzajem, a także i kołędników. Szczególniej w ten dzień obnoszą gwiazdkę z muzyką i śpiewem. Za chłopcem, trzymającym gwiazdę, stoi Toruń (?), który napada nagle na tych, co się zbyt na gwiazdę zapatrzyli. Gwiazda ta jest symbolem gwiazdy, która była przewodniczką Trzech Króli, zdążających do Betleem. Na ich też pamiątkę w tym dniu w kościołach święcą tak nazwaną: mirę, kadzidło i złoto, a drzwi domów oznaczają literami G. M. B. (Gaspar, Melchior i Baltazar). U niepiśmiennych włościan robi to najczęściej organista, który za to oddzielną pobiera zapłatę.

Niekiedy żydzi muzykanci przychodzą z kołędnikami i przyjmują udział w śpiewach, przekręcając je na swój sposób. Zdarzyło się, że jeden żyd śpiewał: „...przyjechali trzej królowie we czterech, we czterech...”, a gdy go zapytano: „zkażde się wziął czwarty?”—przytomny muzykus odparł: „nu, przecieć furman był czwarty.”

Zapusty czyli Mięsopest trwają od Nowego Roku aż do Środy Popielcowej. Jestto czas zabaw. Ludzie pustakują, jedzą mięso i tak w ciągłych wieczorynkach spędzają czas, naśladując pogańskich przodków, którzy szeregiem uroczystości oddawali hołd wzrastającemu w siłę ciepła i światła słońcu. Rzadkim wypadkiem teraz jest kulig, t. j. niespodziewany napad zebranego i przebranego dużego towarzystwa na nieprzygotowanego do przyjęcia gości gospodarza. Goście zwykle wybierali się za krakowiaków lub górali, albo też wciągali na się cudzoziemskie stroje, a poprzedzani przez posłańca, zawiadamiającego gospodarza o zbliżającym się ku-

ligu, najeżdżali go i hulali czasami przez kilka dni z rzędu, zatykając na dzień otwory w okienicach, aby słoneczne światło nie przerywało zabawy. Głównymi osobami w kuligu, który zwykle zjeżdżał pod postacią krakowskiego wesela, byli: starosta weselny, starościna, bakałarz, mówiący zwykle humorystyczną mowę,—żyd arendarz, państwo młodzi i cała falanga družbów i druchów.

Tłusty Czwartek jest zwykle koroną karnawału; w tym dniu odbywają się najhuczniejsze zabawy, gdyż jestto ostatni Czwartek zapustny. W Krakowskim i Poznańskim nazywają go Combrem. Podobno, że Comber było to nazwisko wójta czy burmistrza krakowskiego, który okrutnie obchodził się szczególnie z przekupkami—i losy tak chciały, że umarł nagle w Tłusty Czwartek; wtedy nadzwyczajna radość zapanowała między udręczonemi i na tę pamiątkę przed niedawnym jeszcze czasem ich następczynie sprawiały sobie na rynku krakowskim bal, zwany pospolicie „Babskim Czymbrem;” wszystkie tańczyły zapamiętałe i śpiewały, wciągając do zabawy każdego przechodnia, bez różnicy wieku i stanu; jeżeli schwytały kawalera, stroiły go w grochowy wieniec i przyczepiały klocek, i dotąd nań wołały „comber, comber!” dopóki się nie okupił. Inni twierdzą, że zwyczaj ten odbywał się w pierwszy Czwartek postu. Obecnie pozostaje tylko jego wspomnienie.

Ostatki inaczej Kusaki, gdyż podobno w te dni dyabeł Chrystusa kuśił—są to trzy dni przed Środą Popielcową czyli Wstępną. Wszyscy hulają do upadłego i czasami zarywają i parę dni postu: przebierają się, dowcipkują, śpiewają, a chłopcy obchodzą domostwa po wsiach i zbierają datki. Uosobieniem ochoty jest Zapust,

parobek, ubrany w kożuch odwrócony kudłami na zewnątrz, w papierowej czapce z wstążkami, a w rękę trzymający drewniany toporek z dzwonkiem. Towarzyszy mu drugi, mniej strojnie lub za dziada ubrany, i ten zbiera do koszyka dary. „Zapust” odpowiada na pytanie „kto jesteś?”—w ten sposób: „Ja jestem Zapust, mantuański książę, idę z mojego kraju, gdzie psi ogonami szczekają, ludzie gadają łokciami, a jedzą uszami...”

Wstępna Środa, Popielec. Powszechnym jest, że kawalerom i pannom, którzy w upłynionym karnawale nie wstąpili w związki małżeńskie, przyczepiają klocki, czasami wcale nieestetyczne i nawet niszczące ubranie. Po wsiach szczególnie kobiety chwytają także niezonałych i niezamężne i przywiązują ich do dużego kłoca, poczem każą kłoc ciągnąć do karczmy, gdzie przywiązani do niego łatwo się wykupują. Wiejskie kobiety w ten dzień tańczą w karczmie, podskakując wysoko, aby im się len i konopie rodziły; taniec ten nazywa się „tańcem na konopie.”

Panowanie śmierci—zimy coraz bardziej ustępuje rozwielniającemu się słońcu, wreszcie z początkiem postu (bo zwykle w Popielec) całkiem ustaje, to też chłopcy biorą bałwana, zrobionego ze słomy lub gałganów, i topią go w rzece lub stawie. Nazywa się to „topieniem śmierci.”

Od Środy Popielcowej, zwaną tak dlatego, że księża w kościołach posypują głowy popiołem, mówiąc: „prochem jesteś i w proch się obrócisz”—nastaje panowanie śledzia i żuru t. j. barszczu, kiszzonego z grubą maki. Nie obywa się to także bez stosownych pieśni.

Dzień Ś-go Józefa (19 Marca) odróżnia się od innych postnych u nas tym, że można w ciągu niego uży-

wać tańców i zabaw. Wyjątek ten zrobiło duchowieństwo dla ks. Józefa Poniatowskiego, którego imieniny zwykle hucznie obchodzono w pałacyku „pod blachą;” zakres tej swobody rozszerzono następnie i do osób prywatnych, ztąd też zdarza się, że i wesela w tym dniu się odbywają.

Półpoście czyli **Środopoście** przypada w połowie Wielkiego postu. W niektórych wsiach chłopcy rozciągają sznur pomiędzy dwiema chatami, a na nim wieszają garnek z popiołem lub żurem i rozbijają go w chwili, gdy ktoś nieostrożny pod nim przechodzi. Po miastach tłuką o drzwi garnki próżne lub także z popiołem.

Gregoryankami nazywano żaków, świeżo, bo w dzień Ś-go Grzegorza (28 Lutego) oddanych do szkoły. Był to zwyczaj powszechny w tym dniu chłopców w szkołach pomieszczać, na pamiątkę, jakoby Ś-ty Grzegorz wykupywał dziatki w niewolę uprowadzone i do szkół je oddawał.

W **Białą Niedzielę** także topią śmierć-zimę — Marzannę. W **Wielką Środę** rozrywają na sztuki bałwana, wyobrażającego Judasza; robią to także i w **Wielki Piątek**.

W **Niedzielę Palmową** czyli **Kwietnią** ksiądz święci palmy, t. j. wydłużone miotłki z bazi wierzbowych, i rozdaje je między ludzi. Palma zatyka się w chacie za obraz i służy do odganiania chmury gradowej. Palmy święcą się na pamiątkę wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy.

W **Wielki Czwartek** biskupi umywają 12 dziadom nogi, na pamiątkę, że to zrobił Chrystus 12 apostołom; od tego także dnia milkną dzwony kościelne, ustępując

miejsca kołatkom i grzechotkom. W **Wielki Piątek** i **Sobotę** odbywa się zwiedzanie grobów po kościołach, urządzanych na pamiątkę śmierci Zbawiciela.

Wielkanoc — dzień radosny dla świata chrześcijańskiego, niemniej radosnym był i dla pogańskich przodków naszych: słońce stanowiącą przewagę brało nad zimą. Dnie wciąż dłuższe, ciepła coraz stateczniejsze, roślinność się oznajmia przez pierwsze kwiecie. Obchód w obecnych czasach polega na obfitem jedzeniu i piciu, oraz na dzieleniu się jajkiem. Gra ono prawie najznaczniejszą rolę w dzień Wielkiénocy. Jest też symbolem utajonego życia: jak w jajku, niby martwem, spoczywa utajona żywa istota, tak też i przyroda, do czasu obumarła, pod wpływem słońca się ożywi. Stół ubiera się zielenią na znak powracającej roślinności.

W drugim dniu Wielkiénocy bywa wszędzie prawie **Dyngus** czyli **Śmigust**: mężczyźni i kobiety oblewają się nawzajem wodą. Parobcy po wsiach chwytają dziewczki i doprowadzwszy pod studnię, obficie zlewają wodą. Na Kujawach postępują tak: jeden chłopiec, siedząc na dachu i brząkając w metalową miednicę, zwołuje tym sposobem ludzi, poczem drugi, stojąc na dole, wymienia imiona tych dziewczek, które mają być oblewanemi. Jeżeli stojący na dole wymieni dziewczkę nieporządną, wtedy siedzący na dachu wykrzykuje mniej więcej w ten sposób: „zaprzęgajcie konie, woły, bo wywieziemy fafoły (np.) Maryski Dorędówny; a brać na nią cztery fury piasku (do szorowania), pięć fur pέρzu (na wiecheć), dwadzieścia kubłów wody i mydlika i t. d.” Jeżeli dziewczka porządna, to ilość wody, piasku i t. p. bywa mniejsza. Gdy dziewczka się okupi, to siedzący na da-

chu chwali ją i mówi, że nie wodą, ale wódką w karczmie oblać ją trzeba.

Po miastach skrapiają się w tym dniu także wodą lub perfumami.

Pochodzenie tego zwyczaju jest niewątpliwie pogańskie. Dotąd w Huli nad Gangesem obchodzą podobnie święto wiosniane. Według zdania niektórych wyraz „Dyngus” pochodzi od litewskiego „Dungas,” co znaczy niebo, chmury, z których wypada deszcz. „Śmigust” zaś od „śmigać,” gdyż w wielu okolicach chłopcy i dziewczęta uderzają się, śmigają prątkami wierzbowymi, naśladując tem śmiganie, błyskanie wiosennych błyskawic.

W Krakowskiem obchodzą z „**Traczykiem**.” Jest to baranek z piłą, wyrobiony z drzewa: przedstawia on P. Jezusa niewinnego, a piła — jestto symbol pomocy, jakiej P. Jezus udzielał swemu opiekunowi Józefowi. Wszystko się odbywa z odpowiedniami pieśniami.

Za czasów pogańskich w tym czasie przypadało także święto umarłych. Dotąd u niektórych plemion słowiańskich dzień Zaduszny przypada w naszą Przewodnią Niedzielę. Śladem tego jest obchód **Rękawki** w Krakowie.

Zwykle na parę dni przed Wielkanocą bywa **Prima Aprilis**: młodzież sprawia sobie niespodzianki, powszechne zwodzenie się jest we zwyczaju. „Prima Aprilis” pochodzi prawdopodobnie z Rzymu, gdzie dzień ten (pierwszy Kwietnia) poświęcano bożkowi śmiechu i wesołości. Do nas nie wiadomo kiedy zwyczaj ten przybył.

Poganie przez cały czas wiosny i lata, dopóki słońce tylko rosło w siłę, wciąż oddawali mu hołd.

Czcili je przytém pod różnemi nazwiskami i coraz to inne ku temu wymyślali obrzędy. Gdy w obecnych czasach przypada dzień **Zielonych Świątek**, a bywa to zwykle w Maju, pogańscy przodkowie nasi domy swoje umajali, t. j. przyozdabiali liśćmi, gałęziami, kwiatami, a to wszystko na chwałę wiosny. Dotąd u pobratymczych nam ludów: Czechów, Morawian, Serbów na Białej Rusi—obchodzą po wsiach dziewczęta, z których jedna przedstawia boginię wiosny; dlatego obsypują ją towarzyszkami kwiatami lub obwijają wiankami, przyczém śpiewają pieśni. Jestto „Dodola” narodów południowosłowiańskich.

Umajanie domów trwa dotąd. Tradycyjnemi także w dniu tym są majówki mieszczan, szczególnież Warszawian w drugim dniu Zielonych Świątek na Bielany pod Warszawą. Toż samo powtarza się w Krakowie.

Wigilia 8-go Jana (24 Czerwca) łączy się z dniem najdłuższym, gdy słońce doszło najwyższej swojej potęgi. Liczne musiały być w tym czasie pogańskie obrzędy, z których pozostały dotąd: Sobótki, puszczanie wianków, majenie domów i inne.

Sobótki są to pozapalane stosy słomy, gałęzi lub beczki smoły, wokoło których zebrana młodzież śpiewa pieśni i tańczy, a niekiedy parami przez ogień przeskakuje. Ogień wyobraża palące, piekące słońce. Cała uroczystość odbywa się późnym wieczorem. Na Litwie, Rusi, w Czechach przepędzają przez ogień bydło, co ma pomagać przeciw rozmaitym chorobom.

Wianki puszczają dziewczęta na każdą wodę, szczególnież na bieżącą. Ta prędkiej za mąż wyjdzie, której wianek rychlój przez czatujących chłopców zostanie porwany.

Podług ludowego wierzenia, tejże nocy, z 24 na 25 Czerwca, zakwita po lasach paproć błyszczącym, jako gwiazda, kwiatem, a kto go znajdzie, przed tym odkryją się zawarte pod ziemią i t. p. skarby. Że paproć kwitnie, tego dowiedli uczeni (Polacy: Sumiński i Strasburger), ale kwitnie niekoniecznie w wigilię 8-go Jana, przytém nie gwiazdzistym kwiatem, lecz innym, wcale niepozornym i cudownych własności nieposiadającym.

Sobótki odprowadzają się nakształt pogańskiej uroczystości Kupali. W Lubelskiem bywa to pod jesień, gdy już wszystkie zboża sprzątnięto.

Dożynki lub **Zażynki** mają miejsce po żniwach: żniwiarze, poprzedzani przez najpilniejszą żniwiarę, niosąc wieńce, splecione z kłosów i kwiatów, nad wieczorem przybywają do dworu z muzyką i pieśniami. Oboje państwo wieńce odbierają, darzą „przodownicę” pieniędzmi i wszystkim robotnikom sprawiają ucztę. Ogólna ochota, w której przyjmują udział państwo i ich goście, przeciąga się niekiedy do samego rana. Zwyczaj ten w obecnych czasach zaczyna ulegać zmianie: państwo dają znaczniejszą ilość pieniędzy, a żniwiarze, odśpiewawszy kilka pieśni, idą na ochotę do karczmy.

Pochodzenie tego zwyczaju zapewne takie: na wyspie Rugii czyli Rujanie (na morzu Bałtyckiem) była świątynia najstarszego z bożków słowiańskich, Światowida (Swantewita). Miał on 4 głowy, zwrócone w 4 strony świata; w jednym ręku trzymał róg bawoli—symbol obfitości, w drugim koło — symbol słońca. Po żniwach szedł lud dziękować Światowidowi za obfite plony, a zarazem prosić bożka o opiekę na rok przyszedły. Pieczono wtedy wielki kołacz ze świeżego zboża i ze śpiewami niesiono go do świątyni. Tu kapłan kładł

kołacz przed bożkiem i, chowając się zań, pytał: „czy mnie widać?” Jeśli go nie było widać, uważano to za wróżbę dobrych urodzajów. Następnie kapłan zaglądał do rogu, który corocznie w czasie dożynkowej uroczystości napełniano miodem, i z ilości znajdującego się tam płynu wróżył, czy rok będzie suchy lub dżdżysty. Uroczystość kończyła się powszechną ucztą. Dotąd jeszcze (w Lubelskiem) gospodarz, przepijając do przodownicy lub do pierwszego robotnika, tylko pół kieliszka wychyla, resztę zaś wylewa na zagon, naksztalt dawnych libacyj, bogom oddawanych.

Dzień 2 Listopada poświęcony jest pamięci zmarłych. Są to **Zaduszki**: w kościele odbywa się nabożeństwo za umarłych, na grobach zaś kładą wieńce, palą światła i t. p. Niegdyś święto umarłych miało miejsce w czasie wiosennym, co dotąd u Słowian greckiego wyznania pozostało. Zdaje się jednak, że właściwszą jest na ten obchód jesień, niż wiosna. Jestto bowiem czas, gdy lato — życie całkiem obumarło, słońce straciło moc swoją; widok ponurego nieba przynębia duszę, a człowiek mimowoli wobec pośepności całej przyrody myśli o śmierci i o tych, których mu ona zabrała.

Święto Zaduszek jest dowodem, że pogańscy Słowianie wierzyli w nieśmiertelność duszy.

Dzień 5-tój Katarzyny i wigilia 5-go Andrzeja (25 i 30 Listopada) są dniami, wyrokującymi o przyszłości: pierwszy — mężczyzn, drugi — kobiet. Znać swoją przyszłość — jestto rzecz bezsprzecznie nadzwyczaj ciekawa, oddawna też starano się jęj dociec przy pomocy rozmaitych guseł. Przyszłość jednak bardziej widać zajmuje kobiety, szczególnież niezamężne, niż mężczyzn, bo o ile ci dosyć obojętnie traktują dzień 25 List., o tyle pier-

wsze żywo 30-tym List. się zajmują. W dniu tym wróży się o pójściu za mąż lub o śmierci. Wróżby co do pierwszego są takie: *a)* rzucają dziewczęta kilka galek z mięsa na ziemię, — której gałkę pies pierwszej zje, ta wprzód pójdzie za mąż; *b)* puszcza każda po dwie świecek woskowe na wodę, — której świecek się połączą, ta niedługo w czepek się ubierze; *c)* odlewają się figurki z wosku lub cyny; *d)* pod poduszki kładzie się kartki z imionami znajomych kawalerów i t. p.

Wróżba o śmierci jest taka: puszcza na wodę świecek, — czyja świecek wprzód zgaśnie, ta pierwszej umrze.

Oto prawie wszystkie ważniejsze obrzędy, w spełnianiu których często udział przyjmujemy, nie zdając sobie sprawy z ich pochodzenia. Znaczenie ich się zmieniło: dawniej (z wyjątkiem tych, które są ściśle chrześcijańskiego pochodzenia) były uroczystościami religijnymi, obecnie są obrzędami zwyczajowymi.

12. Wsie i miasta, ich ilość i mieszkańcy.

Ludność Królestwa Polskiego zamieszkuje, tak jak i wszędzie, wsie lub miasta, które się nawzajem wspomagają i dopełniają. Same wsie bowiem bez miast, jak również i miasta bez wsi — istniećby nie mogły.

Mieszkańcy wsi zwykle zajmują się rolnictwem; w bardzo niewielu miejscach oprócz rolnictwa zajmują się rękodzielnictwem, jak np. koszykarstwem, tkactwem lub sukiennictwem. Ludność wsi, zwykle nieliczna, wy-

nosi po kilkadziesiąt, najwyżej po kilkaset osób. Są jednak wsie z bardzo liczną ludnością, np. Rembowo (pod Wyszogrodem, gub. Płocka) z 4-ma tysiącami, Radziwie (pow. Gostyński, gub. Warsz.) nad Wisłą wprost Płocka ma 3 tysiące ludności.

We wsi zwykle znajduje się karczma, miejsce zebrania, narad i ogólnej zabawy. W niektórych wsiach karczmy poznoszono, a ustanowiono na ich miejsce t. zw. „gospody chrześcijańskie,” gdzie wódki sprzedawać nie wolno. W takich gospodach znajduje się herbata, kawa, bułki, a także pisma ludowe: „Gazeta świąteczna” i „Zorza,” które i dobrą radę dają i przyjemnych chwil dostarczyć mogą.

Wieś, w której się znajduje kościół, nosi nazwisko **wsi kościelnej**.

Oprócz karczmy lub gospody jest **czasem** szkoła lub ochrona, a także urząd wójta gminy albo sąd gminny. W każdej wsi jest soltys, który wypełnia polecenia władzy administracyjnej lub policyjnej. Jednym słowem jest to wiejski urzędnik.

Kilkanaście wsi składa jedną **gminę**, która sobie obiera wójta, t. j. przedstawiciela interesów swoich wobec władzy. Na tym stanowisku często się u nas znajdują ludzie prości, bez żadnego wykształcenia, którzy niekiedy dają się powodować złym doradcom i mimowoli nieraz wiele szkody przynoszą.

Bywają wsie, na gruntach których pobudowane są rozmaite fabryki. Wtedy pozór wsi bardzo się zmienia; przybiera ona wygląd miasteczkowy, ma sklepy, czasem rynek, felczera, a niekiedy lekarza. Zdarza się też, że właściciel dla robotników urządza szpital, dom schronienia, a dla dzieci ochronkę lub szkołę. Wieś taka

przyjmuje nazwę **osady fabrycznej**, a ludność obok zajęć rolniczych pracuje także i w fabryce.

Oprócz wielu drobnych lub większych majątności w Król. Pol. jest kilka ogromnych majątków, obszary których wynoszą po kilkaset włók. Takie majątki noszą nazwę **ordynacji**. Jest ich tylko kilka, jak np. ordynacja hr. Zamojskich w gub. Lubelskiej, hr. Krasieńskich w gub. Płockiej i parę innych. Majątek taki raz na zawsze musi pozostać w jednej rodzinie i sprzedanym ani obciążanym długami nigdy być nie może.

W dawnych czasach bogaci ludzie za zezwoleniem królów albo też sami królowie zakładali miasteczka, lub też nadając wsiom miejskie prawa, podnosili je do rzędu miast. Niektóre, przy sprzyjających okolicznościach i pod opieką magnatów, rozwinęły się i zamieniły na duże, ludne i zamożne miasta; inne zaś, znajdujące się w niekorzystnym położeniu, pędziły przez długi szereg lat swój lichy żywot. Wreszcie, ponieważ utrzymanie takich miasteczek dużo kosztowało, a położenie ich nie zwiastowało podniesienia się, zamieniono je na tak zwane **osady**.

W osadach, jak również i w miasteczkach i miastach, ludność zajmuje się rzemiosłami, przemysłem, handlem, ma się rozumieć w miastach jest daleko więcej ludności, handel, przemysł, nauki i sztuki — wszystko zresztą stoi daleko wyżej i szybciej się rozwija niż w miasteczkach, a témbardziej w osadach.

Osady zwykle same w sobie stanowią osobne gminy; ludność osad zajmuje się pół na pół rzemiosłami i rolnictwem. Są też osady, poświęcające się wyłącznie

jednemu rzemiosłu; tak np. os. Bełżyce w gub. Lub. wyrabia kozuchy. Handel w osadach, miasteczkach i miastach prawie wyłącznie znajduje się w rękach żydów.

Miasteczko, pod względem zajęć mieszkańców, mało się różni od osady. Główną różnicę stanowi to, że w osadach jest wójt gminy, tu zaś najwyższą władzę stanowi magistrat z burmistrzem na czele, którego obowiązkiem jest utrzymanie porządku w mieście, ściąganie i wnoszenie do kasy należnych podatków.

Miasto, mieszczące w sobie urząd powiatu, nosi nazwę **powiatowego**. Jest tutaj także burmistrz, który w większych miastach ma tytuł „prezydenta.” Oprócz urzędu powiatowego i magistratu, bywa zwykle w miastach powiatowych urząd akcyzny, sąd pokoju, czasem zjazd sędziów pokoju, rejent, komisarz włościański, paru adwokatów i lekarzy. Czasem jest tu także stacya kolejowa i telegraf, a stacya pocztowa jest zawsze. W każdym mieście jest parę szkółek elementarnych, niekiedy progimnazjum lub gimnazjum. Szpitale i domy schronień dla starców i kalek nie we wszystkich się znajdują. Miasto powiatowe jest zazwyczaj miejscem pobytu dziekana ¹⁾.

Jeśli w mieście znajduje się rząd gubernialny, wówczas miasto nazywa się **gubernialnem**. W takim mieście powtarza się mniej więcej to wszystko, co jest w powiatowym,—tylko na większą skalę. Oprócz tych samych urzędów, co i w mieście powiatowym, jest tu zawsze oddział Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego,

¹⁾ Patrz: Podział Król. Pol. pod względem wyznaniowym.

czasami Filia Banku. Są gimnazya, szpitale, rozmaite instytucje i zakłady dobroczynne; ruch handlowy i przemysłowy bywa zwykle dosyć ożywiony. Ludność miast gubernialnych znajduje także zajęcie w fabrykach, których prawie w każdym takim miejscu jest podostatkiem. W wielu miastach wychodzą pisma peryodyczne i książki (najwięcej treści pobożnej), są też drukarnie, litografie i inne zakłady pomocnicze do tego rodzaju wydawnictw. Miasto gubernialne jest zawsze jednocześnie miastem powiatowem.

Władza policyjna w miastach gubernialnych jest w rękach „policmajstrów;” w powiatach zaś władzę tę piastują „naczelnicy straży ziemskiej,” którym w razie potrzeby mają obowiązek pomagać wójci gmin i sołtysi. Porządek na ulicach większych miast utrzymują policyanci, t. zw. „stójkowi;” w miastach powiatowych i w ich obrębie te same czynności spełniają także policyanci, którzy tu noszą nazwę „strażników ziemskich.”

W miastach znajdują się świątynie chrześcijańskie: katolickie, prawosławne i protestanckie,—a także synagogi żydowskie. W niektórych miastach są meczety dla osób wyznania mahometańskiego.

W pewnym określonym czasie w miastach i osadach odbywają się jarmarki, na które zjeżdżają się kupcy z rozmaitych okolic kraju i ludność z okolicy, a czasami i z dalszych prowincyj.

Miasto, w którym rezyduje osoba, posiadająca najwyższą władzę w kraju, nosi nazwisko **stolicy**. Stolicą

Król. Polskiego jest Warszawa, która jednocześnie jest miastem gubernialnym i powiatowym.

Wszystkich miastach w Król. Pol. jest 126; między niemi jest 10 gubernialnych, 84 powiatowych. Osad jest 326, gmin zaś 1,351. Wszystkich wsi jest mniej więcej 30 tysięcy.

Ludność, zamieszkująca wsie, jest przeważnie pochodzenia polskiego i wyznania katolickiego. Niektóre wsie, szczególnie w gub. Piotrkowskiej i Kaliskiej, są zamieszkane przez kolonistów Niemców; mamy też wsie zamieszkane przez żydów rolników, jak np. koło Płońska (gub. Płocka), koło Jeżowa (gub. Piotrkowska).

Ludność miejską stanowią (szczególniej w mniejszych miastach) przeważnie żydzi. W większych miastach bywa ich prawie tyle, co chrześcijan; w Warszawie jest ich 3 razy mniej niż chrześcijan.

Ludność wyznania prawosławnego przedstawia wojsko i osoby zajmujące pewne urzędy. Ztąd też ludność tego wyznania znajduje się we wszystkich miastach, osadach, a niekiedy i po wsiach.

13. Podział Królestwa Polskiego pod względem administracyjno-politycznym.

Królestwo Polskie dzieli się na 10 gubernij, zostających pod zarządem gubernatorów. Gubernie dzielą

się na powiaty, któremi zawiadują naczelnicy powiatowi; wszystkich powiatów jest 84. Powiaty składają się z gmin, na czele których stoją wójci gmin. Gminy składają się z pewnej liczby wsi, albo też z pojedynczej osady (dawnego miasteczka), jeśli ta osada jest większą.

Zwierzchniczą władzę nad całym krajem piastuje Generał-gubernator, rezydujący w Warszawie. Do r. 1874 Naczelnik Królestwa nosił tytuł Namiestnika.

Generał-gubernator, gubernatorowie, naczelnicy powiatów — są to osoby naznaczone przez rząd; wójci gmin są obieralni przez gminy, za każdym razem na lat 3.

Wybory wójta gminy odbywają się na pewnych zasadach i w sposób następujący:

Ludność gminy jest swobodną w wyborze swego przedstawiciela. Są jednak pewne warunki, którym kandydat musi odpowiadać, jak np.: najmniej 25 lat wieku, wyznanie chrześcijańskie, zamieszkanie w gminie przynajmniej od lat 3-ich i posiadanie 6 morgów gruntu, moralne prowadzenie się i niepodleganie śledztwu, policyjnemu dozorowi i t. d. Szynkarze i dystylatorzy wójtami być nie mogą.

Na urząd wójta gminy wybiera się zawsze dwu kandydatów, z których jednego zatwierdza naczelnik powiatu w charakterze spełniającego wójtowskie obowiązki, drugiego zaś w charakterze jego zastępcy. Jeżeli przedstawieni kandydaci nie odpowiadają widokom rządu, wtedy następują powtórne wybory. Gdyby i ci nie odpowiadali w zupełności warunkom żądanym, wtedy naczelnik powiatu odnosi się do gubernatora, który albo wybranych kandydatów zatwierdza, albo poleca zarządzić nowe wybory.

Wybór sołtysa odbywa się w takiż sam sposób, z tą różnicą, że wójt jest obierany przez całą gminę, sołtys zaś przez trzymorgowych włościan danej wsi.

Czas trwania urzędowania wójta i sołtysa jest trzechletni. Co się zaś tyczy pisarza, tego albo gmina obiera, albo téż najmuje na czas nieokreślony.

14. Podział Królestwa Polskiego pod względem wyznaniowym.

Dla ludności katolickiej w Królestwie Polskiem istnieje jedna archidiecezya Warszawska i 7 dyecezyj: Kielecka, Kujawsko-Kaliska, Lubelska, Sandomierska, Płocka, Augustowska (Sejneńska) i Podlaska. Dyecezye dzielą się na dekanaty, dekanaty — na parafie.

„Parafią” nazywamy razem wziętych kilka wsi, których mieszkańcy uczęszczają do jednego kościoła i w tymże odbywają religijne obrządki. Kościół taki nazywa się parafialnym. Gdy w parafii bywa drugi kościół, to nie jest on już parafialnym, ale filialnym, i nabożeństwo w nim rzadko się odprawia.

Kilka parafij stanowi dekanat. Przełożony ksiądz nad parafią nosi tytuł „proboszcza” (plebana); nad dekanatem przełożonym jest „dziekan.”

Osady i miasta same w sobie stanowią parafie; większe miasta dzielą się na kilka lub kilkanaście parafij.

Przełożonym nad dyecezyą jest ksiądz biskup, nad archidiecezyą — ks. arcybiskup.

Mieszkańcy Król. Pol. wyznania prawosławnego mają jedną „eparchię” Warszawsko-Chełmską. Arcybiskup prawosławny mieszka w Warszawie.

Dla kościoła ewangelicko-augsburgskiego istnieją 4 dyecezye: Warszawska, Kaliska, Augustowska i Płocka. Głową każdej jest „superintendent,” ztąd i dyecezye inaczej zowią się „superintendenturami.” Superintendentenci zależą od „generalnego superintendenta,” rezydującego w Warszawie. Najwyższą władzę w kościele ewangelicko-augsburgskim stanowi „konsystorz,” którego prezesem jest zawsze osoba świecka.

Ewangelicy kościoła reformowanego mają jedną dyecezyę z superintendentem na czele. Najwyższym przedstawicielem interesów tego kościoła jest „synod,” corocznie się zbiegający. Prezes synodu musi być świecki.

Starozakonni (żydzi) w Królestwie mają gminy, z których najważniejszą jest Warszawska. Gmina jednak nie jest instytucją religijną, ale wyznaniowo-administracyjną. Religijnym zwierzchnikiem, reprezentantem gminy jest rabin, obierany przez gminę, a zatwierdzany przez rząd; do niego należy podtrzymywanie religijności, dawanie ślubów i t. d. Obecnie w Warszawie niema rabina, a miejsce jego zastępuje „kolegium rabiniczne,” składające się z kilku członków, upoważnionych do dawania ślubów, rozsądzania spraw duchownych, odbioru przysięg i t. p. Synagog t. j. świątyni wyznania mojżeszowego znajduje się w Król. Pol. 345.

Wreszcie dla wyznawców Mahometa są w Król. Pol. dwa meczety: we wsi Winksznupiach (gub. Suwalskiej) i w Studziance (gub. Siedleckiej). Przy meczetach znajdują się duchowni, zwani „imanami.”

45. Komunikacye.

Dobrobyt każdego kraju zależy od rozwoju oświaty, przemysłu i handlu; to zaś wszystko tém bardziej się podnosi, im łatwiejsze są środki nabycia czegoś lepszego od obcych lub zbycia rzeczy nam niepotrzebnych. Do tego służą nam drogi bite, koleje żelazne, żegluga parowa, a z czasem może i balony wielką w tym względzie przysługę oddawać będą. Dotąd najważniejszym z tych wszystkich rodzajów komunikacyj są koleje czyli drogi żelazne, które u nas, w Królestwie, są następujące:

I. Droga Warszawsko-Wiedeńska, wynosząca wiorst 289. Idzie przez Pruszków, Grodzisk, Skierniewice, Koluszki, Piotrków, Nowo-Radomsk, Częstochowę, Ząbkowice do Granicy. Od téj głównej linii idą odnogi:

a) Od Pruszkowa do cukrowni Józefowa—wiorst 7.

b) Od Koluszek do Łodzi (droga żelazna Fabryczno-Łódzka)—wiorst 26.

c) Od Ząbkowic do Sosnowca (łącząca się z drogą żelazną, idącą do Wrocławia)—wiorst 17.

Oprócz tych odnóg wkrótce ma przybyć jeszcze kilka, łączących rozmaite zakłady fabryczne z linią drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

II. Warszawsko-Bydgoska—idzie po jednym torze razem z Warsz.-Wied. do Skierniewic; ztąd do Aleksandrowa przebiega wiorst 153, przyczém przechodzi przez następujące ważniejsze stacje: Łowicz, Kutno, Włocławek—do Aleksandrowa pogranicznego. Ma odnogę od Aleksandrowa do Ciechocinka, wynoszącą wiorst 7.

III. Warszawsko-Terespolska—od Warszawy do Terespola, łącząca się z koleją Brzesko-Moskiewską, a przez to Warszawę z Moskwą; wynosi wiorst 194, przechodzi

przez Nowo-Mińsk, Siedlce, Łuków, Międzyrzec, Białę—do Terespola. Ma odnogę od Łukowa do Iwangrodu, wiorst 56. Przez nią twierdza Brześć-Litewski łączy się z twierdzą Iwangrodem.

IV. Nadwiślańska—od Kowla (w gub. Wołyńskiej) do Mławy (w gub. Płockiej), wynosi wiorst 366. Przechodzi przez Chełm, Lublin, Nową-Aleksandryę, Iwangród, Warszawę, Nowogeorgiewsk, Nasielsk, Ciechanów i Mławę. Ma wielkie znaczenie dla handlu zbożowego, łączy przytém szereg fortec: Dęblin, Warszawską cytadelę i Modlin.

V. Warszawsko-Petersburska łączy Warszawę z Grodnem, Wilnem i Petersburgiem. Przechodzi przez Łochów, Czyżewo do Łap; wynosi wiorst 140. Jęj odnoga z Wilna do Kibart, mająca wiorst 81, przechodzi w Królestwie od Kowna przez Pilwiszki i Wołkowyszki.

VI. Część dr. żel. Brzesko-Grajewskiej na przestrzeni kilkunastu wiorst przerzyna pow. Szczuczyński gub. Łomżyński do Grajewa.

VII. Iwangrodzko-Dąbrowska ma dług. wiorst 271, łączy twierdzę Iwangród z Dąbrową, stacją dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiej. Przechodzi przez: Iwangród, Radom, Bzin, Suchedniów, Kielce, Chęciny, Jędrzejów, Miechów, Olkusz, Strzemieszyce (gdzie się przecina z dr. żel. Warsz.-Wiedeńską)—do Dąbrowy. Ma ona wielkie znaczenie dla zakładów górniczych i przemysłowych, rozsypanych w gub. Radomskiej i Kieleckiej. Od Bzina ku półn.-zach. i ku połudn.-wsch. dążą gałęzie téj drogi ku Koluszkom i Bodzechowowi. Razem przedstawiają linię, długą na 151 wiorst, i od Koluszek (st. dr. żel. Warsz.-Wied.) przechodzącą przez Tomaszów

Rawski, Opoczno, Końskie, Bzin, Kunów do Bodzechowa.

W bliższej przyszłości mają być jeszcze przeprowadzone następujące linie lub gałęzie dróg żelaznych:

- 1) Od Łodzi do Wieruszowa.
- 2) Od Ostrowca do Józefowa nad Wisłą, a stąd przez Wrzelowiec, Chodel, Bełżyce do Lublina.
- 3) Od Józefowa nad Wisłą do Janowa, Biłgoraja, Tomaszowa.
- 4) Od Brześcia przez Włodawę do Chełmu.
- 5) Od Siedlec do Małkini (st. dr. żel. Warsz.-Petersburskiej).
- 6) Od twierdzy Nowogeorgiewska przez Wyżogród, Płock, Dobrzyń nad Wisłą do Dobrzynia nad Drwęcą.

Mniejsze już znaczenie, chociaż bezsprzecznie bardzo wielkie, posiadają szosy, drogi bite. Traktów tego rodzaju, oprócz mniej ważnych, mamy 11, a mianowicie:

- 1) Kowieński, gałęzie którego rozchodzą się po guberniach Płockiej, Łomżyńskiej i Suwalskiej.
- 2) Brzesko-Litewski z odnogami w gub. Siedleckiej i Lubelskiej.
- 3) Kozienicki—do Kozienic w gub. Radomskiej.
- 4) Krakowski—wije się po gub. Radomskiej i Kieleckiej.
- 5) Częstochowsko-Sosnowicki—postępuje z biegiem kolei Warsz.-Wiedeńskiej.

6) Kalisko-Fabryczny—przez Łódź prowadzi do Kalisza.

7) Kalisko-Stupecki dąży także do Kalisza przez Kutno.

8) Trakt kolei Bydgoskiej do wszystkich stacyj kolei Bydgoskiej i miejsc pobliskich.

9) Piotrkowsko-Kielecki idzie przez gub. Piotrkowską i Radomską do Kielc.

10) Płocki do Nowego-Dworu, Płońska i Płocka.

11) Radzymiński do Radzimina.

Wszystkie szosy (żwirówki) dzielą się na dwa wielkie działy. Do pierwszego należy t. zw. **trakt państwowy**, który u nas pozostaje w bezpośredniem zawiadywaniu XI-go Okręgu komunikacyj lądowych i wodnych. Trakt ten konserwuje się z funduszów skarbowych.

Dział drugi stanowią t. zw. **drogi ziemskie gubernialne**, dzielące się na 3 rzędy. Do 1-go rzędu należą żwirówki, łączące trakt państwowy ze stacyami kolejowymi i t. p. Drogi te znajdują się w zawiadywaniu rządów gubernialnych i konserwują się z t. zw. drogowego, opłacanego przez wszystkie nieruchomości.

Drogi 2-go rzędu mogą być żwirówki, częściej jednak są szerokimi drogami ziemnymi, które łączą ze sobą ważniejsze punkta. Konserwują się t. zw. powinnością drogową, t. j. drogi te i mosty na nich powinna utrzymywać cała gmina połączonemi siłami.

Wreszcie do dróg 3-go rzędu należą drogi polne, od wsi do wsi, z tradycyjnymi mostkami.

Utrzymanie dróg tej kategorii należy do właściciela gruntów, przez terytorium którego przechodzą.

Żegluga statkami parowymi odbywa się w Królestwie Polskiem po dwu tylko rzekach, a mianowicie po Wiśle i po Niemnie.

Statki parowe chodzą po Wiśle, poczynawszy od Sandomierza aż do Ciechocinka. Przewożą one osoby i towary. W ten sposób połączone są ze sobą następujące ważniejsze miejscowości: Sandomierz, Zawichost, Kazimierz, Nowa-Aleksandrya, Warszawa, Zakroczym, Płock, Włocławek, Ciechocinek, oraz twierdze: Iwanogród i Nowogeorgiewsk.

Zwrócić przytém należy uwagę, że żegluga po Wiśle miałaby daleko większe znaczenie, gdyby ta „królowa rzek naszych” była uregulowana, t. j. gdyby jej brzegi były umocnione tamami, wałami lub bulwarami. Wskutek nieuregulowania rzeki koryto wciąż się zamula, a tworzące się zasy i mielizny tamują swobodę żeglugi.

Oprócz Wisły i Niemna spławnikami są jeszcze: Nida, Wieprz, Pilica, Narew, Bug, Biebrza, Orzycz, Wkra, Warta.

Długość wszystkich rzek spławnych w granicach Królestwa Pol. wynosi 3,073 wiorsty. Z tej liczby na Wisłę wypada 567 w., Pilicę 250—w., Wieprz—175 w., Wartę—266 w., Narew—285 w., Bug—570 w., Niemen—380 w., kanał Aug.—99 w. Na inne rzeki mniejsze wypada razem 481 wiorsta.

Tu też wspomnieć należy o kanale Augustowskim,

jedynym w Król. Pol. Łączy on Wisłę z Niemnem. Przyczyna jego pobudowania była następująca:

Rząd pruski, który zajął ujścia Wisły, stawiał trudności co do ułożenia taryfy celnej dla przedmiotów, przewożonych Wisłą do portu Gdańskiego. Z tego powodu jeszcze na początku obecnego wieku powzięto zamiar skorzystania z systematu jezior i rzek, znajdujących się w północno-wschodniej części kraju, i przekopania kanału, któryby pozwolił zboże, drzewo i t. p. przeprowadzać do portu Windawskiego, leżącego nad morzem Bałtyckiem.

W r. 1824 zaczęto budowę i w 1839 r. ukończono. Kanał ma 99 wiorst długości i dzieli się na 3 oddziały.

I. Oddział rzeki Netty od ujścia Netty (do Biebrzy) pod Dębowem do jeziora Necko i śluzy pod Augustowem. Na tej części, mającej 31 wiorst, znajduje się 5 śluz, pomiędzy którymi leży jezioro Sajno.

II. Oddział łańcucha jezior od śluzy w Augustowie do rzeki Czarniej Hańczy (pod Sosnowką)—długi wiorst 39. W skład jego wchodzi 7 jezior z 7 śluzami.

III. Oddział rzeki Hańczy od śluzy w Sosnowce do Niemna ma długości 29 wiorst i na tej przestrzeni 6 śluz. Dosięga Niemna o 3 mile poniżej Grodna.

Cała droga wodna od Wisły do morza Bałtyckiego miała przedstawiać się tak:

Wisła, Narew, Biebrza, Netta, kanał Augustowski, Niemen, Dubissa (dopływ Niemna od pr. brzegu), kanał Windawski (niedokończony) i rzeka Windawa, wpadająca do morza Bałtyckiego.

Kanał Augustowski kosztował przeszło 2 miliony

rubli, budowę jego prowadził generał Maletski. Obecnie, po zbudowaniu kolei żelaznych, kanał służy zaledwie do bardzo słabego ruchu wewnętrznego. Zarząd kanału mieści się w Augustowie (gub. Suwalska).

Komunikacja telegraficzna wreszcie, pozwalająca ludzkiej myśli nieomal pędem błyskawicy przebiegać z końca w koniec świata, obecnie łączy drutami już wszystkie miasta powiatowe z sercem Królestwa Polskiego—Warszawą.

16. Oświecenie publiczne w Królestwie Polskiem.

Pod względem oświecenia publicznego Król. Pol. stoi bardzo nisko w porównaniu z zagranicą, a przede-wszystkiém z Niemcami, gdzie każde dziecko bez wyjątku musi chodzić do szkoły. Szkół téż tam bez liku.

Wszystkich naukowych zakładów mamy 3,624, do których w r. 1883 uczęszczało przeszło 200 tys. uczniów i uczenic. Jeden zakład naukowy wypada na 2 tys. ludn., a jeden uczący się na 31 mieszkańców kraju.

Jestto bardzo mało. Słabe to garnięcie się do nauki, do prawdziwej oświaty, zgubnie odbija się na moralności publicznej, jak to widać ze sprawozdania Sądu okręgowego warszawskiego za rok 1882. W tym bowiem roku na 889-ciu skazanych było 3-ch z wykształceniem wyższém, 222-ch było piśmiennych, a 664-ch (zatém 3 razy tyle) niepiśmiennych.

Z pomiędzy wielu zakładów naukowych kraju naszego ważniejsze są następujące:

1) Uniwersytet, t. j. najwyższa szkoła, z 4-ma wydziałami: lekarskim, prawnym, filologiczno-historycznym i fizyko-matematycznym. Przy uniwersytecie znajdują się rozmaite gabinety (zoologiczny, botaniczny i t. p.) i pracownie (laboratorium chemiczne, farmaceutyczne i inne), jak również biblioteka główna, w której się znajduje 332,537 tomów książek, 1,433 rękopisy i 6,128 map. Koszt powiększania biblioteki wynosi rocznie około 6 tys. rubli.

2) Instytut gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej-Aleksandryi (gub. Lub.).

3) Instytut muzyczny.

4) Szkoła weterynaryi (z 4-ro letnim kursem), która ma być wkrótce zamieniona na instytut.

5) Instytut głuchoniemych i ociemniałych (jeden z najlepszych w Europie).

6) Instytut żeński Aleksandryjsko-Maryjski.

Oprócz tych zakładów posiadamy: 18 gimnazyów męzkich, 3 szkoły realne, wyższą szkołę rzemieślniczą w Łodzi, 10 gimnazyów żeńskich, 8 progimnazyów męzkich, 7 progimn. żeńskich i 9 seminarjów pedagogicznych, gdzie młodzi ludzie przygotowują się na nauczycieli ludowych.

Seminarja duchowne katolickie znajdują się: w Warszawie, Kielcach, Włocławku, Płocku, Sandomierzu i Sejnach.

Mamy także pewną liczbę szkół specjalnych, jak np. szkoła ogrodnicza przy ogrodzie pomologicznym w Warsz., szkoła pszczelarska na Koszykach w Warsz., szkoła handlowa Kronenberga, szkoła rzemieślnicza

3-y klasowa, szkoła krawiectwa, szkoła rękodzielnicza imienia Konarskiego, szkoła czyli t. zw. klasa rysunkowa; dla kobiet istnieją także szkoły fachowe, jak np. zakład Łojki, hr. Platerówniej i inne, szkoła koronkarstwa — wszystkie w Warszawie. Przy kolejach żelaznych znajdują się szkoły techniczne; w Dąbrowie górniczej (gub. Piotrk.) ma być szkoła sztygarów t. j. majstrów górniczych.

Oprócz wyżej wymienionych zakładów jest jeszcze wiele zakładów prywatnych naukowych męskich i żeńskich, szkół realnych i filologicznych w Warszawie i na prowincyi. Mimo to ilość tych ognisk nauki jest niedostateczną, szczególnie po wsiach, gdzie nawet nie w każdej gminie jest szkoła. Skutek to wrodzonej niechęci ludności do nauki, małej zachęty ze strony osób posiadających większą własność ziemską, a także i niedostateczność płacy nauczycieli wiejskich, która jest nadzwyczaj licha (mało co wyższa nad 100 rs., a często i niższa); nic dziwnego, że temu zawodowi mała ilość osób się poświęca. Przytém często dla braku dochodów i niemożności utrzymania się z samą tylko pensyi, nauczyciele wiejscy oddają się i innym zajęciom, na czém szkoła cierpi.

Na utrzymanie wszystkich szkół w Król. Polskiem skarb państwa udziela rocznie rs. 521,570; rzeczywisty jednak wydatek wynosi rs. 1,285,756,—zatem więcej od przeznaczonej sumy o rs. 764,186, która to suma pokrywaną bywa przez składki towarzystw szkolnych po miastach i wsiach, ofiary dobrowolne czasowe i stałe, oraz opłaty szkolne od uczniów.

Wydawanie książek i pism, stojące tém wyżej, im ludność chętniej garnie się do nauki, nie znajduje się

u nas w zbyt kwitającym stanie. Np. w r. 1878 było wydanych 1,500 książek.

Prasa warszawska, odzwierciedlająca w sobie ruch umysłowy kraju, reprezentowaną jest przez 70 blisko dzienników i tygodników, które ze względu na treść ich i zakres podzielić można na:

1) **Spółeczno-polityczne**, jako to: *Gazeta Warszawska*, *Gaz. Polska*, *Wiek*, *Słowo*, *Niwa*, *Rola*, *Chwila*, *Prawda*, *Przegląd Tygodniowy*; *Kuryery*: *Warszawski*, *Codzienny*, *Poranny* i *Dziennik dla wszystkich*.

2) **Literackie**, a mianowicie: *Ateneum*, *Bibl. Warszawska*, *Bibl. Najcelniejszych Utworów*, *Bibl. Romanów i Powieści*, *Biesiada Literacka*, *Bluszcz*, *Kłosy*, *Kronika Rodzinna*, *Romansy i Powieści*, *Świt*, *Tygodniki*: *Ilustrowany*, *Mód*, *Romansy i Powieści*, *Wędrowiec*.

3) **Specyalne**: *Biblioteka Umiejętności Prawnych*, *Echo Muzyczne*, *Hodowca*, *Gazety*: *Handlowa*, *Lekarska*, *Sądowa*, *Rolnicza*, *Przemysłowo-Rzemieślnicza*; *Kuryer Rolniczy*, *Medycyna*, *Kronika Lekarska*, *Ogrodnik Polski*, *Pszczola*, *Przegląd Techniczny*, *Przegl. Pedagogiczny*; *Pamiętnik Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego*, *Wiadomości Bibliograficzne*, *Wiadomości Farmaceutyczne*, *Wszechświat*, *Zdrowie*.

4) **Dziecięce**: *Wieczory Rodzinne*, *Przyjaciół Dzieci*.

5) **Ludowe**: *Gazeta Świąteczna*, *Zorza*, *Opiekun Zwierząt domowych i pożytecznych*.

6) **Wyznaniowe**: *Przegląd Katolicki*, *Izraelita*, *Hazefirah*.

7) **Humorystyczne**: *Kolce*, *Mucha*, *Kur. Świąteczny*.

Z miast prowincjonalnych mają swoje organa:

Łódź—Dziennik Łódzki.

Lublin—Gazetę Lubelską.

Piotrków—Tydzień.

Płock—Korespondenta Płockiego.

Kalisz—Kaliszanina.

Radom—Gazetę Radomską.

Kielce—Gazetę Kielecką.

Włocławek i Częstochowa—Ogłoszenia przemysłowe, handlowe i rolnicze.

W Łomży wychodziło „Echo Łomżyńskie,” lecz upadło dla braku poparcia. Mają zaś jeszcze wychodzić miejscowe gazety w następujących miastach: w Suwałkach, Siedlcach, Sosnowicach i Częstochowie.

17. Przemysł Królestwa Polskiego.

a) *Przemysł fabryczny.*

Przez bardzo długi czas przemysł w Król. Pol. był w zupełnym zaniedbaniu, gdyż szlachta polska miała sobie za wielkie uchybienie zajmować się czémkolwiek inném, jak tylko rolnictwem. Ludność miast polskich zajmowała się rzemiosłami, ale fabryk nie było. Korzystali też z tego cudzoziemcy i do dziś dnia korzystają, w czém przodują Niemcy; zakładają oni fabryki na naszej ziemi i bogacą się, zbierając miliony. Wystawy

przemysłowe, jakie co lat parę odbywają się w Warszawie, najdowodniej dają poznać, jak mało ludność polska przyjmuje udziału w przemyśle fabrycznym, szczególnie tkackim.

Ogólna wartość produkcji przemysłowej w r. 1883 wyniosła 186,191,194 rs.

Byłoby to pocieszającym, gdyby nie to, że 41% fabryk, i to największych, znajduje się w rękach niemieckich. Przemysł nasz mógłby stać jeszcze lepiej i mógłby się obejść bez pomocy zagranicznych robotników, gdybyśmy mieli więcej szkół fachowych; tymczasem zamiast potrzebnych nam secin szkół takich — mamy ich zaledwie kilkanaście.

Z pomiędzy 10-ciu gubernij Królestwa najbardziej fabryczną jest Piotrkowska, a w niej powiaty Łaski, Łódzki, Rawski (miasta: Łódź, Łask, Pabianice, Tomaszów, Zgierz), następnie w gubernii Kaliskiej powiaty: Kaliski, Sieradzki i Łęczycki. W tych okolicach kwitnie fabrykacja wyrobów wełnianych i bawełnianych. Pod względem wyrobu płótna najpierwsze miejsce zajmuje Żyrardów (gub. Warsz. pow. Błoński) z filią w Błędowie (w téjże gub. i powiecie). Wartość produkcji téj fabryki przedstawia cyfrę 3½ mil. rubli. Największymi jednak zakładami fabrycznymi w całym Królestwie są w Łodzi fabryki Karola Scheiblera, założone w 1854 r. Wartość ich produkcji przenosi 10 milionów rubli rocznie. Aby dać wyobrażenie o wielkości tych zakładów, dosyć powiedzieć, że zużywają one rocznie 3 tysiące wagonów węgla i 300 tysięcy funtów oliwy do smarowania maszyn.

Wogóle przemysł bawełniany dosięga cyfry 26 mil. rs., wełniany 16-stu mil. rs., a lniany zaledwie 3½

mil. rs. Ten ostatni nie wystarcza na nasze potrzeby i dlatego poczęści posiłkujemy się płótnami zagranicznymi i rosyjskimi.

Płóciennictwo na domowych krosnach kwitnie szczególnie w gub. Lubelskiej i Suwalskiej. W tej ostatniej w r. 1870 wyrobiono przeszło 1½ miliona arszynów płótna. Można tam nawet rozwinąć fabrykację płótna w zakładach płócienniczych dość ekonomicznie, posiłkując się jako motorem wodą kanału Augustowskiego, który obecnie jest prawie nieczynny.

Sukiennictwem fabrycznym odznaczają się miasta: Kalisz, Zgierz i Tomaszów Rawski; domowym zaś sukiennictwem słyną gub. Siedlecka i Warszawska, chociaż i w Lubelskiej dużo domowego sukna wyrabiają.

Co do innego rodzaju fabryk, to żelaznych najwięcej jest w gub. Radomskiej (najznaczniejsze: w Stąporkowie w pow. Koneckim, w Starachowicach—pow. Ilżeckim, w Klimkiewiczowie i Nietulisku—pow. Opatowskim i Przysusze—pow. Opoczyńskim); tartaków i fabryk wyrobów z drzewa najwięcej jest w gub. Piotrkowskiej; cukrowni najwięcej w gub. Warsz. (największe: Leonów i Sanniki w pow. Gostyńskim, Łyszkowice—w pow. Łowickim, Józefów—w Błońskim i Ostrowy—w Kutnowskim). Browarów, gorzeln, garbarni i t. d. w każdej gubernii jest dosyć i większa z nich część, oprócz gorzeln, znajduje się w rękach Niemców.

W r. 1883 było wszystkich fabryk w obrębie Kr. Polskiego 20,054, z których 12,976 w samej gub. Piotrkowskiej. Co do ilości zakładów, wartości produkcji i ilości zajętych robotników, wszystkie gubernie idą w porządku następującym:

	Il. fabr.	Wart. prod.	Il. rob.
Gub. Piotrkowska	12,976	76,592,459	60,516
„ Kaliska	1,919	8,042,348	8,269
„ Warszawska	1,774	64,883,638	42,160
„ Łomżyńska	920	3,623,537	2,248
„ Lubelska	792	9,748,871	5,390
„ Siedlecka	531	4,653,103	2,379
„ Kielecka	328	7,597,769	5,052
„ Płocka	286	2,316,384	1,890
„ Suwalska	268	1,339,621	903
„ Radomska	260	7,393,464	4,565

Razem 20,054 186,191,194 133,572

Z zestawienia z ilością ludności wypada, że:

1 fabr. wypada na 365 mk.

1 „ „ na 0,115 mil □.

Wogóle przemysł nasz daleko zostaje poza zagranicznym, są jednak u nas fabryki, które nie ustępują obcym pod żadnym względem. Że fabryk mamy zamało, tego między innymi dowodzi mnóstwo towarów zagranicznych, które spotykamy w każdym sklepie i które znajdują chętnych nabywców.

Co się tyczy rzemiosł, rozwijają się one przede wszystkim po miastach. Niektórzy też majstrowie dają wyrób, mogący wytrzymać wszelką konkurencję; kapitał obrotowy takich majstrów często jest znaczny. Wyroby warszawskie niekiedy idą za granicę, a przede wszystkim w dalekie strony Cesarstwa Rosyjskiego (na Kaukaz, do Syberyi i t. d.). Szczególniej idzie w tamte okolice wiele obuwia i garderoby.

Rzemieślnicy chrześcijanie muszą wytrzymać wielką konkurencję z rzemieślnikami starozakonnymi, któ-

rzy, ograniczając się na bardzo małym zysku, sprzedają swoje wyroby po daleko niższych cenach niż pierwsi. Kupujący jednak nie zyskują na tém, gdyż wyroby te odznaczają się zazwyczaj lichotą materiału i niedokładnością roboty; są wprawdzie wyjątki, ale rzadkie.

W Warszawie mamy majstrów 5,346, u których pracuje 12,964 czeladników i 19,954 terminatorów. Wartość ich produkcyi równa się 32 milionom rs.

Co do rozkładu fabryk na gubernie, ob. Tab. II, wykazującą stan naszego przemysłu w r. 1883.

b) Przemysł górniczy.

Już wyżej, w rozdziale 6-tym, było powiedziane, jakie to ważniejsze minerały posiada Królestwo Polskie. Tu pokrótce opowiemy o ilości niektórych i wyzyskaniu tych bogactw naszej ziemi.

Czarny węgiel kamienny, w pow. Będzińskim gub. Piotrkowskiej i pow. Olkuskim gub. Kieleckiej, zajmuje obszar 11 mil □ i w niektórych miejscach znajduje się wprost na powierzchni ziemi. Grubość pokładów tego minerału wynosi $4\frac{1}{2}$ sążnia; ztąd wypada po obliczeniu, że mamy u siebie w kraju (licząc, że 1 sążeń sześcienny wyda 100 korcy węgla) około 6,063,750,000 korcy węgla. Przypuszczając zaś, że Król. Pol. zużywa rocznie 3 miliony korcy, otrzymamy prawie pewność, iż własny nasz zapas węgla wystarczy nam na 2,000 lat.

Oprócz czarnego węgla kamiennego mamy także węgiel brunatny i torf. Te dwa gatunki są mniej poszu-

kiwane, gdyż ich zalety są niższe od przymiotów węgla czarnego.

Torfu w kraju mamy bardzo dużo, stosunkowo jednak mało go się zużywa. Prawdziwą dziedzinę torfową stanowi okolica między drogą Terespolską od północy i rzekami: Wieprzem, Tyśmienicą i Włodawką od południa.

Siarka znajduje się u nas w dolinie Nidy: w Czar-kowej, Koniuszy, Gniazdowicach i t. d. Ilość siarki w Czarkowej jest potężna i równać się może z najobfitszemi kopalniami Kroackiemii (w Austrii). W Czarkowej roczna eksploatacja wynosi 60,000 pudów. Jestto ilość dla kraju niewystarczająca i tylko brak pomocniczych w pobliżu zakładów nie pozwala na rozwinięcie się kopalni.

Eksploatacja metalów przedstawia się w taki sposób: Rud żelaznych w r. 1881 wydobyto 10,398,095 pudów. Z tego wypada na gub. Radomską 67%, Piotrkowską 20%, Kielecką 8% i Kaliską 5%. Surowizny wytopiono 2,938,472 pudy; żelaza sztabowego otrzymano $1\frac{1}{2}$ miliona pudów, blachy żelaznej — 65,554 pudy. Stali bessemerowskiej wyrobiono blisko 4 mil. pudów. Galmanu (rudy cynkowej) wydobyto 6,315,663 pudów; z tego wytopiono cynku 277,641 pud., blachy cynkowej 209,146 pudów.

Galeny (rudy ołowianej) wydobyto w r. 1881 pudów 32 tys. (w r. 1880 tylko 1,500 pud.).

Miedzi w 3-ch walcowniach: Kolumna, Koniecpol i Józefów—przerobiono na blachę 14,850 pudów.

Wreszcie soli w Ciechocinku z warzelni otrzymano 50 tys. pud.

Maszyn parowych w r. 1881 było we wszystkich zakładach górniczych 177 o sile 9,871 koni parowych¹⁾, innych maszyn było 178 o sile 2,121 koni parowych. Robotników górniczych i hutniczych było 16,412.

Okolice Królestwa Polskiego, obfitujące w bogactwa mineralne, zatem gub. Piotrkowska, Kielecka i Radomska, podzielone są na dwa okręgi górnicze: wschodni i zachodni.

Zarząd okręgu wschodniego mieści się w Suchedniowie (gub. i pow. Kielecki); zarząd okręgu zachodniego przebywa w Dąbrowie (gub. Piotrkowska pow. Będziński).

c) Przemysł rolniczy.

Zajmuje u nas blisko 88% ogólnej ludności, mimo to mamy tylko jedną wyższą szkołę rolniczą, a mianowicie: Instytut agronomiczno-leśny w Nowej-Aleksandryi (Puławach). Wkrótce mają być pozakładane szkoły rolnicze gubernialne.

Z roślin zbożowych na naszych gruntach najlepiej się udają: pszenica, żyto, jęczmień, owies. Główne starania skierowane są do uprawy pszenicy, żyta i owsa. Z roślin okopowych najwięcej uprawiają buraków i kartofli. Ogólny wysiew wynosi około 10 milionów cze-

¹⁾ Koń parowy jestto siła potrzebna do podniesienia 75 kilogramów na wysokość 1-go metra w przeciągu 1-jej sekundy.

twierti i wydaje w przecięciu blisko 4,477 ziarn. Kartofli sadi się bardzo wiele: z 10 milionów ogólnego wysiewu na kartofle wypada blisko połowa; a jeżeli się rozwinie fabrykacja cukru z kartofli (jak tego już robiono próby), to ilość sadzonych kartofli znacznie wzrośnie. (Obacz Tab. Nr 1).

Z uprawą zboża ma związek chów bydła. Ma on wielkie znaczenie dla gospodarstwa wiejskiego, gdyż bydło przedstawia znakomitą siłę pociagową, a przytém daje mięso i nawóz. Bydło zwykle do pewnego czasu pracuje, poczem przez parę miesięcy się pasie, a następnie z małą stratą, a czasem nawet z zyskiem się sprze- daje.

U nas chowa się bydło li-tylko na swoją potrzebę, t. j. o tyle, o ile go potrzeba do gospodarstwa; na sprzedaż chowa się bardzo mało, niewystarczająca dla ludności Kr. Pol. ilość, i dlatego z gub. Wołyńskiej i Podolskiej corocznie sprowadza się około 40 tysięcy sztuk wołów na mięso.

Nasze bydło krajowe jest zazwyczaj bezrasowe. Mamy jednak swoją własną rasę, mianowicie Ś-to Krzyżką; bydło z téj rasy pochodzące jest nierosłe, ale do roboty dobre. W wielu majątkach chowają bydło zagraniczne: holenderskie, szwajcarskie, algauskie i inne, przyczem zwraca się główną uwagę na mleczność krów.

W całym Królestwie jest około 2½ milionów sztuk bydła, przyczem znacznie więcej krów niż wołów. Najwięcej bydła chowa się w gub. Warszawskiej.

Z innych zwierząt, oprócz bydła, mamy przy domu chowane konie, owce, nierogaciznę (świnie) i kozy. Osły i muły rzadko gdzie są. W ostatnich téż czasach ro-

biono próby z wielbładami (w Rypińskim w gub. Płockiej), nie wiadomo jednak, czy te zwierzęta będą mogły być z powodzeniem utrzymywane.

Niegdyś mieliśmy swoją własną rasę koni, polską; konie jednak tej rasy spotykają się w obecnych czasach nader rzadko. Wogóle do robót folwarcznych używane są konie ras tak mieszanych, że żadnej w nich czasem dopatrzyć nie można; jednym słowem, są to konie bezrasowe. Mogłyby i te konie być bardzo dobrymi, ale przy małej dbałości o nie są zazwyczaj nierosłe i słabe. Szczególniej włościanie odznaczają się nie dbałością w tym względzie, a zaprzęgając żrebięta w 2-im roku do wozu, samochcąc osłabiają i niszczą swój inwentarz. W ostatnich czasach zaleconą była rasa koni klydesdalskich (szkockich), jako najstosowniejszych z wielu względów dla naszych gospodarstw. Mało jednak o chowie ich słyhać. Dużo jest za to chowanych koni zbytkowych: arabskich, angielskich i innych. W celu podniesienia hodowli koni utworzyło się w Król. Polskim „Towarzystwo wyścigów konnych” w Warszawie, które urządza od kilku lat rokrocznie wystawę inwentarza i wyścigi konne. Wyścigi konne odbywają się również i w Pławnie (gub. Piotrkowska pow. Nowo-Radomski). Skutków jednak dobrych, tak wystaw jak i wyścigów, dotąd nie widać, i jak jedne tak i drugie, dotąd przynajmniej, więcej wyglądają na pańską zabawę, niż na rzecz mającą podnieść dobrobyt krajowy.

Najwięcej koni chowa się w gub. Lubelskiej. W całym Królestwie mamy około 800 tys. koni.

Ten sam cel, co i Towarzystwo wyścigów konnych, ma i rządowa stadnina Janowska (w Janowie, w pow.

Konstantynowskim gub. Siedleckiej), która rozporządza rasowymi ogierami.

Owce nasze, krajowe, nie odznaczają się szczególnymi przymiotami; dlatego w postępowych gospodarstwach chowają zwykle owce ras zagranicznych, odznaczających się wielkością, wagą oraz cienkością wełny, jak np. merynosy, negretti, oxforddown, leicester, ram-bouillet i inne.

Owiec mamy około $4\frac{1}{2}$ milionów sztuk, z tych połowa poprawnych. Resztę stanowią krajowe, t. zw. „świniarki.”

Główny targ na wełnę odbywa się w Warszawie, dokąd zjeżdżają się w Czerwcu kupcy krajowi i zagraniczni.

Nierogaczna hoduje się u nas w wielkiej ilości; na miejscu dosyć się już spożywa, nie mniej też wywozi się do Prus. Jak konie i owce, tak również i angielskie świnię najwięcej znajdują chętnych hodowców. Nierogaczna tych ras dochodzi niekiedy do potwornych rozmiarów i olbrzymiej wagi.

Świń w Królestwie mamy blisko $1\frac{1}{2}$ miliona.

Kozy, głównie chowane przez żydów z powodu łatwego sposobu wyżywienia, przedstawiają u nas liczbę dochodzącą do 15,500 sztuk. Najwięcej ich w gub. Piotrkowskiej.

Ogółem zwierząt domowych chowa się u nas około 9 milionów sztuk.

Płactwo domowe ma przedstawicieli w gęsiach, kurach, kaczkach, indykach, perlicach, gołębiach, a także bażantach i pawiach; te ostatnie dla osobliwości.

Ogólny stan naszych gospodarstw nie jest takim, jakiegoby sobie życzyć należało. Postępowych i wzorowych gospodarstw niewiele; płodozmian nie wszędzie zaprowadzony, wielu też ziemian trzyma się zastarzałego sposobu trój-polowego lub cztero-polowego. Niektórzy zostawiają pewną część pola pod ugór,—inni, pragnąc jaknajwięcej wyzyskać ziemię, zasiewają wszystko, nic nie zostawiając, przez co wyniszczają rolę przedwcześnie. Z mało nawożona ziemia nie może także wydać takich plonów, jakieby mogła wyprodukować przy odpowiedniemu staraniu. Wiele też jest gruntów, które z powodu wilgoci lub zbytniej suszy nie mogą odpowiedzieć tym żądaniom, jakie kładą ich właściciele. Należałoby takie role drenażować lub nawadniać, lecz o usiłowaniach w tym rodzaju niewiele słychać. Przed kilku laty zawiązało się nawet Towarzystwo amelioracyjne (ulepszające) dla gospodarstw wiejskich, ale wkrótce upadło. Sztucznych nawozów także niewiele używają, to też i takich fabryk niewiele; są jednak, ale ich bardzo mało, — na całą np. gub. Warszawską jest tylko jedna fabryka w Rakowcu pod Warszawą i druga w Tarchominie.

Oprócz tego są fabryki w Łazach i Sosnowicach gub. Piotrkowskiej, jako też i w Lublinie. Przetwory tych fabryk, z małym bardzo wyjątkiem, idą za granicę. Tak np. fabryka w Tarchominie (pod Warszawą) wyrabia około 80,000 pudów mączki z kości; z tej ilości w r. 1880 zużyto w kraju 7,000 pudów, reszta poszła do obcych.

Ogrodnictwo i sadownictwo jako osobny rodzaj przemysłu prowadzone są tylko przez ogrodników podmiejskich

w celu sprzedaży owoców z utrzymywanych pól i drzew. Właściciele zaś wiejscy zajmują się tém, ale tylko na swoją własną potrzebę; w ich ślady wstępują i włościanie. Z sadami swojemi zwykle ziemianie urządzają się w ten sposób: opatrzone na zimę przez dworskiego ogrodnika drzewa wydzierżawiają się na czas owocowania żydom—sadownikom, bardzo rzadko chrześcijanom, którzy za umówioną cenę zabierają cały owoc, z wyjątkiem pewnej części, wymówionej dla dworu. Takim sposobem samo chcąc ziemianie pozbawiają się zysków, czasem nawet dosyć znacznych; a nie widząc ich, nie dbają też o sady. A kto wie, czyby nie warto się tém zająć, gdyż mnóstwo owoców sprowadza się z zagranicy bliższej, a nawet z Ameryki. U nas, obok roli, tylko koloniści niemieccy zajmują się sadownictwem w celach przemysłowych. Od 5-ciu lat wychodzące w Warszawie ogrodnicze pismo p. t. „Ogrodnik Polski” stara się o rozbudzenie zamiłowania ogrodnictwa w dworach i chatach. W celu podniesienia jego założono też w Warszawie ogród pomologiczny, a przy nim szkołę ogrodniczą. Takiż ogród założono w Kaliszu.

W r. 1885 zawiązało się w Warszawie „Towarzystwo ogrodnicze,” mające na celu podniesienie zamiłowania kwiatów i drzew, hodowli tychże, rozpowszechnienie sadownictwa u włościan, ułatwienie zbytu roślin i owoców i t. p.

Z ogrodnictwem związane jest pszczelnictwo, również zaniedbane. Od roku przeszłego, t. j. od chwili założenia w Warszawie „Muzeum pszczelniczego,” jedyne na cały świat — zainteresowanie się tą gałęzią za-

czyną się budzić. Założenie pasieki wcale niewiele kosztuje, utrzymanie pszczół i zajęcie się nimi także wiele pieniędzy i czasu nie wymaga, a zyski daje dosyć znaczne; jest też nadzieja, że z czasem pszczelnictwo będzie się zaliczało w gospodarstwach wiejskich do zajęć trokliwie uprawianych.

Na tym samym stopniu zaniedbania znajduje się i **rybactwo**. Jestto gałąź gospodarstwa wiejskiego niedgdyś bardzo kwitnąca, i wody nasze wtenczas obfitowały w rozmaite gatunki ryb. Jeszcze w XVI wieku było ich tak dużo, że przez jedną tylko komorę krakowską wyprowadzano za granicę po 11 tysięcy beczek ryb rocznie. Obecnie nietylko nie wysyłamy, ale sami sprowadzamy ryby i to w znacznej ilości. Tak np. sama Warszawa sprowadza rocznie 3 miliony funtów. Na zmniejszenie się ilości ryb wpłynęło ogólne obniżenie się wód krajowych, pomnożenie się ludności, a ztąd powiększenie potrzeb, — przedewszystkiem zaś brak starania. A jednak rybactwo daje dobre zyski. Za granicą (w Niemczech) morga gruntu daje 100 talarów dochodu i więcej. U nas w Gostomi pod Nowém-Miastem (pow. Rawski, gub. Piotrkowska) zaprowadzono gospodarstwo rybne, które daje 5 do 6 tys. rubli dochodu. Znaczne też i dochodne są gospodarstwa rybne w Rykach (pow. Garwolińskim gub. Siedleckiej) i w Garbowie pod Lublinem.

Rzeki nasze są mało rybne. Wisła pod tym względem jest jałowa. Wpływają do niej tylko w Maju i Czerwcu jesiotry, i wtenczas nadbrzeżni rybacy roz-

wijają działalność swoją. Do rybnych rzek należą: Niemen, Narew, Bug, Pilica, Wieprz, Warta, Proсна i inne.

Jeziora „Pojezierza,” rozciągające się w ilości kilkuset w gub. Suwalskiej, a poczęści Łomżyńskiej i Płockiej, dosyć są rybne, ale wskutek nieprawidłowego wyławiania niektóre z nich całkiem są już pozbawione ryb. Do najrybniejszych należą: Metele, Abele (Obela), Duś (pow. Sejneński gub. Suwalskiej), Sajno, Białe (pod Augustowem), Rajgrodzkie (pow. Szczuczyński gub. Łomżyńskiej), Skempe (pow. Lipnowski gub. Płockiej).

W celu podniesienia rybactwa krajowego, a zarazem dania społeczeństwu naszemu nowego środka do dźwignięcia swego dobrobytu, założono w roku 1883 w Warszawie „Towarzystwo rybackie,” które wzięło w dzierżawę na lat 20 stawy w dobrach Złoty Potok (pow. Częstochowski gub. Piotrkowskiej). Zakład ten podobno że jest półczwarta raza większy od najznacznij-szych tego rodzaju zakładów w całej Europie. Towarzystwo rybackie ma za zadanie kształcić ludzi, którzyby umieli dobrze chodzić koło utrzymania ryb, a także ma zarybiać wszelkie stawy i wogóle wody w dobrach prywatnych, gdyby tego ich właściciel zażądał.

Są jeszcze i inne gałęzie przemysłu rolniczego, jak np. **chmielarstwo** i **jedwabnictwo**. Chmielarstwo szczególnie jest prowadzone w gub. Radomskiej; co się zaś tyczy jedwabnictwa — tém się prawie nikt nie zajmuje. W r. bieżącym wyszło rozporządzenie o obsadzaniu dróg publicznych morwami, które są niezbędne dla hodowli

jedwabników. Być może, że krok ten popchnie naprzód sprawę jedwabnictwa.

W końcu wspomnieć należy o jedynej w kraju fabryce **wojłoku roślinnego** z torfu, niedawno założonej w Otwocku (gub. Warsz.). Ma ona dostarczać taniej i trwałej podściółki dla koni i t. p.

Wojłok roślinny pod postacią proszku dezynfekcyjnego, odwanianego, ma wielkie zastosowanie i poczęści przyczynia się do polepszenia zdrowotności Warszawy.

18. Handel.

Kraj nasz jest przeważnie rolniczym, zatem wywóz zboża najważniejsze zajmuje w handlu stanowisko; nie mamy atoli miejsc, gdzieby się handel zbożowy koncentrował, ogniskował. Warszawa jest najważniejszym pod każdym względem punktem handlowym, czemu sprzyja bieg 5 linii kolei żelaznych, a także i Wisła, po której odbywa się spław zboża na całą przestrzeni Królestwa, od południowej do północno-zachodniej jego granicy.

Do Warszawy zwożą z całego kraju produkty zbożowe i wszelkie wyroby miejscowego przemysłu, i sprzedają na miejscu, albo wysyłają za granicę i do różnych gubernij Cesarstwa. Oprócz do Warszawy, znaczna ilość produktów idzie do miejsc leżących nad Wisłą, jak np.: Włocławka, Płocka, Wyszogrodu, Zakroczy-

nia, Nowej-Aleksandryi, Kazimierza, Rachowa, Sandomierza i Zawichostu. Ze wszystkich tych miejsc produkty idą za granicę, a mianowicie do portu Gdańskiego.

Zwożą też zboże producenci do Augustowa i do Aleksoty, ale w daleko mniejszej ilości niż do wyżej wspomnianych punktów.

W czasach, gdyśmy nie mieli kolei żelaznych, wielką rolę pod względem handlowym odgrywały targi i jarmarki. Jarmarki od targów różnią się tylko większymżywieniem. Jak tu, tak i tam, głównie handlującymi i faktorującymi są żydzi; w rękach ich też prawie cały handel spoczywa.

Z pomiędzy jarmarków znaczniejsze są: w Warszawie (na wełnę), Łęcznie, Skaryszewie, Ciechanowcu i Łowiczu na bydło i konie. Prócz tych obfitsze pod względem obrotów handlowych są jarmarki w Lublinie, Radomiu i Kutnie.

Za granicę od nas wywożą: zboże w ziarnie, a szczególnie pszenicę, siemię lniane, rzepak, okowitę, len, konopie, bydło, trzodę chlewną (najwięcej do Prus), wełnę, szczecinę, surowe skóry, drzewo, kości i żelazo surowe. Z zagranicy zaś sprowadzamy: wino, śledzie, różne korzenie, materye, płótno, tkaniny bawełniane, maszyny, wyroby galanteryjne, bawełnę, sól, meble i t. d.

Obrót handlowy na targach i jarmarkach wynosi w przecięciu około 21 milionów rs.; wszystkich świadectw handlowych wykupiono w Królestwie 106,334, w tej liczbie na samą Warszawę wypada 15,195 świadectw.

Komunikację handlową ułatwiają drogi żelazne, których ogólna długość w r. 1884 wynosiła 251 mil; ztąd

wypada 10³/₄ mili dr. żel. na 100 mil □ powierzchni i 3,586 mil dr. żel. na 100,000 mk. Pod względem długości linii dr. żel. stoimy tylko wyżej lub narówni z Cesarstwem Rosyjskiem, Portugalią, Rumunią, Turcyą, Grecyą. Wszystkie zresztą państwa przewyższają nas znakomicie.

19. Ogólne zebranie.

Królestwo Polskie dzieli się na 10 gubernij i na 84 powiaty. W całym Królestwie znajduje się miast 125, osad 326, gmin 1,351 i wsi około 30 tysięcy.

Gub. Warszawska ma 264¹/₂ mil □ powierzchni i 896,897 mk., oprócz Warszawy. Dzieli się na powiaty: Warszawski, Radzyński, Nowo-Miński, Grójecki, Błoński, Skierniewicki, Łowicki, Sochaczewski, Gostyński, Kutnowski, Włocławski i Nieszawski.

Gub. Kaliska zajmuje 206¹/₂ mil □ i ma 765,403 mk. Dzieli się na powiaty: Kaliski, Słupecki, Koniński, Kolski, Łęczycki, Turecki, Sieradzki, Wieluński.

Gub. Piotrkowska ma 222¹/₂ mil □, a na nich 837,928 mk. W niej powiaty: Piotrkowski, Brzeziński, Rawski, Łódzki, Łaski, Nowo-Radomski, Częstochowski, Będziński.

Gub. Radomska na 224¹/₂ mil □ ma 633,715 mk. Powiaty: Radomski, Koziński, Iłżecki, Opatowski, Sandomierski, Opoczyński, Koński czyli Konecki.

Gub. Kielecka ma przestrzeni 183¹/₂ mil □ i 622,842 mk. Dzieli się na powiaty: Kielecki, Jędrzejowski,

Włoszczowski, Olkusi, Miechowski, Pińczowski, Stąpniński.

Gub. Lubelska ma 306 mil □ i 860,382 mk. Mieści powiaty: Lubelski, Lubartowski, Nowo-Aleksandryjski, Janowski, Biłgorajski, Zamojski, Krasnostawski, Chełmski, Hrubieszowski, Tomaszowski.

Gub. Siedlecka ma 260¹/₂ mil □ i 616,649 mk. W niej powiaty: Siedlecki, Węgrowski, Sokołowski, Konstantynowski, Bielski, Włodawski, Radzyński, Łukowski, Garwoliński.

Gub. Płocka na 198 mil □ ma 538,141 mk. Mieści powiaty: Płocki, Lipnowski, Sierpecki, Mławski, Przasnyski, Ciechanowski, Płoński, Rypiński.

Gub. Łomżyńska ma 219¹/₂ mil □ i 538,588 mk. Dzieli się na powiaty: Łomżyński, Mazowiecki, Ostrowski, Pułtuski, Makowski, Ostrołęcki, Kolneński, Szczuczynski.

Gub. Suwalska ma 228 mil □ i 603,174 mk. Mieści powiaty: Suwalski, Augustowski, Sejneński, Kalwaryjski, Wolkowyski, Władysławowski, Maryampolski.

Całe Królestwo jest przeważnie rolnicze; pojedyncze zaś gubernie odznaczają się:

1) Warszawska, Piotrkowska, a poczęści i Kaliska—przemysłem fabrycznym.

2) Piotrkowska, Kielecka i Radomska — przemysłem górniczym.

3) Lubelska—urodzajnością gruntów i obszernymi lasami.

4) Siedlecka — obfitością łąk i nizinnym położeniem.

5) Łomżyńska i Suwalska—brakiem przemysłu. Oprócz tego Łomżyńska—lasami i udogodnioną komunikacją rzeczną, a Suwalska—mnóstwem jezior.

6) Płocka — brakiem lasów, kulturą gruntów i nieobecnością komunikacji dogodnych t. j. dróg żelaznych.

Co do położenia geograficznego, to Królestwo zajmuje przestrzeń pomiędzy 50° 3' i 55° 6' szerokości północnej a 35° 19' i 41° 54' długości wschodniej.

I.

20. Gubernia Warszawska.

Graniczy od północy z gub. Płocką (rz. Wisła) i z gub. Łomżyńską (rz. Bug i Narew); od wschodu—z gub. Siedlecką (rz. Liwiec); od południa—z gub. Siedlecką, Radomską (rz. Pilica), Piotrkowską i Kaliską; z zachodu—z Wielkim Ks. Poznańskim (jezioro Gopło i rz. Tężyca). Dzieli się na 12 powiatów: Warszawski, Radzyński, Nowo-Miński, Grójecki, Błoński, Skierniewicki, Łowicki, Sochaczewski, Gostyński, Kutnowski, Włocławski, Nieszawski. Rozległość gub. Warsz. wynosi 264½ mil², ludność wynosi 896,897 osób oprócz Warszawy, zatem na 1 milę² wypada 3390,9 osób; z ogólnej liczby mieszkańców katolików jest około 690 tys.

Gleba gub. Warsz. jest dosyć urodzajna; wprawdzie czarnoziemnych gruntów nie ma, ale plenne gli-

niaste rozpościerają się w wielu powiatach, jak np. Błońskim, Sochaczewskim, Gostyńskim, Łowickim, Grójeckim, Warszawskim. Tylko w połudn. części Nieszawskiego pow. jest nieco czarnoziemiu, w okolicach miasta Radziejowa. Grunta piaszczyste zalegają wschodnie okolice Warszawy, południowy kąt pow. Skierniewickiego i północny brzeg pow. Nieszawskiego.

Bogactw kopalnych w gub. Warsz. niema żadnych, torf tylko znajduje się obficie, szczególnie w okolicach Warszawy; źródła słone w Ciechocinku.

Pod względem przemysłu gub. Warsz. przedstawia się tak: fabryk jest 1,558 (z tych samych cukrowni 19), w których pracuje 25,622 robotników. Suma ogólnej produkcji wynosi 33,170,822 ruble.

Najważniejszą drogą wodną jest tu Wisła; z innych rzek najznaczniejsza Bzura. Jak jedna, tak i druga nieuregulowane i wkrótce regulować się mające. Błota znajdują się w pow. Nieszawskim i po brzegach Bzury.

Komunikację lądową przedstawiają drogi bite i koleje żelazne. Przez gubernię Warszawską przechodzą po lewej stronie Wisły: droga żel. Warszawsko-Wiedeńska i Warsz.-Bydgoska (ta ostatnia w całej długości); po prawej stronie Wisły w pow. Warszawskim mamy dr. żel. Nadwiślańską, Terespolską (która dalej idzie przez pow. Nowo-Miński) i Petersburską (biegnącą też przez powiat Radzyński).

1) Powiat Warszawski.

Warszawa nad Wisłą, stolica Królestwa Polskiego, dawne miasto rezydencyjne królów polskich, począ-

wszy od króla Zygmunta, który tu przeniósł stolicę w r. 1596, leży pod 52° 13' szer. półn. i 38° 41' długości wschodniej od Ferro. Z miasta, mającego niewielki obszar, gdyż niegdyś zajmowało głównie te przestrzenie, gdzie dotąd istnieje Stare i Nowe-Miasto,—Warszawa rosnąc doszła do tego, że pochłonęła w siebie kilka przedmieść ją otaczających i obecnie zajmuje przeszło 25 wiorst □ swemi domami, ulicami i placami.

Obwód miasta, licząc od Wisły przy rogatce Czeraniakowskiej do Wisły przy rogatce Marymonckiej wynosi 5,500 sążni bieżących. Ludności Warszawa ma 404,889 mk. (w r. 1883), z których 210,871 kobiet. Pod względem wyznań ludność ta przedstawia stosunki następujące:

	Mężczyzn	Kobiet
Katolików	112,480	124,164
Prawosławnych	6,768	5,934
Protestantów	8,606	9,489
Ormian	37	28
Żydów	66,001	71,194
Mahometan	88	37
Starowierców	38	24

Oprócz tego znajduje się w Warszawie 22,091 żołnierzy.

Domów stolica ma 5,139, z których murowanych 3,747.

Warszawa jest pięknym i ożywionym miastem. Ma dosyć pięknych budowli, z których ważniejsze: zamek królewski nad Wisłą, ratusz, teatr, gmach rządu gubernialnego, sąd okręgowy, hotel Europejski, Bank, dom Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, pałac Kronenberga, gmach Uniwersytetu, 1-sze rosyjskie gimna-

zyum, dworzec dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiej i wiele innych. Od lat kilku Warszawa zabudowywa się, zwłaszcza w stronie południowej, pięknymi domami; stare, małe i niskie coraz bardziej nikną, a na ich miejscu wyrastają wspaniałe kamienice.

Z pomiędzy placów Warszawy ważniejsze są: Zamkowy (na nim kolumna króla Zygmunta III, wystawiona przez jego syna, Władysława IV), Teatralny, Bankowy, Ewangelicki, Ś-go Aleksandra albo Trzech Krzyży, Krasiński. Z ulic najpiękniejszymi dotąd są Krakowskie-Przedmieście i Nowy-Świat, Aleja Jerozolimska, Aleja Ujazdowska i Belwederska (przy której pełno pięknych pałaców i willi), Marszałkowska, najdłuższa ze wszystkich i z czasem zapewne najpierwsza w Warszawie.

Pod względem ogrodów Warszawa jest dosyć szczęśliwie uposażoną. Jest tu Saski ogród w samym środku miasta, Krasiński, a przedewszystkiem Botaniczny i Łazienkowski. Oprócz tych jest jeszcze wiele prywatnych i rządowych, należących do rozmaitych zakładów. Wiele ulic jest obsadzonych drzewami, jak np. Marszałkowska, Chłodna, Leszno, Długa i t. d., na wielu też placach są pourządzane kwietniki nieoparkanione, tak zwane skwery. Najpiękniejszym jest skwer na Krakowskim-Przedmieściu.

Ulice i place są przyozdobione kilku pomnikami, jak np. króla Zygmunta, Kopernika i t. d. W Łazienkach w prześlicznym ogrodzie, leżącym w południowej części miasta, naprzeciwko pałacu zbudowanego przez króla Poniatowskiego, stoi pomnik króla Jana III Sobieskiego.

Na ulicach używanym jest bruk rozmaitego rodza-

ju: żelazny, kamienny kostkowy, zwyczajny i asfaltowy. Chodniki prawie wszędzie asfaltowe.

Z pomiędzy świątyń ważniejsze: katedra Ś-go Jana, piękna gotycka świątynia; kościół Karmelitów; kościół Wizytek (w nim statuy: poety Brodzińskiego i słynnego męża, Tadeusza Czackiego); kościół Ś-go Krzyża z dwiema wyniosłemi wieżami (w nim pomniki sławnego muzyka polskiego Szopena i profesora Girsztowta); kościół Wszystkich-Świętych, w którym będzie się mogło pomieścić 8,000 ludzi. Sobór prawosławny przy ulicy Długiej; kościół ewangelicki, położony na najwyższym punkcie miasta, synagoga postępową na Tłomackiem i bardzo wiele innych.

Komunikację Warszawa ma bardzo ułatwioną przez kolęj konną, przechodzącą przez wszystkie ważniejsze ulice; oprócz niej są jeszcze omnibusy i dorożki, których liczba 800 przechodzi. Od roku zaprowadzona komunikacja telefonowa coraz większe zyskuje rozpowszechnienie.

Porządku i bezpieczeństwa pilnuje policja i straż ogniowa, podzielona na 5 oddziałów. Pod względem policyjnym Warszawa dzieli się na 12 cyrkulów, zawiadywanych przez komisarzy; nad nimi zwierzchnią władzę ma ober-policmajster, któremu pomagają dwaj policmajstry.

Z wielu istniejących w Warszawie władz ważniejsze są następujące: Biuro Naczelnika kraju generał-gubernatora. Rząd gubernialny, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, Izba Skarbowa, Zarząd komunikacji lądowych i wodnych, Zarząd poczt, Sąd Okręgowy, Bank, Zarząd Okręgu Naukowego Warszawskiego, Konsystorz katolicki, Konsystorz prawosławny, Zarząd żandarmerji i t. d.

W Warszawie jest główne ognisko życia umysłowego, dlatego i najważniejsze zakłady naukowe tu się znajdują, a mianowicie: Uniwersytet, 6 gimnazyów klasycznych, szkoła realna, 4 gimn. żeńskie, kilka progimnazyów, Szkoła weterynaryi, Instytut głuchoniemych i ociemniałych, Instytut muzyczny, Obserwatorium astronomiczne, Instytut Aleksandryjsko-Maryjski dla panien. W ostatnich czasach, wskutek braku miejsc w szkołach rządowych, mnóstwo powstało zakładów naukowych prywatnych. Ze szkół fachowych ważniejsze są: Szkoła handlowa, Szkoła rzemieślnicza, ogrodnicza, techniczna i inne. Ruch piśmienniczy także ożywiony.

W Warszawie schodzą się 4 linie dróg żelaznych, ztąd też jest tu punkt środkowy handlu i przemysłu krajowego. Fabryk jest 317, w których pracuje 16,348 robotników; produkcja fabryczna wynosi 31,633,646 rs. Z fabryk najważniejszą jest fabryka stali na przedmieściu Pradze. Najfabryczniejszą częścią miasta jest okolica nad Wisłą, w kierunku południowo-wschodnim. Świadcstw handlowych w r. 1873 wykupiono 15,195. Handlem przeważnie zajmują się żydzi, którzy głównie zamieszkują północno-zachodnią część miasta. Sklepy żydowskie znajdują się we wszystkich częściach miasta.

Śmiertelność w Warszawie jest bardzo znaczna; być może, że z zaprowadzeniem kanalizacji, co się obecnie robi, śmierć będzie mniej zabierała ofiar niż dotąd. W r. 1873 na 279,502 osób ówczesnej ludności umarło 17,573 osób, czyli prawie 1 osoba na 16, albo 6,29 na 100. Znacznej tej śmiertelności sprzyjają szpitale, położone wśród miasta (jak np. Dzieciątka Jezus, Ś-go.

Rocha, Ś-go Ducha), niedobra woda i uliczne nieporządki, jak również nieporządki wewnątrz domów.

Warszawa leży na lewym, wyniosłym brzegu Wisły; po drugiej stronie rzeki rozciąga się przedmieście Warszawy — Praga, połączona z Warszawą zapomocą dwu żelaznych mostów; jeden służy dla wszystkich, drugi — dla kolei Nadwiślańskiej. Praga ma kilkadziesiąt (około 60) tysięcy ludności. Od chwili wyprowadzenia z Pragi dwu linii dróg żelaznych: Terespolskiej i Petersburskiej — miasto wciąż się podnosi. Posiada komunikację tramwayową. W tym roku założono tam fabrykę aksamitów. Prażanie mają do przechadzki duży, naturalny park nad Wisłą.

Warszawa wraz z Pragą otoczona wałem, w obwodzie wynosi około 3 mil. Poza tą linią wałową idzie kolój obwodowa, łącząca ze sobą dworce: Wiedeński, Nadwiślański, Petersburski i Terespolski. Przez schodzące się tu koleje Warszawa jest połączona z Berlinem, Wiedniem, Petersburgiem i Moskwą.

Poza granicami Warszawy i Pragi istnieją przedmieścia: Wola, Czyste, Powązki (na Powązkach ogromny cmentarz, gdzie mnóstwo pięknych pomników wielu zasłużonych i znakomitych Polaków), Kamionki, Szmulowizna, Nowa-Praga (mająca kilkanaście tysięcy ludności fabrycznej), Targówek — które zapewne w niedługim czasie będą złączone z Warszawą.

O założeniu Warszawy nic pewnego powiedzieć nie można. Podobno, że niegdyś była to wieś, należąca do jakiegoś Warsza, potomka słynnej czeskiej rodziny Wersowców, którzy za czasów Władysława Hermana w Polsce na Mazowszu osiedli. W r. 1252 jeszcze płaci dziesięcinę do parafii w Górze Kalwaryi, w 1313 jest

już miastem, a od r. 1379 stała się rezydencją książąt mazowieckich, wreszcie stolicą Polski od chwili, gdy Zygmunt III tu zamieszkał w r. 1596.

W północnej stronie Warszawy stoi Cytadela, pobudowana na miejscu szkoły Collegium nobile, zwanéj Żoliborzem. Cytadela strzeże obu brzegów Wisły, ku czemu ma odpowiednio pobudowane forty.

W pobliżu Warszawy jest dosyć miejscowości, chętnie i licznie uczęszczanych dla świeżego powietrza. Do takich należą:

Saska-Kępa, nawprost południowej części Warszawy; mnóstwo tam podrzędniejszych miejsc zabaw. Tu za czasów królów saskich był obóz saskiego wojska i ztąd też nazwa kępy.

Czerniaków, z relikwiami ś-go Bonifacego.

Mokotów, z pałacem, mieszczącym wiele osobliwości, i rozciągającym się za nim parkiem. Tu także jest „Instytut moralnie zaniedbanych dzieci.” Liczne cegielnie.

Królikarnia, piękny ogród i pałac, w którym mieściły się szacowne zbiory sztuk pięknych. Własność rodziny Pusłowskich, w r. 1879 zgorzała. Królikarnię założyli królowie August II i August III, gdzie hodowano króliki do modnych wtedy łowów. Sam pałac zbudował Włoch Thomatis, za czasów Stanisława Augusta.

Wilanów, najpiękniejsze miejsce w okolicy Warszawy, z prześlicznym pałacem, zbudowanym przez króla Jana III. W pałacu mnóstwo pamiątek po tym królu; w parku są drzewa, jego ręką sadzone. Piękny kościół. W pobliżu Wilanowa Morysinek z dzikim parkiem i Natolin.

Sielce, piękny park i zakład jedwabniczy.

Wierzbno, park i kąpiele.

Czyste, przedmieście w zachodniej części miasta.

Pełno ogrodów i wiatraków.

Bielany, w północnej części miasta, o milę od Warszawy, na wzgórzu nad Wisłą. Duży las i kościół oo. Kamedułów wraz z klasztorem. W kościele znajduje się serce króla Michała Korybuta; obok zaś pochowano zwłoki znakomitego męża, Stanisława Staszica. Kościół i klasztor drewniany wybudowany przez króla Władysława IV; do zbudowania murowanego przyłożyli się Jan Kazimierz i Michał Korybut. Przy kościele znajduje się 11 domków, które są historycznymi pamiątkami, gdyż każdy z nich był niegdyś pustelnią jakiegoś znakomitego męża. Pierwsze dwa np. należały do Władysława IV i Jana Kazimierza. W drugi dzień Zielonych Świątek mieszkańcy Warszawy tłumnie nawiedzają Bielany.

Marymont, między Bielanami i Cytadelą. Niegdyś pałac Maryi-Kazimiery, żony Jana Sobieskiego. Tuż znajdują się parki: Kaskada i Ruda.

W powiecie Warszawskim godniejsze uwagi miejscowości są jeszcze następujące.

Na lewym brzegu Wisły:

Rakowiec, fabryka sztucznych nawozów.

Raszyn; tu w bitwie z Austryakami w r. 1809 poległ Cyprian Godebski. Stoi tu skromny pomnik na pamiątkę bitwy. Tuż **Falenty**, wieś z pięknym pałacem. Miejsce to często odwiedzane było przez królów polskich.

Jeziorna, nad Jeziorną, fabryka papieru.

Śtodowiec, młyn parowy.

Piaseczno, os. nad Jeziorną, 1,568 mk.

Pruszków, wieś z pięknym parkiem. Fabryka żelazna, fabryka farb i inne.

Józefów, cukrownia, połączona z Pruszkowem osobną gałęzią drogi żelaznej, 7 wiorst długą.

Na prawym brzegu Wisły:

Tarchomin, fabryka nawozów sztucznych.

Jabłonna, wśród lasów, nad Wisłą. Piękny pałac niegdyś księcia Józefa Poniatowskiego. W pobliżu **Nieporęt**, do którego należy kilkaset włók lasu.

Żerań, fabryka octu, browar i inne.

Pelcowizna, wielkie składy nafty.

Nowy-Dwór, m. nad Narwią, 4,500 mk. Wielka fabryka krochmalu.

Targówek, huta szklana.

Marki, przedziałnie.

Grochów, w pobliżu Saskiej Kępy; wielkie cegielnie, dystylarnia, farbiarnia i izba dezynfekcyjna Gebera, i wiele innych zakładów fabrycznych. Na polach Grochowa stoi pomnik na pamiątkę bitwy r. 1831.

Twierdza Nowogeorgiewsk, przy zbiegu Narwi i Wisły; silnie ufortyfikowana, połączona koleją żelazną z Warszawą i Iwangrodem.

2) Pow. Radzyński.

Radzymin, m. pow., 3,900 mk., nad rz. Rządzą (do Narwi), wielkie smolarnie.

Jadów, os., 1,000 mk., nad Ossownicą (do Liwca), należy do dóbr hr. Zamoyskich. Były tu dawniej fabryki sukna, perkalików, papiernie i t. p. Teraz w upadku.

Cygów, rybołówstwo.

Rudzienko, wielka gorzelnia.

3) *Pow. Nowo-Miński.*

Nowo-Mińsk, m. pow., około 4 tys. mk., fabryki: śrótu, świec i mydła, olejarnie; hodowla owiec poprawnej rasy. Położony nad rzeką Wiśniówką i Srebrną, na wyżynie piaszczystej i lesistej, wzniesionej 600 stóp nad powierzchnią morza; odległy o 36 wiorst od Warszawy, posiada mnóstwo willi, letnich mieszkań i t. p.; st. dr. żel. Warszawsko-Terespolskiej.

Mienia, wieś ze szpitalem św. Józefa na 20 łóżek. Uprawa nasion traw pastewnych. Przed niedawnym jeszcze czasem był tu letni szpital dla chorych pierśiowych.

Latowicz, os. nad Świdrem, 1,500 mk., na wzgórzu. Fabryki wyrobów tkackich.

Cegłów, os., garncarstwo.

Żaków, wieś, rybołówstwo.

Siennica, os., 500 mk. Seminaryum naucz., wielki ogród owocowy.

Janów, wieś, hodowla krów holenderskich, gorzelnia, wielki ogród owocowy.

Kotbiel, os. nad Świdrem (do Wisły), 800 mk. W pobliżu Stara-Wieś, dobra hr. Zamoyskich, wzorowe gospodarstwo, fabryka krochmalu, młyn parowy.

Karczew, os., 2,265 mk., fabryka pasów wełnianych (talesów), ożywiony handel świńmi.

Otwock, wieś, fabryka podściółki z torfu dla koni i bydła.

Stanisławów, os., 1,317 mk., założony przez Stanisława, księcia mazowieckiego.

Katuszyn, m. nad rz. Witówką (?), szpital dla żydów, 3 fabryki talesów, fabryka mydła i świec. Za miastem cmentarz mahometański.

4) *Powiat Grójecki.*

Grójec, m. pow. nad Molnicą (do Jeziorny, do Wisły), blisko 5 tys. mieszk. Szpital, dom schronienia; fabryka mydła, garbarnia, 2 olejarnie. Miasto bardzo starożytne, zwało się niegdyś „Grodziec” i słynęło z wyrobu strun muzycznych, które i za granicę szły. Tu się urodził Piotr Skarga Pawęzki, sławny kaznodzieja i mówca polski. W czasie wojen szwedzkich Grójec niszczał; obecnie się podnosi wskutek przyłączenia do powiatu Grójeckiego dawnego powiatu Górno-Kalwaryjskiego.

Spółka zaliczkowo-wkładowa okolicznych ziemian rozwija się bardzo pomyślnie, jak również i spółka ubezpieczeń od gradobicia.

Góra-Kalwarya, m. na Wisłą, 3,225 mieszk., dawniejsze miasto powiatowe. Szpital, dom przytułku. Biskup poznański, Wierzbowski, pobudował tu wiele kościołów i klasztorów, co dało powód biskupowi Krasińskiemu do napisania następujących wierszy:

Domki szczupłe, tych niewiele,
Za to kościół przy kościele.
Zgoła wszystko niezamożnie,
Pusto, głodno, lecz pobożnie.

Góra-Kalwarya niejednokrotnie była widownią walk w latach 1794, 1809, a także w czasie wojen szwedzkich.

Warka, m. nad Pilicą, 4,000 mieszk., pamiętna zwycięstwem Czarnieckiego nad Szwedami r. 1656. Fabryka krochmalu.

W pobliżu Warki znajduje się wieś **Stara Warka** ze szwedzkimi okopami.

Czersk, os. nad Wisłą i nad jeziorem, w malowniczym położeniu, 500 mieszk. Dom schronienia. Osada bardzo starożytna. Tu siedział w więzieniu Henryk Brodaty, książę szląski. Czersk był niegdyś stolicą osobnego księstwa; w zamku zamieszkiwała królowa Bona, staraniem której utrzymywane tu były liczne winnice. Od czasu przeniesienia stolicy księstwa do Warszawy zaczął Czersk upadać, ostatecznie zniszczał w czasie wojen szwedzkich i kozackich. Obecnie z zamku pozostała tylko wieża. Nie należy mieszać osady Czerska z fabryką cukru **Czersk**, leżącą o milę od Grójca; produkcja jej wynosi 400,000 rs. rocznie.

Tarczyn, os., 1,461 mieszk.

Błędów, os. fabryczna, filia fabryki żyrardowskiej (patrz pow. Błoński).

Petrykozy, wieś, piękny pałac. Hodowla owiec rasowych.

Goszczyn, os. w pobliżu Pilicy, 820 mieszk. Należał niegdyś do królowej Bony i słynął z wybornych sitarzy.

Mogielnica, os., 3,100 mk., garbarnie, białoskórnice, fabryki sukna. Garncarstwo kwitnie.

Przybyszew, os. nad Pilicą, 1,029 mk.

Turowice, hodowla bydła holenderskiego.

Uwieliny, wieś, osady rolne Instytutu głuchoniemych i ociemniałych.

5) Powiat Błoński.

Grodzisk, m. pow. nad Mrówną (do Utraty, do Bzury, do Wisły), stacya dr. żel. Warsz. Wied., 1,928 mk. Posiada szpital. Piękny park, a w nim mnóstwo willi, w których przemieszkują warszawianie w czasie lata.

Błonie, m., dom schronienia, fabryka zapalów, garbarnie. Dwukrotnie tu obozował Karol XII, popierający wybór Stanisława Leszczyńskiego na króla, w latach 1704 i 1705. W czasie wojen szwedzkich spalone. Błonie nie ma obecnie pomyślnych warunków rozwoju.

Leszno i Guzów, cukrownie.

Żyrardów, os. fabryczna przy st. dr. żel. Warsz. Wied. Ruda Guzowska. Wielka fabryka płótna, produkująca przeszło za 3 miliony rubli i zajmująca kilka tysięcy robotników. Os. Żyrardów przyjęła nazwisko od inżyniera Girarda, który ją założył w początkach obecnego stulecia.

Mszczonów, m. nad strumieniem Okrzeszą, 5,300 mk., fabryki: kaffi, octu, zapalek; dystylarnia, garbarnie.

Wiskitki, os. nad Radziejówką (do Bzury), 2,200 mk. Dystylarnia, farbiarnia wyrobów wełnianych. Tow. zaliczkowo-wkładowe.

Boża-Wola, Gawartowa Wola, wsie, hodowla owiec ras poprawnych.

Nadarzyn, os., 1,099 mk.

Radzików, słynny browar.

6) Powiat Sochaczewski.

Sochaczew, m. pow. nad Bzurą, 5,184 mk. Leży na płaskowzgórzu, z którego dosyć rozległy i piękny widok na lewy, niski brzeg Bzury. Posiada ruiny zamku, ładny ogród publiczny, cmentarz mahometański z czasów pobytu czerkiesów kaukaskich.

Żelazowa-Wola, wieś, gdzie się urodził słynny na cały świat Szopen, muzyk.

Brochów, wieś z kościołem ogromnym, otoczonym murem wysokim z wieżami i strzelnicami.

Kożuszki, wzorowe gospodarstwo.

Rybno, słynna fabryka wódek i likierów.

Młodzieszyn, Hermanów i Oryszew, cukrownie.

Szymanów, wzorowe gospodarstwo.

Kampinos, rządowe leśnictwo, do którego należy przeszło 700 włók lasu. Są to resztki tak zwanego Kampinoskiej puszczy, rozciągającej się na lewym brzegu Wisły.

Hów, os., 576 mk. Dom schronienia, szkoła ewangelicka, olejarnia, starożytny zamek. Tutejsi żydzi zajmują się handlem i rolnictwem. W okolicy mnóstwo kolonistów Niemców, którzy posiadają piękne sady owocowe i zamożne gospodarstwa.

7) Pow. Łowicki.

Łowicz, m. pow. nad Bzurą, 7,000 mk., st. dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej, był niegdyś stolicą Księstwa Łowickiego, które należało do arcybiskupów gnieźnieńskich. Szkoła realna i progimnazjum żeńskie. Na środku

rynku wznosi się wspaniała kolegiata, oprócz której jest jeszcze kilka kościołów. Szpital, garbarnie, fabryka świec i mydła, miodownia, olejarnia, fabryki octu, młyn parowy, fabryki pierników.

Łowicz słynny jest z jarmarków, jakie tu się odbywają na 6-ty Jan i 6-ty Mateusz.

Nieborów, wieś z pięknym pałacem i ogrodem. Fabryka wyrobów fajansowych i majolik.

Arkadya, mieszcząca w sobie jeszcze przed 60 laty pełno osobliwości w prześlicznie utrzymanym i przyozdobionym ogrodzie i pałacu. Obecnie zaledwie resztki pozostały dawniej świetności.

Łyszkowice, cukrownia. Zarząd księstwa Łowickiego, gospodarstwo rybne.

Dąbkowice, wieś, gospodarstwo rybne, dające rocznie około tysiąca pudów ryb. Stawy tutaj zajmują 25 włók przestrzeni.

Gostawice, wieś rodzinna Jana Chryzostoma Paska, autora znakomitych pamiątek.

Bielawy, os. nad Mrogą (do Bzury), 326 mk.; niegdyś słynęły piwem bielawskim. Wielkie cegielnie.

Sobota, os. nad Bzurą, 670 mk.

Bolimów, os. nad Rawką (do Bzury), 1,097 mk. Niegdyś leżała wśród obszerniej puszczy. Mieszkańcy trudnią się rolnictwem, garncarstwem, rybołówstwem. Osada bardzo starożytna.

Bednary, wieś, fabryka papieru.

Sopel, wieś, przędzalnia wełny.

Księstwo Łowickie. Takie miano nosi razem wziętych kilkadziesiąt majątków, zalegających powiaty: Ło-

wicki, Skierniewicki i Sochaczewski. Pierwotnie stanowiło własność arcybiskupów gnieźnieńskich, którzy w obrębie tych dóbr posiadali władzę najwyższą. Po r. 1795 księstwo przeszło na rzecz rządu i stanowi dobra koronne, przywiązane do osoby panującego. Granice jego oznaczono słupami kamiennymi kształtu piramid. Księstwo posiada duże lasy (Skierniewickie i Howskie w pow. Sochaczewskim). Zarząd mieści się w Łyszkwicach (pow. Łowicki).

Włościanie księstwa noszą nazwę księżaków. Ubierają się w wysokie filcowe kapelusze z szerokimi rondami, niebieskie kaftany i spodnie najczęściej czerwone. Mają śliczne konie, które z zamięłowaniem hodują.

8) Powiat Skierniewicki.

Skierniewice, m. pow., 5,000 mk., nad Skierniewką (do Bzury). Niegdyś były tu wielkie lasy, w których skwierczały liczne stada kwiczołów; ztąd miasteczko nosiło nazwę „Skierniewice.” W borach jeszcze 80 lat temu były niedźwiedzie. Skierniewice były stolicą arcybiskupów gnieźnieńskich, którzy tu wybudowali pałac. Obecnie pałac wraz z pięknym parkiem należy do księstwa Łowickiego. W kościele piękny pomnik arcybiskupa Ostrowskiego. Ostatnim arcybiskupem, tu mieszkającym, był Ignacy Krasicki. Wydawał on tu czasopismo pod tyt. „Co tydzień.” Niegdyś Skierniewice miały przeszło 10 tys. mk.; mieściły też wyższą szkołę. Obecnie są tam tylko szkoły elementarne. W mieście jest szpital, tartak, fabryka kaffi. Skierniewicka kasza jęczmienna zalegała dawniej rynki war-

szawskie. Oprócz innych fabryk znajduje się tu kilka garbarni. W czasie lata park licznie bywa nawiedzany przez warszawian w niedziele i święta.

Studzieniec, osady rolne dla małoletnich przestępców.

9) Powiat Gostyniński.

Gostynin, m. pow. nad Skrwą (do Wisły) ¹⁾, 6,174 mk. Zarząd leśnictwa rządowego. Ludność zajmuje się głównie tkactwem wełnianém; są też tu garbarnie i olejarnie. Był tu zamek, w którym mieszkał Wasil Szujski, car moskiewski; tu też Wasil umarł w 1612 r. Resztki zamku przerobiono na kościół ewangelicki.

W powiecie tym znajdują się rozległe błota w zachodniej stronie, przechodzące do powiatu Włocławskiego, jako też 13 jezior, zajmujących 65 włók gruntu. Ważniejsze z nich: Lucień, Białe, Zdvorskie i Łąckie.

Gombin, m., 5,834 mk. Młyn parowy, garbarnie, mydlarnie, farbiarnie, kotłarnia i inne zakłady. W okolicach Gombina były dosyć obszerne lasy (95 włók), w ostatnich latach wyniszczone.

Sanniki, Model, Leonów (Duninów)—cukrownie.

Soczewka, nad Skrwą, wielka papiernia.

Radziwie, wieś naprzeciwko Płocka, miejsce wycieczek płoczan, 3 tys. mk. Ztąd w czasie letnim prowadzi do Płocka most łyżwowy, który się rozbiera na zimę.

¹⁾ Jest także druga Skrwą, wpadająca do Wisły od prawego brzegu, poniżej Płocka.

Osmolin, os., 465 mk.

Kiernoza, os., 534 mk. Kościół bardzo starożytny. Z pomiędzy całej ludności tylko 18 umiało w 1882 roku czytać po polsku.

Skrzany, wieś, rybołówstwo, tartak.

Słubice, duży ogród owocowy.

10) Powiat Kutnowski.

Kutno, m. pow. nad Ochnią (do Bzury), około 9,000 mk. Stacya kolei Warsz.-Bydgoskiej. Stanowi miejsce znacznego handlu zbożowego, do czego głównie pomaga bliskość urodzajnej ziemi gostyńskiej. Miasto starożytne, chociaż nie posiada pamiątek starożytnych, założone w 997 roku. W Kutnie jest szpital, fabryki sukna, płótna i tkanin bawełnianych, olejarnie i t. p. Miasto dosyć ładnie zabudowane, posiada blisko wiorstową aleję, prowadzącą do stacyi kolei. Naprzeciwko stacyi wznosi się piękny pałacyk z parkiem, należący do dóbr kutnowskich.

Tuż pod Kutnem znajduje się cukrownia **Konstancya**. Oprócz niej są w tym powiecie następujące cukrownie: **Łanięta, Sieraków, Sójki, Oporów, Dobrzelin, Ostrowy, Strzelce i Walentynów.**

Dąbrowice, os., 1,800 mk. Mieszkańcy trudnią się rolnictwem, handlem bydła i świń. Dąbrowice do r. 1835 miały drewniany kościół, zbudowany przez Mieczysława I-go i Dąbrówkę. Dom schronienia.

Krośniewice, os., 1,880 mk. W osadzie jedyna fabryka: garbarnia. Piękny gotycki kościół. W dobrach

krośniewieckich znajduje się piękny pałac wraz z obszernym parkiem.

Żychlin, os., 2,000 mk. Fabryka mydła i świec, garbarnia, kotłarnia i gwoździarnia; młyn parowy. W pobliżu 3 cukrownie.

11) Powiat Włocławski.

Włocławek, m. pow. nad Wisłą, przy ujściu rz. Zgłowiączki, 20 tys. mk. Stacya dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej, wyborna przystań rzeczna. Prowadzi nader ożywiony handel zbożem. Fabryki cykoryi, tartak, miodownia, fabryka fajansów, fabryka narzędzi rolniczych. Włocławek, tak przezwany od imienia założyciela swego, Władysława I-go, z początku zwany był Władysławkiem. Szkoła realna, katedra biskupia.

Kowal, os. o 5½ wiorst od stacyi dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej, 4,000 mk. Kowal nad Wiślanówką (do Zgłowiączki) leży wśród błot, stanowiących dno dawnego jeziora, zajmującego niegdyś 30 wiorst na długość i do 9 na szerokość. Była tu w dawnych czasach osada rzemieślnicza (kowalska). Tu się urodził **Kazimierz Wielki** 1316 roku.

W Kowalu są garbarnie, białoskórnie i olejarnie.

Lubień, os., 1,041 mk., nad jeziorem.

Chodecz, os. nad jeziorem Chodeckim, wśród lasów, 1,020 mk. Dom schronienia.

Brześć-Kujawski, m. nad Zgłowiączką, 2,106 mk. Więzienie karne, dom przytułku, fabryka maszyn. Brześć musiał być niegdyś grodem warownym, ku czemu sprzyjało położenie pośród błot. Tu w r. 1228 **Konrad**

książę mazowiecki nadał Krzyżakom ziemię chełmińską (obecnie leżącą w Prusach wschodnich). W r. 1426 za panowania Władysława Jagielly odbył się tu sejm w sprawie o następstwo tronu. Brześć kilkakrotnie był niszczone przez Krzyżaków i Szwedów.

Lubraniec, os. nad Zgłowiączką, 2,159 mk. Owoce.

Przedecz, os., 2,200 mk., fabryki tkackie wełniane i bawełniane.

Bodzanowo i Więclawice, wsie, hodowla koni rasowych.

Chocień, wieś, wyrób serów.

12) Pow. Nieszawski (albo Radziejowski).

Nieszawa, m. pow. nad Wisłą, 2,480 mk., wprost ujścia rzeki Mieni czyli Lipianki do Wisły. Stanowi jedno ze znaczniejszych miejsc handlu zbożowego. Stacja dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej.

Raciążek, os. nad Wisłą, wśród piasków, 877 mk. Ruiny zamku.

Ciechocinek, os. nad Wisłą, połączony odnogą kolei żel. Warsz.-Bydg. ze stacją Aleksandrowem. Posiada 12 źródeł słonych, warzelnie soli i zakład kąpielowy, znany w całym kraju. Szpital, kilka hoteli, kilkanaście pięknych willi. Liczba chorych, leczących się tutaj podczas lata, przenosi 4,000 osób. Położenie Ciechocinka niepiękne, piaszczyste; roślinność dosyć uboga.

Aleksandrowo, tu się kończy dr. żel. Warsz.-Bydgoska. Komora celna.

Stużewo, os. na granicy, 1,400 mk. Komora celna.

Radziejów, os., 1,509 mk., założony w XIII wieku. Przykomorek celny.

Płowce, wieś na wschód Radziejowa. Tu w r. 1331 Władysław Łokietek pobił Krzyżaków na głowę.

Piotrków, os., przykomorek celny, 827 mk.

Osięciny, os., fabryka wyrobów żelaznych i narzędzi rolniczych.

Głuszyn i Gradowo, rybołówstwo.

Boguszyce, hodowla owiec rasowych.

Ruszkowo, gorzelnia, hodowla bydła rasowego i owiec, wzorowe gospodarstwo.

W powiecie Nieszawskim rozciągają się obszerne błota, zwane Bachorza, jako też jeziora: Chalno, Głuszyńskie i Orzelskie, w okolicach których znajdują się pokłady torfu i marglu.

II.

21. Gubernia Kaliska.

Graniczy od północo-zachodu i zachodu z Wielkim Księstwem Poznańskim i Szlązkiem (jez. Gopło, Budziszawskie, Powidzkie, rz. Proсна); od północo-wschodu i wschodu z gubernią Warszawską. Zajmuje 206½ mil □ przestrzeni. Powierzchnia guberni Kaliskiej przedstawia płaską nizinę, pochyloną ku zachodowi; najniższym punktem gubernii jest miasto Kalisz. Rzeczki, zraszające gub. Kaliską, spływają do dwu znaczniejszych rzek: Proсны i Warty. Dział wód

tych obu rzek jest niewyraźny; również niewyraźnym jest dział między dorzeczami Warty i Bzury, która uprowadza do Wisły wody pow. Łęczyckiego, Łowickiego i Sochaczewskiego.

Niegdyś na tym obszarze, gdzie obecnie znajduje się gub. Kaliska, było wiele jezior; ale te opadły i po nich pozostały się błotniste niziny i mokre zapadliny, jak np. koło Lubstowa (pow. Kolski) lub Dobrój (pow. Turkowski). Resztki dawnych jezior przedstawiają także jeziora: Skulskie (pow. Słupecki), Ślesińskie, Gośławskie, Licheńskie (pow. Koniński), Modzenowskie (pow. Kolski).

Gub. Kaliska dzieli się na 8 powiatów: Kaliski, Słupecki, Koniński, Kolski, Łęczycki, Turkowski, Sieradzki i Wieluński. W całej gubernii przeważają mniejsze posiadłości, od 6 mórg do 5 włók; z każdym rokiem takich gospodarstw przybywa, dlatego też i cena ziemi się zwiększa. Najwięcej takich małych udziałów nabywają włościanie Polacy, chociaż i Niemcy dosyć kupują.

Lasów blisko 11 tys. włók, z tego 1,000 włók lasów rządowych. Te ostatnie podzielone na 4 leśnictwa: Wieluń, Koło, Turek i Klonowa (pow. Sieradzki).

Handel drzewem, jak również gęśmi i trzodą chlewną, znaczny. Przemysłnictwo stanowi ulubione zajęcie włościan; głównem jednak zajęciem jest rolnictwo. Przemysł niezbyt wysoko rozwinięty.

Ludność gub. Kaliskiej wynosi 765,403, zatem na 1 milę $\square$ wypada 3222,2 mk.

Pod względem przemysłu gub. Kaliska stoi na drugiem miejscu. Fabryk jest tu 1,919, produkujących rocznie za 8,042,348 rs.; robotników przy nich zajętych

jest 8,269. Przecięciowo jedna fabryka produkuje na 4191,4 rs.

Pod względem oświecenia publicznego gub. Kaliska stoi nisko. W r. 1880 na 2,296 popisowych, stojących do wojska, nie umiało nawet czytać 2,005. Zresztą 1 zakład naukowy wypada na 1,882 mk., a jeden uczący się na 34 ludzi.

1) Powiat Kaliski.

Kalisz, m. gub. nad Prosną, w dolinie, o kilka wiorst od granicy, od Warszawy oddalony o 32 mil; 20,220 mk.; fabryki fortepianów, świec, wyrobów z miedzi, sukna cienkiego i t. d. Miasto starożytne, ponieważ jednak ulegało wielokrotnym pożarom i klęskom, przeto było nieraz odbudowywane i dlatego utraciło cechy starożytności. Są tu szczątki murów, jeszcze przez Kazimierza W-go stawianych. Niegdyś w kościele ś-go Pawła był grób Mieczysława Starego, ale po zniesieniu kościoła nie wiadomo, co się z tym zabytkiem stało.

Handel i przemysł w Kaliszu rozwinięte. Gimnazjum męskie i żeńskie.

Błaszki, os. w piaszczystej równinie, 3,760 mk.

Chocz, os. nad Prosną. Przez długie lata był w rękach polskich protestanckich rodzin. Jest tu pałac, pobudowany przez biskupa Lipskiego w XVII wieku. Mieszkańcy zajmują się głównie rolnictwem.

Opatówek, nad Cienią (do Prozny), 1,800 mk. Fabryka sukna cienkiego.

Stawiszyn, os., 1,800 mk., miejscowość fabryczna.

Miasteczko starożytne, posiada kościół z cechami głębokiej przeszłości.

Dzierżbin i Zbiersk, cukrownie.

Koźminek, os., 1,600 mk., zajmujących się oprócz rolnictwa wyrobem kozuchów, butów, garnków. Miejscowość bardzo starożytna, w historii protestantyzmu w Polsce ważna zajmująca stanowisko. Tu w r. 1533 odbył się 2-gi w Polsce synod akatolików, gorliwymi popieraczami których byli Ostrorogowie, właściciele miasteczka. Była tu w XVI w. wyższa szkoła ewangelicka, zamknięta już w wieku następnym.

2) Powiat Słupski.

Słupca, m. pow. nad Meszną (do Warty), 2,155 mk. Tu się dochował do naszych czasów domek o jednej izdebce, z drzewa modrzewiowego zbudowany, w którym przebywał Karol XII w r. 1707. Przez otwór w ścianie przechodził łańcuch, łączący łoże królewskie z obręczą żelazną, która obejmowała szyję nieśczęśliwego Patkula. Otwór dotąd istnieje.

Pyzdry, os. nad Wartą, gdzie Proсна do tej rzeki wpada, 3,000 mk. Był tu zamek, pobudowany przez Kazimierza Wielkiego, który też i miasto murem otoczył.

Skulsk, os. starożytna niedaleko Gopla, nad jez. Skulskim, 598 mk.

Kazimierz, os., 1,225 mk., niegdyś ludne miasto, głównie zniszczone przez Szwedów. Tu, według podania, mieszkali pustelnicy, towarzysze ś-go Wojciecha, których zamordowali żołnierze Bolesława Chrobrego.

Na kazimierskich błoniach Szwedzi zamordowali Patkula, szlachcica inflanckiego, który prowadził układy pomiędzy Augustem II, królem polskim, i Piotrem Wielkim, cesarzem rosyjskim.

3) Powiat Konin.

Konin, m. pow. nad Wartą, 6,600 mk. Niegdyś był tu mocny zamek, przez Szwedów zniszczony. Miasto bardzo starożytne, otoczone obszernymi pastwiskami; wiosną wygląda jak wyspa, tak je Warta dokoła oblewa. Są tu 3 przedmieścia; szpital, szkoła 4-ro klasowa, 2 fabryki maszyn, 2 kotłarnie, fabryki sukna i wyrobów bawełnianych, drukarnia.

Władysławów, os., 900 mk.

Rychwał, os., 900 mk., cegielnia.

Ślesin, os. nad jeziorem Ślesieńskim, 1,100 mk.

Golina, os. w pobliżu Warty, 1,700 mk. Olejarnia, garbarnia, gorzelnia.

Brzeźno, pokłady węgla kamiennego brunatnego, kopalnie piaskowca nader twardego, wyrób kamieni młyńskich.

Gosławice, fabryka narzędzi rolniczych, hodowla bydła rasowego.

Biskupice, hodowla owiec rasowych.

Tuliszków, hodowla bydła rasowego.

4) Powiat Kolski.

Koło, m. pow. na wyspie rz. Warty, 7,000 mk. Oprócz wielu innych fabryk ma 3 fabryki fajansu. Sta-

rożytny ratusz. W Kole jest szkoła 4 klasowa, gmach dla której wybudowanym został ze składek mieszkańców powiatu. Pod tém miastem w r. 1655 Szwedzi Wartę przeszli. Zwaliska zamku, którego wieża nieomal wisi w powietrzu.

Dąbie, m., 3,150 mk., nad Nerem (do Warty); były tam liczne fabryki sukna, fabr. narz. roln., fajansu, garncarstwo.

Brdów, os. nad jez. Brdowskiem, 1,900 mk. Dom schronienia dla starców i kalek, piękny kościół.

Kłodawa, os. nad Kłodawicą czyli Rgilówką (do Warty), śród płaszczyny, 2,150 mk. W XVI wieku była obszerném miastem, czego ślady dotąd pozostały.

Babiak, os., 500 mk., osada rolna i fabryczna.

Sompolno, os., 2,050 mk.

Izbica, os., 3,067 mk. Fabryki octu, sukna i tasiemek; dom schronienia. W pobliżu znajduje się 5 jezior, pokłady torfu i marglu.

Brudzew, os., 1,100 mk.; tu miał się urodzić Wojciech z Brudzewa, nauczyciel Mikołaja Kopernika. Mieszkańcy Brudzewa zajmują się głównie rolnictwem. W dobrach brudzewskich gospodarstwo wzorowe.

Grzegorzew, os., 1,150 mk.; ludność przeważnie rolnicza.

5) Powiat Łęczycki.

Łęczyca, m. powiatowe nad Bzurą, 6,500 mk., z ruinami starożytnego zamku, w którym, według podania, ma przemieszkiwać dyabeł Boruta. Miasto porządnie zabudowane, ma seminaryum pedagogiczne, fabry-

ki bawełniane, młyn parowy i ładny park. Łęczyca zajęta przez Szwedów w r. 1656, przez Jana Kazimierza odebrana.

We wsi **Tumie** pod Łęczycą jest wielki i wspaniały kościół, zbudowany jeszcze przez Mieczysława I-go w roku 967.

Ozorków, m. fabryczne nad Bzurą, 10,000 mk.

Grabów, os., 900 mk. Wielka gorzelnia.

Parzęczew, os., 1,300 mk.

Piątek, os. nad Moszczenicą (do Bzury), 2 tys. mk. Niegdyś należał do najludniejszych miast Wielkopolski; podobno miał 100 (!) browarów.

Poddebice, os. nad Nerem (do Warty), 2,500 mk. Posiada ładny mieszkalny zameczek z w. XVII, bardzo oryginalnej budowy.

Leśmierz i Młynów, cukrownie.

6) Powiat Turkowski.

Turek, m. pow., 7,000 mk. Fabryki wyrobów wełnianych, bawełnianych i gumowych, fabr. narz. roln.

Dobra, os. nad Teleszyną (do Warty), 4,500 mk. handel zbożem, wełną, nabiałem, oraz fabryki oleju.

Uniejów, os. nad Nerem, 2,200 mk. Starożytny kościół z relikwiami ś-go Bogumiła, tudzież zamek. Niegdyś były tu winnice.

Warta, m. nad Wartą, 5,000 mk. Fabryki zapalek, naczyń miedzianych, garneków, tkanin bawełnianych, garbarnie. Warta leży na wzgórzu, w pięknym położeniu.

Cielce, cukrownia.

Zbylczyce, krochmalnia, gorzelnia.

7) Powiat Sieradzki.

Sieradz, m. pow., 6,000 mk. Tu na sejmie r. 1383 obrano córkę Ludwika, króla polskiego i węgierskiego, Jadwigę—królową polską. Fabr. narz. roln., mydła, świec, garbarnie.

Zduńska-Wola, m., 7,500 mk. Liczne fabryki wyrobów wełnianych i bawełnianych.

Burzenin, os. nad Wartą, 1,006 mk. Ludność rolnicza niedbale uprawia ziemię. Kopalnia wapna. Pod osadą znajdują się szwedzkie okopy i ślady cmentarzysk pogańskich.

Klonowa, huta szklana, leśnictwo.

Szadek, os., 2,000 mk., w okolicy bagnistój.

Złoczew, os., 1,831 mk.

8) Powiat Wieluński.

Wieluń, m. pow., 6,372 mk. Starożytne miasto, przez Kazimierza Wielkiego murem opasane i zamkiem wzmocnione. Leży w okolicy żyznej, obfitującej także w kamień wapienny.

Z dawnych murów pozostało jeszcze parę baszt i bram. Podobno, że miasto przyjęło nazwę od jelenia (Jeleń, Jeluń, Wieluń), którego w r. 1217 miał tu zabić Władysław Odonicz, wnuk Mieczysława Starego. Fabr. narz. roln.

Praszka, os. nad Prosną, komora celna, 2,300 mk.

Wieruszów, os. nad Prosną, komora celna, 2,800 mk., fabr. gorsetów.

Bolesławiec, os. nad Prosną, 1,300 mk. Był tu niegdyś zamek przez Kazimierza Wielkiego wzniesiony, przez Szwedów zburzony.

Działoszyn, osada nad Wartą, 4,500 mk. Ludność przeważnie żydowska, trudni się głównie handlem. Przemysłu żadnego.

Kietczygłów, wyrób chodaków drewnianych.

Mirków, nad Prosną, papiernia.

III.

22. Gubernia Piotrkowska.

Graniczy od północy z gub. Warszawską i Kaliską; od zachodu z gub. Kaliską (rz. Warta); od południo-zachodu—ze Szlązkiem; od wschodu—z gub. Kielecką i Radomską (rz. Pilica). Dzieli się na 8 powiatów a mianowicie: Piotrkowski, Rawski, Brzeziński, Łódzki, Łaski, Częstochowski, Nowo-Radomski, Będziński. Położenie gubernii, szczególnie w części północnej, jest płaskie, w południowych dopiero powiatach: Częstochowskim i Będzińskim, występują wzgórza, jak np. w okolicy Częstochowy i Olsztyna. Grunta niezbyt urodzajne szczególnie w Rawskim, o czém świadczy także i przy słowie, które mówi, że tam:

Las—to leszczyna,
Wróbel—to zwierzyna,
Ryby—to karaski,
A grunt pszenny—piaski.

I rzeczywiście, najwięcej jest gruntów piaszczystych, szczególnie w powiatach: Piotrkowskim, Nowo-Radomskim, Brzezińskim, Rawskim; grunta znowu gliniaste ciągną się pobrzeżem Pilicy, a także po linii równoległej do kierunku drogi żelaznej, począwszy od Piotrkowa do Koluszek; stąd przyjmują kierunek północno-zachodni i dochodzą do Zgierza (pow. Łódzki).

O ile jednak przemysł rolniczy nie mógł znaleźć odpowiednich okoliczności dla swojego rozwoju, o tyle za to przemysł fabryczny stoi w gub. Piotrkowskiej najwyżej ze wszystkich gubernij Królestwa Polskiego. Szczególniej nim się odznacza miasto Łódź. W całej gubernii przeważa przemysł bawełniany i wełniany.

Ludność gub. Piotrkowskiej ma 837,928 mk., czyli na 1 milę $\square$, przy obszarze 222,5 m. $\square$, wypada 3316,5. Fabryk posiada najwięcej z całego Królestwa, bo aż 12,976 (zaliczono tu wszakże piekarnie, których jest w gub. 490); robotników w nich jest 60,516, a wartość produkcji wynosi 76,592,459 rs.

Lasy przetrzebione, jednak zajmują jeszcze przestrzeń blisko 50 mil $\square$.

Gubernia Piotrkowska ma dosyć udogodnioną komunikację. Przez sam środek gubernii przechodzi droga żel. Warszawsko-Wiedeńska przez powiaty: Brzeziński, Piotrkowski, Nowo-Radomski, Częstochowski i Będziński. Przez powiaty Brzeziński i Łódzki (do Łodzi) dochodzi odnoga drogi Warszawsko-Wiedeńskiej pod nazwiskiem drogi Fabryczno-Łódzkiej—od stacyi Ko-

luszki. Nareszcie przez powiat Brzeziński przechodzi gałąź drogi żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej od Bzina (gub. Radomska, pow. Konecki) do Koluszek.

Wody gub. Piotrkowskiej spływają głównie do dwu rzek: Pilicy i Warty. Te jednak pod względem komunikacji wielkiej przysługi nie oddają, gdyż Pilica jest spławna dopiero od Sulejowa, a Warta w granicach gub. Piotrkowskiej wcale niespławna.

1) Powiat Piotrkowski.

Piotrków (w języku urzędowym Petrokow), miasto gubernialne i powiatowe nad Strawą (do Pilicy), 20,086 mk. Z tej liczby w roku 1882 było 9,294 osób niepiśmiennych,—niezbyt zatem świetnie w Piotrkowie przedstawia się oświata. Przemysłem fabrycznym zajmowało się osób 1,600, handlem—800. Fabryk większych jest 20, razem zaś z innemi zakładami przemysłowemi i warsztatami 443. Ważniejsze fabryki są: fabryki syropu, mączki kartoflanej, mydła i świec, dystylarnia, młyn parowy, tartak parowy i inne. Ludność Piotrkowa wzrasta bardzo szybko; w ciągu ostatniego dziesięciolecia (od r. 1872) przybyło przeszło 6,000 osób. W Piotrkowie jest stacya drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Piotrków był niegdyś ozdobnie zabudowany, przez Kazimierza W. murem opasany. Tenże król zbudował tu zamek. Przez długie lata do Piotrkowa zjeżdżała się szlachta i sejmy tu się odbywały, jednak niedługo (od 1438 do 1567 r.). Król Stefan Batory postanowił, aby w Piotrkowie zbierał się trybunał główny koronny.

Ztąd też ten Piotrków zwano „trybunalskim,” dla odróżnienia od drugiego Piotrkowa, włocławskiego.

W Piotrkowie jest gimnazjum męskie i żeńskie.

Rozprza, os. nad Luciążą (do Pilicy), 537 mk. Stacja dr. żel. Warszawsko-Wiedeński.

Kamińsk lub Kamieńsk, os. w pobliżu drogi żelaznej, 1,593 mk.

Grocholice, os. nad rz. Rakarką (do Widawy, do Warty), 1,481 mk. Starożytny kościół.

Bełchatów, os., 1,659 mk. Fabryki perkalików i chustek bawełnianych i półbawełnianych.

Wolborz, os. nad Wolborką (do Pilicy), 2,036 mk.

Sulejów, os. nad Pilicą, 1,641 mk. Ruiny klasztoru Cystersów. Wypalanie wapna w ogromnej ilości.

Niechcice, fabryka mączki kartoflanej, fabr. drożdży, browar.

Kaszewice i Smugi, fabryki żelazne.

Kociotki, hodowla owiec rasowych.

Bukowie, hodowla bydła rasowego.

2) Powiat Rawski.

Rawa, m. pow. nad Rawką (do Bzury), 6,000 mk. Miasto starożytne, niegdyś własność książąt mazowieckich. Był tu zamek, z którego resztki tylko zostały; dołąd sterczy jeszcze ośmiogranna wieża. W zamku było więzienie znakomitych działaczy politycznych, tudzież skarbiec Rzeczypospolitej.

Biała, os. nad rz. Białką (do Pilicy). W XVII wieku zasłynęła... z rozbojów, jakich się dopuszczali okoliczni mieszkańcy.

Nowe-Miasto, os. nad Pilicą, 3,000 mk. Zakład wodoleczniczy, dosyć licznie odwiedzany. Położenie ładne.

Inowłódz, os. nad Pilicą, 1,180 mk. Fabryki żelaza. Ruiny zamku przez Kazimierza W. zbudowanego, a przez Bonę odnowionego. Starożytny kościół ś-go Idziego, zbudowany w 1082 r. przez króla Władysława Hermana. W r. 1655 Stefan Czarniecki zniósł tu ze szczeniem oddział Szwedów. Miejscowość uczęszczana w czasie lata, ze względu na orzeźwiający (podobno nawet mineralny) kąpiele.

Babsk i Gastomia, rybołówstwo.

Paprotnia i Węgrzynowice, gorzelnia.

Rzeczyca, hodowla bydła rasowego, gorzelnia.

Wola Chojnata, hodowla owiec rasowych, gorzelnia.

Cielądz, hodowla owiec i świń rasowych.

3) Powiat Brzeziński.

Brzeziny, m. pow. nad Moszczenicą (do Bzury), 6,300 mk. W Brzezinach jest 25 zakładów tkackich, których produkcja wynosi 159,000 rs. W powiecie Brzezińskim jest 6 przędzalni bawełny, 1,990 tkackich warsztatów, 525 zakładów sukienniczych, 1 papiernia i 3 zakłady żelazne, oprócz innych. Lasy tylko w okolicy Ujazdu.

Główno, os. nad Mrogą (do Bzury), 2,045 mk. Założona przez Ziemowita, księcia mazowieckiego, 1427 r.

Stryków, os. nad Moszczenicą (do Bzury), 2,725 mk. Tu się urodził r. 1548 Maciej Strykowski, zna-

komity pisarz polski, autor dzieła p. t. „Która przedtém nigdy świata nie widziała kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkich Rusi”—i wielu innych.

Będków, os. nad Wolborką (do Pilicy), 1,000 mk. Ruiny gmachu, który miał służyć za giełdę kupiecką. W okolicach wydobywają torf.

Tomaszów-Rawski, m. pow. nad Wolborką (do Pilicy), blisko 9,000 mk. Miasto fabryczne. Najwięcej fabryk sukna, z których najznacniejsza Besiga, Knothego i innych. Ogólna produkcja Tomaszowa wynosi 3,200,000 rs. W lasach okolicznych ma być (1880 r.) urządzony zwierzyniec na przestrzeni 9,000 morgów, otoczony płotem 11 stóp wysokim, z 24 bramami. St. dr. żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej.

Jeżów, os. nad Rawką czyli Jeżówką (do Bzury). Dom schronienia, farbiarnia wełny. Starożytny kościół, przez Piotra Dunina stawiany.

Ujazd, os. 1,200 mk., przy odnodze dr. żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej z Ostrowca do Koluszek; fabr. cienkich wyrobów tkackich wełnianych i bawełnianych. W tutejszym kościele znajduje się piękny pomnik Andrzeja Olszowskiego, prymasa.

Starzyce, os. fabr. przy odnodze dr. żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej. Cienkie wyroby tkackie.

Koluszki, zbieg dr. ż. Warszawsko-Wiedeńskiej i dr. żel. Fabr.-Łódzkiej z odnogą dr. żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej z Ostrowca do Koluszek.

4) Powiat Łódzki.

Łódź, m. pow. nad Łódką (do Neru, do Warty), 57,500 mk.; najludniejsze miasto po Warszawie i po

nięj najbardziej przemysłowe w całym Królestwie Polskim. Podobno, że do rozwoju tego miasta głównie się przyczynili Niemcy, którzy początkowo chcieli się osiedlić w parowach pod Płockiem, lecz tam nieprzyjęci przeszli przez Wisłę i osiedli pod Łodzią, małym naówczas miasteczkiem. Z pomiędzy mnóstwa tutejszych fabryk największą jest fabryka wyrobów bawełnianych Karola Scheiblera, zajmująca przeszło 5 tysięcy robotników. Przy fabryce urządzona jest szkoła dla dzieci robotników fabrycznych, w której jest czynnych czterech nauczycieli; oprócz tego jest tutaj ochronka Fröblowska. W Łodzi jest wyższa szkoła rzemieślnicza, w której oprócz kursu szkół realnych jest wykładana teoria przedsiębiorstwa, tkactwa, farbiarstwa; uczniowie po skończonych egzaminach zajmują się w fabrykach. Całe miasto stanowi prawie jedną tylko ulicę, mającą przeszło milę długości. Przez nią mają przechodzić tramwaye t. j. kolój konna. Łódź ma stację kolei żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, połączoną bezpośrednio z gałęzią kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej, idącą od Bodzechowa (Bzina, gub. Radomskiej) do Koluszek (st. dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiej).

Zgierz, m. nad Bzurą, 13,500 mk. Począł się podnosić w tym samym czasie, co i Łódź. Posiada również fabryki wyrobów wełnianych i bawełnianych, których wartość produkcji wynosi przeszło milion rubli. Zgierz pod względem rozwoju przemysłu zajmuje w Królestwie Polskim 3-cie miejsce¹⁾.

Aleksandrów (zwany Łęczyckim), os., 4,000 mk.

¹⁾ Pierwsze miejsce zajmuje Warszawa, 2-gie Łódź.

Przeważnie zamieszkany przez Niemców farbiarzy i sukienników. Założony dopiero w 1818 roku.

Konstantynów, os. nad Nerem, 5,000 mk. Fabryki sukna, a także mycia i strzyżenia wełny.

Tuszyn, os., 2,366 mk.

Rzgów, os. nad Nerem, 1,300 mk.

Ruda Pabianicka, cukrownia.

Beldów, gorzelnia.

5) Powiat Łaski.

Łask, m. pow. nad Grabówką (do Warty), 5,000 mk. Fabryki sukna, wyrobów bawełnianych, garbarnie. Łask był niegdyś gniazdem rodzinnym rodziny Łaskich, imiona których pamiętne są w historii naszej (Jan Łaski, arcybiskup gnieźnieński, wydawca statutów polskich; Albert Łaski, awanturnik z czasów Zygmunta Augusta, który zrzucił z tronu wojewodę wołoskiego Aleksandra). Dla zjednania większego poważania tu-tejszemu kościołowi, Jan Łaski r. 1525 sprowadził ziemię wprost z Jeruzalem i na cmentarzu rozrzucić kazał; ztąd wiele osób z pobożności tu się chować kazało. Skarbiec kościoła zawiera wiele osobliwości.

Kazimierz, os. nad Nerem, 463 mk.

Lutomiersk, os. nad Nerem, 2,133 mk.

Pabianice albo Fabianice, m. wśród lasów, z których wypływa Ner, 7,712 mk. Miasto fabryczne, posiada fabryki tkackie, sukiennicze, narz. rolniczych; piarnia. Nazwa Pabianice ma pochodzić od tego, że królowie polscy przyjeżdżali tu niegdyś na łowy, aby się „pobawić,” dlatego pierwotnie zwano je „Pobawianicami.”

Według Długosza, była tu kasztelania pod nazwą Chropi.

Kolumna, fabr. wyrobów żelaznych i miedzianych. Żelów, wyr. tkackie warsztatowe.

Rembieszów i Siemiechów, pokłady torfu.

Wielka Wieś, pokłady wapienia.

Widawa, os. nad Niecieczą (do Widawy, do Warty), 2,500 mk.

Szczerców, os. nad Widawą, 1,500 mk.

6) Powiat Częstochowski.

Częstochowa, m. pow. nad Wartą, 18,417 mk.; słynna cudownym obrazem Matki Boskiej, znajdującym się w kościele OO. Paulinów na Jasnej Górze (tuż pod Częstochową). Z tego powodu Częstochowa licznie jest nawiedzana przez pielgrzymów, którzy tu ściągają ze wszystkich okolic świata słowiańskiego. Rocznie ich tu bywa około 200 tysięcy. Do roku 1813 były tu dosyć silne fortyfikacje naokoło jasnogórskiego klasztoru; nieraz też Częstochowa doświadczała napadów nieprzyjaciół i, z małym wyjątkiem, zwykle szczęśliwie odpierała wrogów. Najślawniejszą jest jej obrona przez ks. Augustyna Kordeckiego i Stefana Zamoyskiego w r. 1655 przeciw Szwedom. Obecnie klasztor otoczony jest jeszcze wysokimi murami, ponad którymi wznosi się posąg bronzowy ks. Kordeckiego. Sam klasztor mieści w sobie skarbiec, a w nim wiele pamiątek historycznych i bogactw. Ponad klasztorem wznosi się bardzo wysoka wieża (160 łokci), z której przepyszny widok na dalekie okolice. O wiorstę od klasztoru znajduje się history-

czny kościółek ś-tój Barbary, a przy nim studzienka. Dawniej Częstochowa dzieliła się na Starą i Nową, obecnie jest to jedno miasto, przez środek którego, od rynku do samój Jasnej Góry, prowadzi szeroka i piękna aleja drzew kasztanowych, 1½ wiorsty długa. Miasto dosyć obszerne i dosyć czyste; jest tu stacya dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiej, progimnazjum męskie, dom schronienia. Przemysł i handel dosyć znaczny. Ważniejsze fabryki: papiernia, młyn amerykański, fabryka papieru kolorowego, guzików i łyżek, fortepianów, harmonijek, zapalek, litografia, drukarnia, 3 piece wapienne, fabryka kaffi i fabryka wyrobów konopnych. Handel kwitnie głównie obrazami świętymi i lichemi galanterijnymi rzeczami, z którymi sklepy i kramy znajdują się głównie w okolicach klasztoru. Dla ułatwienia komunikacyi istnieje w Częstochowie 30 dorożek, jest też dla przyjezdnych kilka porządných hoteli i wiele zajazdów.

Olsztyn, os. na miejscu górzystém, 697 mk. Na skale starożytny zamek. Zamek pamiętny z bohater-skiego czynu Kacpra Karlińskiego; nie chcąc wpuścić Niemców, zabił on jedynego swego syna, którego Niemcy pochwyciwszy nieśli na czele swoich szeregów. W pobliżu zamku znajduje się skała z obszerną stalaktytową grota, wyższą od Ojcowskich. Skała porośnięta gęstą buczyną. Od tej to skały (Hohlstein) zamek przybrał swoje nazwisko.

Mstów, os. nad Wartą, 1,800 mk. Przemysł sukieniczny, wyr. sukna na kapoty wieśniacze.

Przyrów, os. nad Wiercią (do Warty), 2,200 mk. W klasztorze cudowny obraz ś-tój Anny.

Janów, os. w okolicy górzystej, 1,013 mk.

Złoty-Potok, wieś, wzorowe gospodarstwo rybne, po-

łów pstrągów. Godny uwagi wielki samorodny łuk kamienny, zwany „Bramą Twardowskiego.”

Kamienica polska, os. fabryczna nad granicą szląską, 4,370 mk. Fabryka papki drzewnej dla papierni, fabryki wyrobów bawełnianych, tkalnie, oraz kopalnie rudy żelaznej.

Panki, fabryka żelaza.

Kłobucko, os. nad Okszą (do Liszwarty, do Warty), w wąwozie, wśród wapiennych wyniosłości, 2,647 mk. Dom schronienia.

Krzepice, os. nad Liszwartą, 2,303 mk. Tu w r. 1656 Szwedzi oblężeni wydobyli z grobów cynowe trumny Tarnowskich i na kule przelali.

Rudniki, piece wapienne.

Kuźnica Stara, Blachownia, Przystajń, fabr. żelazne, wielkie piece.

7) Powiat Będziński.

Będzin, m. pow. nad Czarną Przemszą (do Wisły). Szpital, dom schronienia, 6,090 mk. Miasto przemysłowe. Znajduje się tu rządowa huta cynkowa, fabryka cegły ogniotrwałej; pod miastem kopalnia węgla kamiennego „Ksawery.” Ruiny zamku. Jan III Sobieski, śpiesząc pod Wiedeń, odpoczywał w Będzinie dnia 30 Sierpnia 1683 roku.

Grodziec, wieś, fabryka cementu angielskiego i kopalnia węgla kamiennego. Dom schronienia, 1,500 mk.

Czeladź, os. nad Brynicą (do Czarnej Przemszy), na samój granicy Prus, 3,002 mk. Dom schronienia.

Ząbkowice, st. dr. żel. Warsz.-Wied. Tu koliej

dzieli się na dwie gałęzie: jedna idzie do Wrocławia, druga do Krakowa. Huta szklana.

Sosnowice, st. dr. żel. na granicy pruskiej. Huta cynkowa, fabryka bieli cynkowej (cynkweis), walcownia blachy, kościarnia, dwie przędzalnie, fabryka rur i kotłów, śrótu, papieru, szkła i gwoździ.

Dąbrowa górnicza, wieś i osada fabryczna w dolinie Czarnej Przemszy. Zarząd górniczy zachodniego okręgu, st. dr. żel. z Żąbkowic do Sosnowic; tu się też kończy droga żelazna Iwangrodzko-Dąbrowska. Huty żelazne i cynkowe, kopalnie węgla kamiennego (Ksawery, Reden, Cieszkowski, Nowa, Łabęcki, Tadeusz i inne), fabryka odlewów żelaznych, fabryka stali i szyn, gwoździ i łańcuchów, fabryka cegły ogniotrwałej i t. d. Ludność szybko wzrasta, obecnie wynosi 6,000. Szkoła elementarna, lazaret górniczy. Ma być tu założona szkoła sztygarów (majstrów górniczych).

Modrzejów, os., 527 mk., przykomorek celny.

Granica, os. nad Białą Przemszą (do Czarnej Przemszy); stacya pograniczna dr. żel. Warszawsko-Wied.

Koziegłowy, os. nad dwoma strumieniami: Bożystok i Złotystok (oba do Warty), 2,149 mk. Dom schronienia; piec wapienny.

Żarki, os., 3,759 mk. Fabryki sukna, wódek, naczyń glinianych, przędzalnie.

Mrzygłód, os. nad Wartą, 1,156 mk.

Zawiercie, os. fabryczna, st. dr. żel. Warsz.-Wied. Przed 10-ciu laty była to jeszcze licha wioska, obecnie (r. 1883) ma do 20 tys. ludności i ma być zamienioną na miasto. Jest to Łódź w małych rozmiarach. Są tu 3 wielkie fabryki bawełniane, zatrudniające przeszło

5 tys. robotników; należą one do towarzystwa akcyjnego, braci Ginsbergów i Brausa. Zarząd złożony z krajowców stara się o ile można o usuwanie żywności germańskiego.

Osada zasiana domami murowanymi, pobudowanymi kosztem fabryk, przedstawia przyjemny widok. Trzeba zaznaczyć, że tutejsze wyroby odznaczają się wielką taniością.

Bobolice, malownicze skały.

Jaworznik, browar, dystylarnia, uprawa chmielu.

Czarna Struga, fabryka cykoryi.

Niwka, Mijaczew, Myszków, fabr. żelazne.

Poreba Mrzygłodzka, Niwki, wielkie piece.

Miłowice, huty cynkowe, fabryki drutu.

Sielec, nad Czarną Przemszą, fabryka kotłów parowych.

Siewierz, os., 1,800 mk., nad Czarną Przemszą. Posiada starożytny zamek, zewsząd wodą oblany. Siewierz niegdyś był stolicą osobnego księstwa Siewierskiego, które należało do biskupów krakowskich, zwanych ztąd książętami siewierskimi. Biskupi byli tu najzupełniej samowładnymi panami, posiadali prawo miecza i bili własną monetę (biskup. Sołtyk w 1762). Dopiero od pierwszego podziału Polski księstwo to upadło. W okolicy pokłady rudy żelaznej, węgla brunatnego, galmanu wapienia muszlowego. Garncarstwo.

8) Powiat Nowo-Radomski.

Nowo-Radomsk, m. pow. nad Radomką, 6,070 mk. St. kol. żel. Warsz.-Wied., miasto handlowe. Fabr. mebli giętych, kozuchów, kortu. Tartak.

Pławno, os. nad Wartą, 1,444 mk. Od pewnego czasu corocznie odbywają się tu wyścigi konne.

Gidle, wieś pod Pławnem, nad Wiercią, 1,500 mk. Słynie cudownym obrazem Matki Boskiej.

Brzeźnica, os. nad Pichną (do Warty), 1,512 mk. Tu w r. 1415 urodził się Jan Długosz, słynny dziejopis polski. Wyrób grubego sukna.

Jasień i Klizin, huty szklane.

Niedośpielin, papiernia.

Silniczka, cukrownia.

Smotryczew, piec wapienny.

Rzeki Wielkie, nad rz. Wartą, pokłady wapienia, tartak.

Chełmo, pokłady kamieni ciosowych, hodowla owiec rasowych.

Kodrąb, gorzelnia, piec wapienny, hodowla krów i koni rasowych.

Krzemieniowice, hodowla krów rasowych holenderskich.

Przerąb, hodowla świń rasowych.

Pajęczno, os., 2,200 mk. Leży na pokładach kamienia wapiennego, którego wydobywanie stanowi utrzymanie mieszkańców. W kościele tutejszym spoczywają prochy kronikarzy polskich: Marcina i Joachima Bielskich.

Konieczpol, os. nad Pilicą, 2,400 mk., założona przez Konieczpolskich. Fabryki żelaza. W r. 1708 zaszła tu krwawa bitwa między stronnkami Leszczyńskiego i Augusta II.

IV.

23. Gubernia Kielecka.

Graniczy na zachód z gub. Piotrkowską (rz. Pilica); na południe—z Galicyą (rz. Wisła); na wschód i na północ—z gub. Radomską. Obszar jęj wynosi 183 mil □ i dzieli się na 7 powiatów: Kielecki, Jędrzejowski, Włoszczowski, Olkusi, Miechowski, Pińczowski i Stopnicki.

Gub. Kielecka przedstawia wyniesioną wyżynę, zasianą w północnej części wyniosłościami i górkami pasmami, w południowej zaś wąwozami i dolinami (jak np. doliny Ojcowska, Saspowska, Bensowska — w Olk. pow.). Jedyne większe pasmo górskie w całym Król. Pol. ciągnie się w półn.-wsch. części pow. Kieleckiego. Są to Łysogóry, ze szczytem ś-tój Katarzyny, pokryte ogromnymi lasami. Głównymi rzekami są: Pilica, Nida i w części Wisła. Czarnoziem spotyka się w pow. Włoszczowskim, Jędrzejowskim, Miechowskim, Pińczowskim i Stopnickim. Szczególniej okolice Proszowic są na dobrą glebę (pow. Pińczowski).

Gub. Kielecka obfituje w minerały. Spotykamy tu rudy miedziane, żelazne, ołowiane, cynkowe; oprócz tego marmur, wapień i t. p., a także węgiel czarny i brunatny. Według zdania Puscha (uczonego geologa t. j. ziemioznawcy), niema nigdzie miejscowości tak bogatej w rudy żelazne, jak Król. Pol. Z wielu zakładów przemysłowych najważniejsze są: w Zawierciu Kromolowskim, (pow. Olk.) fabr. braci Ginsbergów.

Ludność gub. wynosi 633,715 osób, obszar—183 mil □, zatem na 1 m. □ wypada 3462,9 mk. Fabryk na tej przestrzeni jest 328 z 5,052 robotnikami. Wartość produkcji równa 7,597,769 rs.

Oświata tu wogóle stoi wyżej niż gdzieindziej. Obecnie w gub. znajduje się: 1 gimn. męskie klasyczne, 1 progimn. żeńskie, 1 seminaryum duchowne, 1 semin. nauczyciel., 1 szkoła wzorowa początkowa i wiele innych. Ogółem jest szkół 312, a ztąd wypada, że jedna szkoła przypada na 1,970 ludzi; uczniów jest 17,417, czyli że jeden uczący się wypada na 35 ludzi.

1) Powiat Kielecki.

Kielce, m. gub. i pow. nad Silnicą (do Nidy, do Wisły), 10,051 ludn. Od niedawna jest tu st. dr. żel. Iwanogrodzko-Dąbrowskiej, co niewątpliwie przyczyni się do wzrostu miasta, które połączone jest z wielu innemi zapomocą dróg bitych. Kielce mają 4 kościoły, cerkiew, kościół ewangelicki, szpital, ochronę, dom przytułku, gimnazyum męskie z bogatą biblioteką i zbiorami, progimnazyum żeńskie; władze miejskie, gubernialne i powiatowe.

Przemysł przedstawia 12 fabryk, handel w ręku żydów. Wiele domów jest z marmurowego kamienia. Do najpiękniejszych budowli należą: rząd gubernialny, gimnazyum, seminaryum, sąd okręgowy.

Okolice miasta piękne. Godniejsze uwagi: góra Kadzielnia, Karczówka, staw Pakosz.

Kielce, miasto starożytne, już w XII wieku było przez wojnę zniszczone. Tatarzy także je łupili, Niemniej i Szwedzi. Był to gród warowny i zamożny, gdyż o podniesienie jego dobrobytu starali się monarchowie i biskupi krakowscy.

Karczówka, góra pod Kielcami z dużym kościołem

wystawionym na podziękowanie Bogu za uniknięcie morowej zarazy w r. 1628. W wielkim ołtarzu jest figura ś-tój Barbary, 2½ łokcia wysoka, z jednej bryły ołowiu, znalezionej w pobliżu.

Chęciny, m., 5,200 mk., więzienie karne. Był tu zamek, uważany za niezdobyty, i dlatego przechowywano w nim skarby w czasie wojny. W r. 1331 odbył się w Chęcinach zjazd czyli sejm, po którym król Władysław Łokietek poszedł z wojną na Krzyżaków. Prawo do kopalń nadał mieszkańcom król Kazimierz Jagiellończyk w r. 1468. Miasto niszczone było kilkakrotnie przez Szwedów, Rakoczego i morowe powietrze. Bardzo piękne są ruiny zamku na wysokiej górze, nad miastem panującym.

Oddawna tu kopano marmur, malachit, lazur, srebro, miedź i ołów, czém prowadzono handel z zagranicą. Obecnie kopalnie są w upadku, a 6 fabryk marmuru produkują za ledwie na 1,200 rs. Za Władysława IV wydobyto z tutejszych kopalń 2 kolumny marmurowe po 38 stóp wysokości mające; na jednej z nich stoi posąg króla Zygmunta III w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu; druga przy wydobywaniu złamała się.

Daleszyce, os., 1,800 mk. Dom schronienia dla starców i kalek. W okolicach wydobywają rudy żelazne.

Bodzentyn, os. nad rz. Psarką (do Kamiennój, do Wisły), 1,300 mk. Dom schronienia. Słynął niegdyś okazałością swych ogrodów. Ruiny ogromnego zamku wspaniałe. Bardzo wielki piękny kościół.

Białogon, osada górnicza pod Kielcami; warsztaty mechaniczne, fabryka odlewów i narzędzi rolniczych.

Suchedniów, osada górnicza, miejsce pobytu zarządu wschodniego okręgu górniczego.

Wojciechów, Rejów, wielkie piece.

Miedziano-Góra, pokłady miedzi i marmuru, tudzież glinki ogniotrwałej. Biskup krakowski Jerzy Radziwiłł przysłał w darze królowi Zygmuntowi III miedź z tej kopalni na pokrycie spalonego zamku krakowskiego.

Mniów, pokłady piaskowca pstrego, dwa wielkie piece, walcownia żelaza, 3 fryszerki, gisernia, piec wapienny, kopalnie rudy żelaznej i glinki ogniotrwałej.

Cmińsk, pokłady piaskowca pstrego.

Jaworznia, piec wapienny, pokłady ołowiu i marmuru różowego.

Morawica, piece wapienne, dystylarnia i fabr. lakierów, parowa cegielnia, piękny pałac z figarnią.

2) Powiat Jędrzejowski.

Jędrzejów, os., stolica powiatu, 3,100 mk. Posiada władze powiatowe, seminaryum nauczycielskie ze szkołą wzorową, szkołę niedzielno-rzemieślniczą, dom schronienia. Jędrzejów, założony na początku XII wieku, nosił nazwisko Brzeznicy. Tu był słynny klasztor Cystersów, w którym zmarł polski dziejopis Wincenty Kadłubek 1223 r. Z jakiego powodu przewany Jędrzejowem—nie wiadomo. W XVI wieku było to miasto zamienne, ludne i dobrze zabudowane. Tu w r. 1526 odbył się zjazd szlachty, w celu poparcia obioru Stefana Batorego na króla polskiego; w r. 1607 był tu zjazd rokoszan (t. j. nieposłusznych prawu): Mikołaja Zebrzydow-

skiego, Janusza Radziwiłła i Maciejowskiego kardynała i biskupa krakowskiego.

W Jędrzejowie jest starożytny kościół ś-tój Trójcy z r. 1109, i pocysterski, bardzo wspaniały, z r. 1149. Fabryka narz. rolniczych, wyrób sit.

Małogoszcz, os., 1,200 mk., dom schronienia, kopalnia białego kamienia (ikrowca). Leśnictwo dzieli się na 4 strażę.

Mokrzko, ruiny zamku Piotra Kmity.

Sobków, os. nad Nidą. Pokłady wapienia muszlowego, piaskowca pstrego; kaflarnia.

Wodzisław, os., 3,000 mk., młyn parowy. Przy istniejącym tu w XVI wieku protestanckim zborze był pastorem sławny Marcin Krowicki.

Feliksówka, huta szklana.

Jaronowice, olejarnia, pokł. kamienia budowlanego.

Pawłowice, młyn amerykański.

Potok, hodowla owiec rasowych.

3) Powiat Włoszczowski.

Włoszczowa, os., 2,600 mk.; siedzisko władz powiatowych. W pobliżu wieś Czarnca, miejsce urodzenia Stefana Czarnieckiego. Przy kalwińskim zborze we Włoszczowie mieszkał w w. XVI sławny Grzegorz z Żarnowca.

Lelów, os. 1,200 mk., wśród bagnisk i pagórków, i dlatego niegdyś obrany na miejsce warowne.

Kurzelów, os., 1,200 mk., także w położeniu bagnistém.

Kossów i Motyczno, papiernie.

Oleszno, obszerne lasy starodrzewne, tartak.
 Gruszczyń, huta szklana, torf.
 Krasocin, młyn, cegielnia, piec wapienny.
 Secenin, os., 905 mk. Starożytny zamek na skale
 nad miastem; niegdyś były tu kopalnie srebra i lazuru.
 Szczekociny, wieś nad Pilicą.

4) Powiat Olkuski.

Olkusz, m. pow. nad rz. Babą¹⁾, 2,700 mk. Posiada starożytny zamek. Był niegdyś ludnym i bogatym miastem, miał kopalnie srebra, cyny i ołowiu; te jednak przez wody Baby zostały zalane. Kopalnie osuszono według planu i pod nadzorem znakomitego górnika Wincentego Kosińskiego w r. 1884. W okolicy Olkusza znajdują się kopalnie galmanu i blyszczu ołowianego, a także łamy czarnego marmuru, z którego jest zrobiony ołtarz w kościele ś-go Stefana w Wiedniu.

Ojców, Grodzisko, Pieskowa Skala, starożytne zamki i uroczyska miejscowości, tworzące Szwajcaryę Królestwa Polskiego.

Pilica nad Pilicą (do Wisły), os., 3,883 mk., należała do rodziny Sobieskich. Z ruin starożytnego zamku zbudowano pałacyk, a w bliskości założono papiernię i fabrykę kortów.

Ogrodzieniec, os., 1,122 mk. Ruiny zamku.

Wolbrom nad Pokrzywnicą (do Prosnicy), os., 3,085 mk. St. dr. żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej.

Sławków, os., 2,682 mk., nad Białą Przemszą (do Czarnej Przemszy, do Wisły); kopalnie żelaza i blyszczu ołowianego; fabr. blachy.

Bolesław, os. fabryczna pod Sławkowem, kopalnie galmanu i blyszczu ołowianego. W pobliżu fabryki drutu, gwoździ i łańcuchów.

Rabsztyn, ruiny zamku. Zamek należał niegdyś do Mielsztyńskich, pierwotnie nazywał się Raubstein. Tu w r. 1587 Hołubek w 100 koni napadł na śpieszących Niemców z pomocą arcyksięcia Maksymilianowi i zniósł ich. Rabsztyn leży wśród piasków i gór skalistych.

Kromolów, os. w pobliżu źródeł Warty i Czarnej Przemszy, około 2,000 mk. Posiada fabr. sukna siwego, tartak parowy, pokłady węgla kamiennego brunatnego, rudy żelaznej, kamienia wapiennego i gliny garncarskiej. Okoliczni włościanie trudnią się wyrobem prostego sukna.

Żarnowiec, os. nad Pilicą, 1,800 mk. Przemieszkawała w nim niegdyś Adelajda ks. heska, żona Kazimierza Wielkiego. Tu w r. 1528 urodził się sławny Grzegorz Koszarski, który przezwany się Grzegorzem z Żarnowca. Wyrób powideł.

Smoleń, ruiny zamku, którego podziemia mają dochodzić aż do Ogrodzieńca, o 2 mile stąd odległego. Fabryka śrótu.

Michałów, wielka fabryka żelazna.

Łobzów, wyrób gontów.

Racławice, wieś; zwycięstwo Kościuszki d. 4 Kwietnia 1794 r.

¹⁾ Baba—rzeka, ginąca w podziemiach kopalni olkuskich.

5) Powiat Miechowski.

Miechów, m. pow. na Miechówką, 1,758 mk. Miejsce urodzenia Miechowity, dziejopisa polskiego z XV wieku. W pobliżu Miechowa znajduje się tunel drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej. Tunel ten ma długości 381 sążni, t. j. tyle, co wynosi odległość od statuy Kopernika do kolumny króla Zygmunta w Warszawie. Książ Wielki, zamek Wielopolskich, marmurami zdobny.

Stomniki, os., 2,401 mk.

Proszowice, os., 1,656 mk. Leżą w bardzo żyznej okolicy.

Brzesko-Nowe, os., 885 mk.

Igołomia, wieś, przykomorek celny.

Pobiednik, wieś; ztąd Wisła stanowi granicę między Królem Polskim i Galicyą.

Szreniawa nad rz. Szreniawą (do Wisły), cukrownia.

Nieszków nad rz. Nidzicą, młyn wodny amerykański, tartak, pokłady kamienia wapiennego i ciosowego, torf.

Kowala, fabryka cykoryi, cegielnia.

Giebatów, piec wapienny.

Mianocice, wśród lasów bukowych i malowniczej okolicy, wzorowe gospodarstwo, browar. W lesie znajduje się miejscowość, zwana „Zbójcekie jamy;” była tu jaskinia, w kamieniu wapiennym wykuta, obecnie zawalona.

6) Powiat Pińczowski.

Pińczów, m. pow., 6,500 mk., nad Nidą, i położone na wzgórzu pośród najżyźniejszych gruntów; dziedzictwo hrabiów Wielopolskich. Tu w XVI wieku Mikołaj Oleśnicki kościół zamienił na miejsce zebrań sekciarzy protestanckich, którzy po raz pierwszy biblię na polski język przełożyli. Mikołaj Radziwiłł, zwany Czarny, wojewoda wileński, biblię tę kazał wydrukować w Brześciu-Litewskim. Tu też w r. 1555 odbył się pierwszy synod innowierców. Pokłady wapienia gruboziarnistego, budowlanego; z niego też pobudowano domy w Pińczowie i okolicy.

Kliszów, wieś. Tu 19 Lipca 1702 r. zaszła bitwa pomiędzy wojskami szwedzkimi i saskimi. Sasi pobici. Dotąd w poblizkiej sadzawce znajdują kule, bagnety i t. p. ślady bitwy.

Działoszyce, m. przy ujściu Dzierążni do Nidzicy (do Wisły), 5,291 mk. 2 olejarnie, 6 garbarni, kopalnia gipsu i fabryka kozików, która rocznie wyrabia towaru za 6,500 rs.

Wiślica, os., 2,333 mk., nad Nidą, pośród bagien. Starożytne miasto. Kazimierz Wielki zwołał tu sejm w r. 1347, i postanowienia tego sejmu noszą nazwę Statutu wiślickiego. Wyrób kozuchów, butów; w pobliżu obszerne pokłady gipsu i siarki we wsi Czarkowy.

Kazimierza, cukrownia.

Łabędź, fabryka cykoryi.

Gartatowice, piec wap., pokłady gipsu.

Budziszewice, serowarnia.

Opatowiec, os. nad Wisłą, wprost ujścia Dunajca,

500 mk. Tu w r. 1474 Kazimierz Jagiellończyk przyjmował posłów weneckich i perskich.

Skalbmierz, os., 695 mk. Wspaniała kolegiata
z ciosowego kamienia.

Koszyce, os., 591 mk., przy ujściu Szreniawy do Wisły. Pamiętne sejmem r. 1374.

Chrobrza, zamek wystawiony przez Bolesława Chrobrego.

7) Powiat Stopnicki.

Stopnica, m. pow., około 5,000 mk. Starożytny zamek nad stawem za miastem w stanie używalnym. W kościele pamiątki po królu Kazimierzu Wielkim. W okolicy pokłady wapienia gruboziarnistego.

Pierzchnica, os., 765 mk.

Chmielnik, m., 5,487 mk. Pamiętny krwawą bitwą z Tatarami r. 1241. Dom schronienia. Aryanie posiadali tu zbór i utrzymywali szkołę. W mieście są 4 fabryki sukna włościańskiego, 1 mydlarnia, 6 garbarni.

Szydłów, os., 1,802 mk., niegdyś obronne miasto z zamkiem i wodociągami. Ślady ich dotąd są widoczne. Bitwa z Tatarami.

Busk, os., 1,585 mk., szpital i dom schronienia. Wznosi się od r. 1824, kiedy na nowo odkryto tutejsze wody mineralne siarczano-słone. Rzeczywisty rozwój Buska datuje się dopiero od r. 1879. W tym mianowicie roku było tu już 1,200 chorych.

W pobliżu Skorocice z grotami stalaktytowemi,
t. j. mającemi sklepienia pokryte wapiennymi sopłami.

Pacanów, os., 1,734 mk.

Korczyn (albo Nowy-Korczyn, albo Nowe-Miasto Korczyn), os. przy ujściu Nidy do Wisły, 3,849 mk. Dom schronienia, szkoła rzemieślniczo-niedzielną; prowadzi dość ożywiony handel zbożowy. Miał zamek obronny, przez Kazimierza Wielkiego zbudowany. Za czasów Zygmunta Augusta była tu fabryka broni.

Łubania i Kików, piece wapienne.

Solec, kąpiele słone.

Zborów, uprawa chmielu.

Wójcza, źródła nafty.

Kurozwęki, os. nad rz. Czarną (do Wisły), około 1,000 mk. Starożytny zamek mieszkalny w dolinie nad rzeką. Tu w r. 1798 urodził się zasłużony matematyk Augustyn Frackiewicz.

Oleśnica, os. nad wielkim stawem, 1,000 mk., gniazdo rodziny Oleśnickich.

V.

24. Gubernia Radomska.

Graniczy od północy z gub. Warszawską i Piotrkowską; od zachodu — z gub. Piotrkowską (rz. Pilica, także i od Warszawskiej gub.); od południa i południowozachodu — z gub. Kielecką; od południa — z Galicyą (rz. Wisła); od wschodu — z gub. Lubelską i Siedlecką (rz. Wisła). Dzieli się na 7 powiatów: Radomski, Koziński, Opatowski, Sandomierski, Koński, Opatowski, Opatowski. Północna część gubernii jest płaską, lecz ku

południowi przechodzi w wyżynę Sandomierską. W powiecie Opatowskim ciągną się pasma Łysogór. Grunty wogóle średnio urodzajne; w pow. Opoczyńskim więcej piaszczyste, gdy tymczasem w pow. Sandomierskim wyborowe, czarnoziemne, rodzące pszenicę sandomierkę. Przemysł górniczy dosyć wysoko posunięty. Wiele jest fabryk żelaza, które prawie wszystkie znajdują się w rękach krajowców. Szczególniej dużo fabryk jest na porzeczku rzeki Kamienny (do Wisły).

Na 224 $\frac{1}{2}$ m. □ gub. Radomskiej mieszka 622,842 ludzi, czyli na 1 mili □ 2324,4 osób. Fabryk w gub. 260, których produkcja daje 7,393,464 rs. Robotników przy nich zajętych jest 4,565.

W gub. Radomskiej jest 183 szkół z 10,640 uczniami; jedna szkoła wypada na 3,463 ludzi, a jeden uczy się na 60 osób.

Do roku 1883 gub. Radomska była pozbawiona komunikacji kolejowej. Teraz już do Radomia dochodzą pociągi dr. żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej, która przerzyna powiaty Kozienicki, Radomski i Koński. Osobna jej gałąź, idąca od Bzina, (w pow. Końskim), do Koluszek (pow. Brzeziński gub. Piotrkowskiej), przechodzi przez pow. Koński (albo Konecki) i Opoczyński. Oprócz tego statki parowe, chodzące po Wiśle, ułatwiają komunikację z Warszawą i innemi częściami Królestwa Polskiego.

1) Powiat Radomski.

Radom, m. gub. nad Mleczną czyli Radomką (do Radomki, do Wisły); miasto starożytne, gdyż już w XIII

wieku stał tu zamek obronny, na górze zwanój Piotrówką. Kazimierz Wielki opasał miasto murem, inny zamek pobudował i do niego zjeżdżał dla łowów, które chętnie w obszernych pobliskich borach odbywał.

Radom liczy mk. 18,900, posiada gimnazjum męzkie i żeńskie. Wielki browar, garbarnie, dystylarnie, fabr. narz. rolniczych.

Skaryszew, os., 1,312 mk. Słynie jarmarkami na konie.

Jastrząb, os., 517 mk. Dawniej ludne i handlowe miasto; miało 10 tys. ludności. Obecnie podupadłe Stacya dr. żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej.

Wolanów, os., 375 mk.

Przytyk, os. nad Radomką, 1,441 mk.

Jedlińsk, os. nad Radomką, 975 mk. Było tu w XVII wieku liceum, dokąd akademii krakowska przysyłała profesorów. Pod miastem jest mogiła Austriaków, poległych w potyczce z Polakami w 1809 r. Jedlińsk słynie rakami, dlatego też nawet miasto ma za herb raka. Słynną jest też doroczna zabawa ludowa, odbywająca się tu w ostatni Wtorek, zwana „ścięcie śmierci.”

Wyśmierzyce, os. nad Pilicą, 1,287 mk.

Białobrzegi, os. nad Pilicą, 1,299 mk.

Firlej, olejarnia, młyn parowy.

Zakrzew, uprawa chmielu, gorzelnia.

Kielbów, gorzelnia.

Konary, młyn amerykański, olejarnia, cegielnia, piec wapienny, pokłady kamienia wapiennego i torfu.

Orońsk i Maków, hodowla koni rasowych.

Wierzbica, os., 1,700 mk., piec wapienny.

2) Powiat Kozienicki.

Kozienice, m. pow. nad Kozielniczką czyli Zagozonką (do Wisły), o parę wiorst od Wisły. Dom schronienia, fabryka blachy miedzianej, cynkowej i żelaznej, młyn parowy. Tu w 1409 r. zbudowano most, który spławiono po Wiśle do Czerwińska, gdzie wojsko polskie przeszło, dążąc na Krzyżaków. W Kozienicach urodził się król Zygmunt I w 1467 r., na pamiątkę czego postawiono kolumnę 20 stóp wysoką. W 1792 r. zebrane tu wojsko polskie ofiarowało ks. Józefowi Poniatowskiemu medal z napisem: Miles—Imperator (żołnierz—wodzowi); w 1809 r. była tu bitwa z Austryakami. Kozienice były kilkakrotnie palone i grabione przez Szwedów, Rakoczego i innych. 3,750 mk.

Wisła w pow. Kozienickim tworzy liczne odnogi czyli łachy. Jedna z nich, jakby oddzielna rzeka, oddłaczywszy się od głównego koryta, przebiega 24 wiorst i łączy się znowu z Wisłą. Brzegi Wisły umocnione groblami i tamami. Są też w tym powiecie obszerne lasy, pozostałości borów, do których królowie polscy zjeżdżali na polowania.

Mniszew nad Wisłą, fabryka cukru.

Gniewoszów, os. nad Wisłą, 1,529 mk.

Granica, os. nad Wisłą, 1,293 mk.

Janowiec, os. nad Wisłą, 1,142 mk. Dom schronienia. W 1606 r. tu zebrali się rokoszanie pod wodzą Zebrzydowskiego. Na górze, nad Wisłą, stoi starożytny zamek, bardzo obszerny i wspaniały.

Zwoleń, os., 3,573 mk. Znaczne miodosytnie. W tu-tejszym kościele spoczywają prochy Jana Kochanowskiego, znakomitego polskiego poety XVI wieku. W pobliżu

wieś Sycyna, miejsce urodzenia tegoż poety, i wieś Czarnolas, jego dziedziczna posiadłość. Tu się znajdują skromne resztki domu Kochanowskiego, fotel jego i popiersie, stojące na miejscu sławnej lipy czarnolaskiej, pod którą siedząc poeta pieśni tworzył swoje.

Głowaczów, os. nad Radomką (do Wisły), 1,224 mk.

Magnuszew, os. nad Wisłą, 1,185 mk.; cukrownia.

Ryczywół, os. nad Wisłą, 1,126 mk.

Sieciechów, os., 900 mk., założony przez Sieciecha, wojewodę krakowskiego; posiada klasztor, wystawiony przez Bolesława Chrobrego. Hodowla koni rasowych.

Regów, hodowla koni rasowych.

Stara Wieś i Kociołki, młyny amerykańskie.

Łękawica, rybolówstwo na 19 stawach.

3) Powiat Hżecki.

Hża, m. pow. nad Hżanką (do Wisły), 3,475 mk. Fabryka fajansu, piec wapienny, wiele warsztatów garncarskich. W XIII wieku Tatarzy Hżę zniszczyli, później toż samo zrobili Szwedzi, a po nich przybyły Rakoczy groby dla łupów przetrząsał. Starożytny zamek w ruinach stoi na górze. W powiecie tym lasów dostatek. W okolicach Hży dużo gliny garncarskiej, z której wyrabiane garnki niegdyś do Szwecyi nawet wywożono.

Kazanów, os. nad Hżanką, 1,149 mk. Mnóstwo szewców. Gniazdo rodu Kazanowskich.

Ciepielów, os. nad Hżanką, 708 mk. Dawniej (w XVIII wieku) nosił nazwę Grzymałowa.

Solec, os. nad Wisłą, naprzeciwko wsi Piotrowina, 2,662 mk. Posiada kursa pedagogiczne z wzorową przy nich szkołą wiejską. Trufle.

Tartów, os., 1,571 mk.

Sienno, os., 1,317 mk.

Wierzbnik, os. nad Kamienną, 613 mk.

Wąchock, os. nad Kamienną, 1,229 mk. Okolice bogate w rudę żelazną. Tu wyrabiają kamienie młyńskie.

Grabowiec, os., 592 mk.

Lipisko, os. nad Kamienną, 2 tys. mk., fabr. octu.

Starachowice nad rz. Kamienną, wielki piec.

Michałów i Brody nad rz. Kamienną, puddlingarnie i walcownie. W Michałowie kopalnie rudy żelaznej.

Wola Battowska nad rz. Kamienną, posiada pokłady gliny fajansowej, piaskowca i rudy żelaznej.

4) Powiat Opatowski.

Opaó w, m. pow., wśród wzgórz i rozpadlin, w ziemi urodzajnej. Niegdyś było otoczone murami, których ślady dotąd pozostały. Piękna kolegiata. Opatów, założony przez opactwo Cystersów, od niego posiadał nazwisko. Fabryka narzędzi rolniczych; pokłady wapienia muszlowego i piaskowca pstrego. 8 tys. mk.

Bodzechów, wieś, osada fabryczna pod Opatowem. Ztąd idzie gałąź dr. żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej przez Bzin do Koluszek.

Kunów, os. nad Kamienną, 1,186 mk. Miał kopalnie marmuru czerwonego i zielonego. Obecnie posiada łomy piaskowca, który na rzeźby używany bywa.

Ostrowiec, m. nad Kamienną, 3,183 mk. Starożytny i piękny kościół.

Denków, os. nad Kamienną, 659 mk. Mieszkańcy garncarze i zduny. Fabryka wyrobów fajansowych.

Ćmielów, os. nad Kamienną, 1,373 mk. Fabryka wyrobów fajansowych, 39 garncarni. Dom schronienia. Ćmielów dużo ucierpiał od Szwedów i Rakoczego. Był tu zamek warowny, ostatecznie w 1702 r. zniesiony.

Ożarów, os., 2,260 mk.

Gliniany, os. włościańska, 367 mk. ¹⁾

Lassocin, os. nad Wisłą, 672 mk.

Iwaniska, os. nad Pokrzywianką (do Kamienny, do Wisły), 1,662 mk. Rakoczy do szczytu miasteczko zniszczył. Posiada olejarnię i tartak.

Raków, os. nad Czarną, 1,916 mk. Dawniej był ludnym i bogatym miastem. Było to wtedy, gdy w Rakowie mieli swoje siedlisko aryanie, czyli socynianie. Mieli oni tu szkoły, słynne uczonością swoich profesorów, i drukarnię; ztąd Raków zwano Atenami polskimi na podobieństwo Aten greckich. Pomyślność i sława miasta upadła już za czasów Zygmunta III, gdy szkoły rozkazano zamknąć; wtenczas aryanie się rozproszyli.

Waśniów, os., 361 mk.

Linów, nad Wisłą, fabryka narzędzi rolniczych, a przedewszystkiem pługów Cichowskiego.

Częstocice, cukrownia.

Klimkiewiczów nad rz. Kamienną, 2 wielkie piece.

¹⁾ Gliniany, m. w Galicyi, w pow. Przemyślańskim. Tu w 1537 r. stał Zygmunt I w 150,000 wojska, które podniosło rokosz, zwany „wojną kokoszą.”

Chmielów, nad rz. Kamienną, pokłady glinki ogniotrwałej.

Łagów, os. nad rz. Łagowicą (do Czarnéj); pokłady glinki ogniotrwałej, marmuru ciemnego, gliny garncarskiej i kamienia wapiennego. W pobliżu jaskinia, zwana Zbójecką. 2 tys. mk.

Nietulisko nad rz. Kamienną, fabryki żelazne.

Słupia-Nowa, os., 854 mk., leży u stóp Łyséj góry, na której stoi kościół i klasztor Benedyktynów.

5) Powiat Sandomierski.

Sandomierz, m. nad Wisłą, 14 tys. mk. Miasto bardzo starożytne; stoi na miejscu, w którym niegdyś wierzano albo mierzono sądy (sandy), ztąd otrzymał nazwisko. Sandomierz leży na wzgórzach, z których piękny widok na leżące po drugiej stronie Wisły galicyjskie wioski. Okolice jego czarnoziemne, bardzo przytém malownicze; brak im jednak lasów i sadów. Miasto kiedyś było otoczone murami z czterema narożnemi czworograniastemi wieżami i kilku bramami. Dotąd pozostała jedna od strony Opatowa, zwana Opatowską. Na rynku znajduje się bardzo starożytny ratusz. Z pomiędzy innych budowli zasługują na uwagę: kolegiata (dzieło Bolesława Krzyw. i Kazimierza Sprawiedliwego), zamek (obecnie więzienie), kościół ś-go Jakóba, ś-go Pawła, dom historyka polskiego Długosza i gmachy pojezuickie (obecnie progimnazjum). Sandomierz był przez pewien czas stolicą Małopolski; tutaj mieszkali: Henryk (syn Bolesława Krzywoustego), Kazimierz Sprawiedliwy i Leszek Biały. Sandomierz kilkakrotnie

był łupiony przez Tatarów i dlatego ze stanu zamożności zeszedł bardzo nisko. Parę dat odnoszących się do dziejów tego miasta:

1140 r. — zostaje stolicą Małopolski;

1240 r. — napad Tatarów;

1259 r. — napad Tatarów, Rusinów i Litwinów, zimą po lodach; straszną wtedy rzeź sprawili najeźdźcy;

1387 r. — po raz trzeci napadają Tatarzy;

1655 r. — Szwedzi opanowują miasto i zamek;

1656 r. — Szwedzi z zamku ustępują w nocy, podłożwszy prochy; wskutek eksplozji kilka tysięcy Polaków zginęło;

1809 r. — napady Austriaków.

W Sandomierzu jest seminarium duchowne katolickie.

Klimontów, os. nad Pokrzywianką (do Kamienny, do Wisły), w nizinie, 2,654 mk. Dom schronienia. Posiada dwa starożytne i piękne, godne uwagi kościoły. W okolicach pokłady gipsu, marmuru, piec wapienny.

Koprzywnica, os. nad Koprzywianką (do Wisły), 1,519 mk. Ludność rzemieślnicza, przeważnie składa się z szewców. W 1606 r. był tu zjazd szlachty pod wodzą Zebrzydowskiego.

Osiek, os. w pobliżu Wisły, 1,267 mk.

Bogorya, os. bardzo starożytna, 716 mk.; dom schronienia.

Połaniec, os. przy ujściu Czarnéj do Wisły, 2,189 mk.

Staszów, m. nad Czarną, 6,249 mk. Fabryki naczyń fajansowych, wyrób grubego sukna.

Zawichost, m. nad Wisłą. Leży w okolicy obfitują-

cój w wapno. Leszek Biały tu w 1205 r. pobił Romana, księcia ruskiego. Budowa statków, 3,300 mk.

Skotniki, w lesie trufle.

Rytwiany, starożytne gniazdo rodziny Jastrzębców, którzy się zwali od Rytwian Rytwiańskimi, od Zborowa Zborowskimi; resztki ruin zamkowych. Cukrownia.

6) Pow. Konecki albo Koński.

Końskie, m. pow. nad rzeczką bez nazwy, w okolicy lesistój, 5,108 mk. Stacya odnogi dr. żel. Iwangr.-Dąbr. z Bzina do Koluszek. Jest to bardzo starożytne miasto. Fabryka bryczek, fabr. polewy na garnki. Główne przedmioty handlu: zboże i żelazo, a także słoma.

W pow. Koneckim znajduje się 33 fabryk żelaza; znaczniejsze: w Stąporkowie, Sielpi, Blizinie, Mroczkowie, Bzinie, Niekłaniu, Starój Kuźnicy, Nadolnej i wiele innych. Produkcya rolna przedstawia się tu najślabiej w całym Królestwie Polskiem.

Gowarczów, os. nad Drzewicą (do Pilicy), 1,496 mk. W XVIII wieku była tu fabryka szabel. W okolicy rozwinięty przemysł żelazny.

Bzin. Tu się krzyżuje dr. żel. Iwangr.-Dąbr. ze swoją gałęzią, idącą od Bodzechowa (gub. Radom. pow. Opat.) do Koluszek (gub. Piotrk. pow. Brzeziński).

Radoszyce, os. nad Rużcem (do Pilicy), 2,786 mk. Podobno za rządów austriackich tu znaleziono rudę srebrną.

Przedbórz, m. nad Pilicą, 4,810 m.; dosyć handlowe i fabryczne miasto.

Szydłowiec, m., 5,200 mk., porządnie zabudowany, gniazdo potężnej rodziny Szydłowieckich. W okolicy kamień wapienny, piaskowce i rudy żelazne. Wyrób

bryczek, kamieni młyńskich, fabryka narz. rolniczych. Browar w zamczku na wyspie, piękny starożytny ratusz i kościół z pomnikami—przyozdabiają miasto.

Chlewiska, pokłady rudy żelaznej.

Ruda Maleniecka, nad rz. Czarną, wielki piec, walcownia, odlewnia, pokłady rudy żel. i gliny ogniotrwałej.

Jakimowice, wieś pod Radoszycami; tu ostatnie szczątki wojska polskiego złożyły broń d. 18 Listopada 1794 r.

Falków, młyn amerykański, hodowla koni rasowych.

7) Powiat Opoczyński.

Opoczno, m. nad Drzewiczką (do Pilicy), 4,433 mk. Niegdyś było otoczone murem. Tu w r. 1655 odbyła się bitwa ze Szwedami. W Opocznie mieszkała Esterka, ulubienica Kazimierza Wielkiego, żydówka; dotąd jeszcze stoi ten dom, w którym przebywała. Był też tu zamek warowny. Stacya gałęzi dr. żel. Iwangr.-Dąbr. z Bzina do Koluszek.

Łiwów, os. nad strumieniem Sławno, w nizinie, wśród lasów; 1,061 mk. Ludność zajmuje się wyrabianiem kozuchów, grubego sukna i pończoch. Na tutejszym cmentarzu spoczywa zasłużony Polak, Konstanty Świdziński.

Odrzywół, os. nad Drzewiczką, 757 mk. Fabryki sukna, kapeluszy, kotłów, blachy i garbarnia (w 1863 r.).

Drzewica, os. nad Drzewiczką, 1,190 mk. Fabryki żelaza nad stawem 5 włók rozległości mającym. Ruiny zamku.

Gielniów, os. nad Brzuśnią i Gielniówką (do Brzu-

śni, do Pilicy), 697 mk. Ludność wyrabia głównie brzo-
sy i osetki. Tu w r. 1440 urodził się błogosławiony
Ładysław, słynny ze świątobliwego żywota i rozumu,
patron Warszawy i Gielniowa; zmarł w Warszawie
i u Bernardynów pochowany.

Przysucha, os., 2,561 mk., wspaniały kościół, fabry-
ki drutu i sprężyn.

Białaczów, os. nad Drzewiczką, 1,180 mk. Dom
schronienia. Wzorowe gospodarstwo rolne, leśne
i rybne.

Smogorzew, pokłady glinki ogniotrwałej.

Pilichowice, Machory, Ruda Białaczewska, kopalnie
rud żelaznej.

Żarnów, osada, 1,150 mk., historyczna miejscowość,
u okolicznego ludu znana pod imieniem „Kantoryi.”

Korytków, wielki piec, pokłady rud żelaznej.

VI.

25. Gubernia Lubelska.

Graniczy na północ z gub. Siedlecką (rz. Tyśmien-
nica do Wieprza i rz. Wieprz); na zachód — z gub.
Radomską (rz. Wisła); na południe — z Galicyą (rz. San);
na wschód — z gub. Wołyńską (rz. Bug). Dzieli się
na 10 powiatów: Lubelski, Krasnostawski, Janowski,
Biłgorajski, Zamojski, Tomaszowski, Hrubieszowski,
Chełmski, Lubartowski, Nowo-Aleksandryjski. Jest to
jedna z najmniej przemysłowych gubernij, dzięki uro-
dzajności gruntów, szczególnie w pow. Hrubieszowskim,
Zamojskim, Tomaszowskim i części Krasnostawskiego.

Lasy zajmują $\frac{1}{3}$ część powierzchni, lecz jak wszędzie,
tak i tam coraz bardziej nikną. W Baranowszczyźnie
(w pow. Nowo-Aleks.) i Lubartowszczyźnie dotąd są
jeszcze ogromne lasy, lecz giną skutkiem złej gospo-
darki.

Przez długi czas gub. Lubelska była pozbawiona
choć lada jakiej komunikacji. W ostatnich latach je-
dnak okazuje się pod tym względem polepszenie: w pół-
nocnej części gub. przeprowadzono część dr. żel. Nad-
wiślańskiej (pow. Nowo-Aleks., Lubelski, Chełmski),
w innych zaś miejscach pourządzano żwirówki. Do te-
go jednak, aby można było powiedzieć, że gub. Lubelska
pod względem komunikacji stoi nieźle — jest jeszcze
bardzo daleko.

Wody mineralne znajdują się w Nałęczowie i Sła-
winku pod Lublinem.

Co się tyczy powierzchni gruntu, to północna część
gub. Lubelskiej jest płaską i przechodzi w nizinne oko-
lice gub. Siedleckiej, gdy tymczasem południowa jest
zajętą przez rozgałęzienia wyżyny Urało-Karpackiej,
które sprawiają wielkie falowania, szczególnie w pow.
Hrubieszowskim, Tomaszowskim, Zamojskim, Krasno-
stawskim, Janowskim. W tym ostatnim jedna z odnóg
wyżyny kończy się pod Urzędowem górą niemającą nazwy.

Wody, zraszające grunta gubernii, zlewają się
głównie do Bugu, Wieprza i Sanu.

Gubernia Lubelska zajmuje przestrzeń 306 mil □,
z ludnością, wynoszącą 860,382 mk.; na 1 milę □ wypa-
da 2811,3 mk.

W gubernii znajduje się 792 różnych fabryk; naj-
więcej przypada na zakłady wyrabiające trunki, młyny
wodne i wiatraki. Oprócz tego są 4 cukrownie, fabryka

mebli giętych, której wyroby rozchodzą się na Król. Polskie i Cesarstwo Rosyjskie; 2 fabryki posadzek i fabryka prasowanych drożdży.

Ogólna produkcja gub. Lubelskiej przedstawia sumę rs. 9,748,871, do osiągnięcia której użyto pracy 5,390 robotników.

1) Powiat Lubelski.

Lublin, m. gub. i pow. nad Bystrzycą (do Wieprza), liczy 34,988 mk. (żydów 17,764, katol. 13,925, prawosł. 2,418, protest. 863). Ma gimnazjum męskie i żeńskie, oprócz innych rządowych i prywatnych zakładów naukowych, których ogólna liczba wynosi 47. Miasto oświetlone gazem. Pomiędzy 23-ma fabrykami posiada 3 fabryki narzędzi rolniczych, 2 fabr. sztucznych nawozów, 5 browarów i t. d. Lublin leży w pięknym położeniu, wśród pagórków; ma dosyć wspaniałych gmachów, jak np. katedra, ratusz, gmach rządu gubernialnego. Jest to miasto starożytne, ulubione Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta. Tu w r. 1569 na sejmie doszła do skutku unia narodów polskiego i litewskiego, na którą to pamiątkę wystawiony pomnik dotąd stoi na Krakowskim-Przedmieściu.

Lublin kilkakrotnie napadany i łupiony przez książąt ruskich (Romana i Daniela), Tatarów, Kozaków, Szwedów — choć się na chwilę podnosił z upadku, znowu do niego powracał. Na początku wieku XVII miał przeszło 40,000 ludności, lecz gdy do ogólnych klęsk jeszcze przybyły wewnętrzne niepokoje, wszczęte przez Jezuitów, miasto opustoszało i dopiero od lat kil-

kunastu się podnosi, — ku czemu także przyczynia się i to, że Lublin jest stacją kolei Nadwiślańskiej.

Lublin miał kiedyś zamek i był otoczony murami, z których dotąd pozostała brama, Krakowską zwana. Zamek obecnie przerobiono na więzienie. Ma też Lublin piękny most z ciosowego kamienia z żelaznymi balustradami. Tatarskie przedmieście; przy wjeździe od strony Warszawy ogród publiczny, Saskim zwany.

Ślawinek, wody mineralne żelaziste, o 4 wiorsty od Lublina, licznie odwiedzane, szczególnie przez kobiety. Obok wały, „Kościuszkowskiemi” zwane.

Biskupice, os., 983 mk.

Piaski, os., 2,043 mk.

Bychawa, os., 1,377 mk.

Głusk, os., 799 mk.

Wieniawa, os., 1,642 mk.

Bełżyce, os., 2,496 mk. Tu w XVI wieku kalwini założyli znakomitą szkołę. Żydzi tu także mieli swą szkołę, z której wyszedł sławny lekarz, Jakób z Bełżyc.

Bełżyce założone w r. 1417 przez Tarnowskich, którzy prawdopodobnie pobudowali tu piękny zamek. Zamek ten w 1829 r. przerobiono na gorzelnię. W 1648 r. Bełżyce zostały zniszczone przez Kozaków.

Ludność obecnie trudni się bednarstwem i wyrobieniem kozuchów.

Przy Bełżycach wieś Babin, słynna w XVI wieku Rzeczpospolitą Babińską, założoną przez uczonego i wesołego Pszonkę. Ruiny zameczku.

Sobieska Wola i Mełgiew, piece wapienne, pokłady kamienia wapiennego.

Dziesiąte, niegdyś miejsce zamieszkania królewskich sokolników; kaflarnie, wyrób garnków.

Strzeszkowice, hodowla owiec rasowych.

Dąbrowica, ruiny pięknego zamku Firlejów wśród malowniczej okolicy, o milę od Lublina.

2) Powiat Krasnostawski.

Krasnostaw, m. pow., 5,684 mk., nad Wieprzem. Tu podobno Kazimierz Wielki wielki staw wykopać kazał, zaś Władysław Jagiełło założył w r. 1394 miasto; w pięknej okolicy. Był tu warowny zamek, w którym siedział w więzieniu Maksymilian, książę austriacki, pretendent do korony polskiej, wzięty w niewolę przez Jana Zamoyskiego po bitwie pod Byczyną na Szlązku w r. 1588.

Tarnogóra z Izbicą, nad Wieprzem, os., 2,719 mk. Młyn parowy, garbarnie.

Wpółśród lasów bukowych leży wieś **Wojciechów**. Tutejsza fabryka mebli giętych produkuje za 200,000 rs.

Krupe, o 3 wiorsty od Krasnegostawu, wieś; ruiny zamku, zbudowanego przez Samuela Zborowskiego. W lesie, wśród licznych mogił, stoi kamienna piramida 108 stóp wys., o podstawie mającej 324 łokci □. Ma to być grobowiec aryański.

Turobin, os., 2,782 mk. Na południe od Turobina wieś **Huta**, najwyższy punkt wyżyny Lubelskiej.

Żółkiewka, os., 1,175 mk., gniazdo rodziny Żółkiewskich.

3) Powiat Janowski.

Janów, m. pow. nad Białą (do Sanu), 5,202 mk., w okolicy piaszczystej, w bardzo niedogodnym miejscu. Ma 2 fabryki sukna, fabrykę zapalek i inne.

Janów, założony przez Zamoyskich, był pod ich opieką ludny i zamożny, szczególnie kwitnęło sukiennictwo. Wiele domów ma budowanych na sposób azjatycki,—zapewne pozostałość po tatarskich jeńcach; piękny kościół, w którym wieczorem uderzają 9 razy w dzwon za poległych pod Warną.

Annapol albo Rachów, os. nad Wisłą, 1,000 mk. Miejsce handlu zbożowego.

Urzędów, os., 2,263 mk. Miejsce urodzenia Marcina z Urzędowa, słynnego lekarza polskiego.

Zakrzówek, fabryka cukru.

Kraśnik, m., 3,837 mk. W kościele groby Tęczyńskich. Obwarowane było za jagiellońskich czasów murem, wystawionym za pieniądze jednego z mieszkańców. Garbarnie, produkcyja kaszy.

Modliborzyce, os. nad Sanną, 2 tys. mk., papiernia, miodosytnia. W pobliżu **Potoczek**, gospodarstwo rybne na stawach, utworzonych przez Sannę, daje 6 tys. rs rocznie; fabryka mączki kartoflanej.

Irena, fabryka żelaza.

Zaklików, os., 2 tys. mk., wyrób wozów.

Popkowice, fabryka mączki kartoflanej.

Dzierzkowice, smolarnia. W lesie wały, sypane według tradycyi, rękami jeńców tureckich.

4) Powiat Biłgorajski.

Biłgoraj, m. pow., 6,570 mk., nad rz. Ładą (do Tanwi, do Sanu). Mieszkańcy głównie sitarze, słynni na całe Królestwo. W r. 1873 wyrobiono 1½ miliona sztuk, wartości 150 tys. rubli. Ludność tutejsza mów

piękną polszczyzną i odznacza się wdzięczną budową ciała.

Krzeszów, os., 1,500 mk., nad Sanem, komora celna.

Józefów, os., 1,078 mk., nad rz. Niepryską (do Tanwi). Dom schronienia dla starców i kalek. Józefów ma pokłady drobnoziarnistego piaskowca, używanego na nagrobki; są też łomy kamienia ciosowego.

Tarnogród, os., 4,652 mk., dość obszerny. W r. 1715 zawiązała się tu pod łaską Ledóchowskiego konfederacya, domagająca się usunięcia wojsk saskich z granic Polski i zapewnienia wolności. Wyrób grubszego płótna.

Senderki, fabryka kamieni młyńskich.

5) Powiat Zamojski.

Zamość, m. pow. nad Topornicą (do Wieprza), 9,142 mk. Była to silna forteca, kilkanaście lat temu rozebrana. Posiada okazały ratusz, kościół i spustoszały zamek. Progimnazjum męskie i żeńskie. Miasto założone przez Jana Zamoyskiego, który też i akademię, na wzór krakowskiej, tu założył; wkrótce jednak akademia upadła. Zamość przez długi czas był miastem głównym ordynacyi Zamoyskich, obecnie jest rządową własnością. Fabryka mydła i świec, zapalek, gontów i cegielnia.

Szczebrzeszyn, m., 4,217 mk., nad Wieprzem. Miał niegdyś wyborne gimnazjum imienia Zamoyskich. Jest miastem rękodzielniczym. W pobliżu wieś **Radecznicza**, w pięknym bardzo położeniu.

Krasnobród, os., 1,500 mk. Fabryka kafil i gontów,

piece wapienne. W r. 1860 na okolice Krasnobrodu spadła chmura szarańczy; wytopiono ją, zebrawszy żywej 656 korcy i jaj 555 garncy.

Goraj, os., 1,941 mk., nad Ładą (do Tanwi), założony w XIII wieku. Przez długi czas (do początku XVII wieku) był tu zbór kalwiński Firlejów, którzy w wielu miejscach dzisiejszej gub. Lubelskiej podobne zbory zakładali. Wyrób kamieni młyńskich, garbarnie, tkactwo grubszych płócien. W okolicy pokłady wapienia gruboziarnistego.

Zwierzyniec, wieś, w pięknym położeniu; fabryka posadzek, zarząd ordynacyi Zamoyskiej. W Zwierzyńcu i w **Kątach** fabryki mebli giętych, do czego materiału dostarczają okoliczne lasy dębowe i bukowe.

6) Powiat Tomaszowski.

Tomaszów, m. pow., 6,503 mk. Założony przez Tomasza Zamoyskiego. Komora celna. W r. 1863 były tu fabryki fajansu, płótna, grzebieni i kapeluszy. Położenie miasta bardzo przyjemne.

Jarczów, os., 328 mk.

Łaszczów, os., 1,300 mk. Pokłady torfu, 2 młyny wodne.

Tyszowce, os. nad Huczwą, 3,286 mk., niegdyś twierdza. Tu w r. 1655 zawiązała się konfederacya, autorem której był Lanckoroński, Stefan Czarniecki i Jerzy Lubomirski byli zaś duszą tego związku, mającego na celu wypędzenie Szwedów z Polski i pomoc dla Jana Kazimierza. Wyrób kozuchów i butów, gubarnie.

Komarów, os., 2,400 mk., odznacza się dbałością ludności o oświatę.

Podłodów, fabryka mączki kartoflanej, hodowla owiec rasowych.

Poturzyn, fabryka cukru.

7) Powiat Hrubieszowski.

Hrubieszów, m. pow. nad Huczwią, 8,976 mk., w bardzo urodzajnej okolicy. Miasto to wraz z dobrami hrubieszowskimi należało do Stanisława Staszica, który grunta orne włościanom podarował jeszcze na początku naszego stulecia. W kościele hrubieszowskim jest popiersie tego szlachetnego męża. Miasto niebrukowane, z powodu braku kamieni, na wiosnę i w jesieni jest nie do przebycia. Szpitali ma 3, domów schronienia 2, progimnazjum męskie, kościół katolicki 1, cerkwie 2. Pod miastem młyn parowy. Hrubieszów w 1498 r. zniszczony był przez Tatarów.

Mircze, fabryka cukru.

Horodło, os., 2,011 mk.

Kryłów, os., 1,608 mk., ruiny zamku.

Uchanie, os., 1,953 mk.

Grabowiec, os., 2,239 mk., w błotnistej dolinie. Dom schronienia dla starców i kalek. Był tu zamek, ale już w przeszłym stuleciu leżał w gruzach. Posiada kościół, cerkiew, 2 synagogi.

Dubienka, m. nad 3-ma rzekami (Bugiem, Welnianką i Stryhanką), 4,372 mk. Przed wojnami szwedzkimi była Dubienka obwarowana i prowadziła znaczny handel spławowy.

Łotoszyn, pod Hrubieszowem, wielka parowa olejarnia.

Mołodiatycze, fabryka narzędzi rolniczych.

Raciborowice, piec wapienny.

Werbkowice, hodowla owiec.

8) Powiat Chełmski.

Chełm, m. pow. nad rz. Uherką (do Bugu), 7,152 mk. Katedra prawosławna, gimnazjum męskie klasyczne i gimn. żeńskie, seminaryum duchowne prawosławne i seminaryum pedagogiczne. Obecnie szybko się podnosi wskutek przeprowadzenia przez Chełm kolei Nadwiślańskiej. Przemysł jednak jeszcze w uśpieniu. Jest tu młyn parowy, browar, fabryka kredy szlamowej. Ruiny starożytnego zamku.

W okolicach Chełmu pod wsiami Bielawinem i Stołpią stoją pojedyncze czworograniaste wieże, które już w XIII wieku były strażnicami zamku chełmskiego. Dziś są to tylko zwaliska.

Cały Chełm stoi na pokładach kredowych, na górze.

Rejowiec, os., 1,300 mk. St. dr. żel. Nadwiślańskiej. Założony w r. 1547 przez Mikołaja Reja.

Pawłów, os., 800 mk., garncarstwo.

Sawin, os., 800 mk. W 1502 r. Tatarzy prawie całą ludność w jassyr uprowadzili.

Puchaczew, os., 1,000 mk.; Siedliszcze wieś i Wojślawice os., 2 tys. mk., hodowla koni rasowych.

Sulin, wieś, fabryka drożdży prasowanych.

Ruda i Hutcze, huty szklane.

9) Powiat Lubartowski.

Lubartów albo Lewartów, m. pow. nad Wieprzem, 5 tys. mk., fabryka naczyń fajansowych (?). Za czasów Zygmunta Augusta były tu szkoły protestanckie, nadzwyczaj licznie nawiedzane. Handel też i przemysł kwitł wtedy. Obecnie mało przemysłowe miasto.

Czemierniki, os. nad Tyśmienicą, 2,016 mk. Tartak parowy, browar, młyn wodny. Był tu w XVII wieku wspaniały pałac, nakształt fortecy zbudowany; była też wysoko rozwinięta hodowla jedwabników.

Firlej, os. nad jeziorem Firlejowskim, 1,092 mk., przeważnie zajmujących się rolnictwem lub garncarstwem.

Kamionka, os., 1,533 mk. Ma 2 olejarnie i farbiarnię. Mieszkańcy przedewszystkiem zajmują się rolnictwem.

Michów, os., 1,988 mk.

Łęczna, miasto wśród jezior, nad Wieprzem, 3,223 mk. Słynna jarmarkami na konie.

Zawieprzycze, wieś, zamek starożytny.

Kijany, fabryka cukru.

Syrniki, wieś nad Wieprzem, hodowla koni rasowych angielskich.

Łucka, piec wapienny, gorzelnia.

10) Powiat Nowo-Aleksandryjski.

Nowa-Aleksandrya, os. nad Wisłą, 3,100 mk., mieści w sobie urząd powiatu. Jest tutaj Instytut agronomiczno-

leśny. Osada leży w bardzo pięknej miejscowości, którą jeszcze bardziej podniosła w przeszłym wieku księżna Elżbieta Czartoryska, założywszy tu prześliczny pałac i ogród. W pałacu były zgromadzone rozmaite osobliwości, a przedewszystkiem pamiątki słynnych w Polsce ludzi. W tym pałacu obecnie odbywają się wykłady dla studentów.

W Instytucie w r. 1879 było 164 studentów, z których tylko 59 z Królestwa Polskiego.

Co do wyznania:

Katolików	123
Prawosławnych	34
Luteran	4
Żydów	3.

W Nowej-Aleksandryi jest stacya dr. żel. Nadwiślański. Fabryka narzędzi rolniczych, hodowla krów rasowych.

Końsko-Wola, os., 2,776 mk., fabryki sukna. Jest tu ferma t. j. folwark doświadczalny, należący do Instytutu agronomicznego w Nowej-Aleksandryi. Była też tu szkoła muzyczna w r. 1840, ale upadła. Dwa kościoły, z tych parafialny duży i piękny.

Iwangród, forteca przy ujściu Wieprza do Wisły. Tak nazwany na pamiątkę księcia Iwana Paszkiewicza, założony w 1842 r. Stacya dr. żel. Nadwiślański.

Rokitno, wieś o 12 wiorst od Iwangrodu, obóz 14-go korpusu armii.

Baranów, os., 1,817 mk., w dolinie Wieprza. W XVII wieku istniał tu zbór kalwiński.

Kazimierz, os. nad Wisłą, otoczony wzgórzami, 3,297 mk. Przystań dla statków parowych; ogromne spichrze zbożowe, 3 kościoły, dom przytułku, 5 garbar-

ni. Kazimierz założony albo przez Kazimierza Wielkiego albo Sprawiedliwego; spichrze jednak i zamek były dziełem Kazimierza Wielkiego. W r. 1601 zbudowano tu most stały, dla ułatwienia dowozu zboża z lewej strony Wisły. To też pomyślność miasta wciąż rosła, aż wreszcie wojny szwedzkie i inne, a nakoniec otwarcie kolei Nadwiślańskiej położyły kres pomyślnej doli. Obecnie most nie istnieje.

Od strony Wisły Kazimierz przedstawia bardzo piękny widok.

Bochoznica, wieś, w przesłicznój dolinie, z ruinami starożytnego zamku, w którym przebywała Esterka, żydówka; za jej przyczyną Kazimierz Wielki nadał rozmaite prawa żydom.

Do Bochoznicy jest przywiązana legenda o wieśniaku Zbroi, którego chciała skrzywdzić Rokiczana, czeska. Kazimierz Wielki, król chłopków, nie dopuścił spełnienia niesprawiedliwego czynu.

Wąwolnica, os., 1,595 mk., niegdyś wałami i fosami otoczona. Mieszkańcy rolnicy.

Opole, os. nad Wisłą, 3,128 mk., fabryka cukru.

Józefów, os., 1,917 mk. Ludność trudni się rolnictwem, rybołówstwem i przewoźnictwem. Osada stoi na opoce kredowej, która dostarcza materiału do budowy domów. Smolarnie.

Piotrowin, wieś słynna podaniem o wskrzeszeniu Piotrowina przez ś-go Stanisława.

Gołab', wieś nad Wisłą, od której oddzielona wałem ochronnym. Gołab' pomógł konfederacyi szlachty 1672 r., która, zamiast iść na Turka, podniosła krzyki przeciw Sobieskiemu. Skutkiem tego było to, że Turcy zajęli Ukrainę i Podole.

Garbów, wieś, gospodarstwo rybne.

Kurów, os., 3,600 mk., nad Kurówką; mieszkańcy zajmują się bednarstwem. Przez pewien czas był tu proboszczem sławny Grzegorz Piramowicz.

Nałęczów, zakład wodoleczniczy, st. dr. żel. Nadwiślański.

Bobrowniki, os. nad Wieprzem, 1,400 mk., huta szklana, fabr. grubszych sukien, fabr. świec woskowych.

Kluczkowice, tartak, browar, smolarnie, gorzelnia, kaflarnia.

Markuszów, os. nad Łachą, 1,300 mk., fabryka narzędzi rolniczych.

26. Gubernia Siedlecka.

Graniczy od północy z gub. Łomżyńską (rz. Bug); od zachodu — z gub. Warszawską (rz. Liwiec do Bugu i Wisła) i z gub. Radomską (rz. Wisła); od południa — z gub. Lubelską (rz. Wieprz i rz. Tyśmienica); od wschodu — z gub. Wołyńską i Grodzieńską (rz. Bug). Gubernię tę składają 9 powiatów: Siedlecki, Węgrowski, Sokołowski, Konstantynowski, Bialski, Włodawski, Radzyński, Łukowski, Garwoliński.

W grunta urodzajne gubernia ta nie obfituje; za to wiele przedstawia podmokłych nizin i bagien, gdyż leży w dole pomiędzy rozgałęzieniami wyżyn Uralo-Karpackiej i Uralo-Baltyckiej. Łąk dużo, rozciągających się po brzegach Bugu, Liwca, Wieprza i Włodawki. Prawdziwe też tu królestwo torfu, który na

całym obszarze Król. Pol. nigdzie tak obficie nie występuje, jak tutaj. Lasów mało; pod tym względem to gub. Siedlecka razem z Płocką należą do najmniej lesistych w Król. Polsk. Wody, zraszające tę gubernię, zlewają się głównie do dwu rzek: Wieprza i Bugu. Stawów wiele w pow. Włodawskim, Radzyńskim i Garwolińskim. W tym ostatnim w Rykach jest gospodarstwo rybne.

Obszar gub. wynosi $260\frac{1}{2}$ mil $\square$. Ludność wynosi 616,649 mk., zatem na 1 milę $\square$ wypada 2367,2 ludzi. Przemysł stoi nisko. Na całym obszarze gubernii jest 531 fabryk, produkeya których wynosi 4,653,103 rs. przy 2,379 robotnikach, zatem przecięciowo na 1 fabrykę wypada 8762,9 rs., co przemawia za nader małemi rozmiarami tych zakładów. Droga żelazna Warszawsko-Petersburska przerzyna gub. Siedlecką w powiecie Węgrowskim, zaś Warszawsko-Terespolska przechodzi przez pow. Węgrowski, Siedlecki, Łukowski, Radzyński i Bialski.

Wkrótce przybędzie gałąź, idąca od Siedlec do Małkini (st. dr. żel. Warszawsko-Petersburskiej), i druga, od Włodawy ku południowi do Chełma (st. dr. żel. Nadwiślańskiej). Kolój Nadwiślańska przechodzi przez zachodni skrawek gub. Siedleckiej i ma tu stacye Pilawę i Sobolew.

1) Powiat Siedlecki.

Siedlce, m. gub. i pow., 11,859 mk., położone wśród bezwodnej płaszczyny, wskutek czego wielokrotnie paliło się do szczytu. Ma gimnazjum męzkie i żeńskie. W r. 1880 miasto ofiarowało 8,000 rs. na szkołę rze-

mieślniczą, tudzież przedsięwzięto starania o zaprowadzenie wodociągów. Stacya kolei Warszawsko-Terespolskiej. Na ratuszu stoi olbrzym—Atlas, podtrzymujący ziemię; obok katedry dzwonnica w kształcie bramy tryumfalnej, którą hetmanowa Ogińska wybudowała w zeszłym wieku na cześć króla Stanisława Augusta. Najbliższa rzeka (Liwiec do Bugu) przepływa o milę od miasta. Tu w r. 1703 odbyła się narada króla Augusta II z hetmanami o środkach obrony przeciwko Szwedom. Fabryka narzędzi rolniczych, gorzelnia, browar, młyn, dystylarnia, wyrób kozuchów, fabryka mydła i świec.

Mokobody, os., 1,500 mk., nad Liwcem, 2 młyny. Posiada kościół wybudowany według planu, przygotowanego do budowy kościoła p. t. Opatrzności Bożej w Ogrodzie Botanicznym w Warszawie na pamiątkę konstytucyi 3-go Maja.

Mordy, os., 2,000 mk., browar parowy, przerobiony ze starego zamku.

Krzesk, hodowla owiec rasowych.

2) Powiat Węgrowski.

Węgrów, m. pow. nad Liwcem, przeszło 8,000 mk., położone w nizinie. Było tu zgromadzenie arianów i miało swoje drukarnię w XVI wieku. Młyn wodny amerykański, fabryka mydła i świec, oleju, miodu, dzwonów, sukna grubego, garbarnia.

Liw, os. nad Liwcem, 1,416 mk., ruiny zamku. Jest to jedna z najstarszych osad na Podlasiu i niegdyś bardzo ludna i zamożna. W r. 1564 samych piwowar-

rów było 104. Słynny prymas Jan Paweł Woronicz, poeta, był tu proboszczem. Wielki młyn wodny.

Miedzna, os., 1,000 mk. Folwark sam rozkolonizowano pomiędzy 13 rodzin czeskich. Rybołówstwo.

Turna, Stara Wieś, Korytnica, Kamionna, Łochów, Morzyczyn, fabryka serów. W wielu z tych miejscowości hodowała koni i krów rasowych.

Jartypory, pszczelnictwo.

Kamieńczyk, os. przy ujściu Liwca do Bugu; leży w punkcie zetknięcia się gub. Łomżyńskiej, Siedleckiej i Warszawskiej, 1,134 mk. Niegdyś nazywał się Kamieniec-Mazowiecki. W XVI wieku był tu jeszcze dwór książąt mazowieckich, a następnie królów polskich, i służył na pomieszczenie otoczenia monarszego w czasie łowów w okolicznych borach. Za czasów wojen szwedzkich miasto tak niszczało, że było w nim tylko kilku ludzi.

3) Powiat Sokołowski.

Sokołów, m. pow., 6,300 mk. Niegdyś własność ks. Ogińskich, słynął wyrobem kobierców, jedwabnych materyj, pasów i t. p. Obecnie opuszczony. Dzięki urodzajności okolicznych gruntów założono tu cukrownię pod nazwą Elżbietów.

Kupietyń, hodowla owiec rasowych.

Krzemień, wieś nad Bugiem, miejsce przejścia wojsk szwedzkich przez Bug w r. 1657.

Sterdyń, m., 1,369 mk. Gorzelnia.

Kossów, m., 1,065 mk., młyn wodny, folusz, pokłady wapna, marglu i torfu.

Drohiczyn, os. nad Bugiem, 243 mk., jest rzeczywiście przedmieściem miasta Drohiczyna, leżącego na prawym brzegu Bugu w Grodzieńskiej gub. Ruiny zamku.

4) Powiat Konstantynowski.

Janów, os. nad rz. Krzywką (do Bugu), zwany Podlaski i Biskupi, dom schronienia dla starców i kalek, szkoła męska i żeńska dwuklasowa; 2,976 mk. Tu pochowany Adam Naruszewicz, znakomity dziejopis polski. W Janowie mieszczą się też władze powiatu Konstantynowskiego; w pobliżu wieś Wygoda, gdzie rządowe stado koni, zarząd jego w Janowie.

Konstantynów, os., 1,590 mk. Wzorowe gospodarstwo, w lasach systematyczne poręby, młyn parowy.

Sarnaki, os., 993 mk.

Łosice, os., 2,600 mk. Słyną z uprawy ogórków. Hruszniew i Ostromęczyn, fabryka serów.

Puczyce, browar.

Klimczyce, gorzelnia, znaczna przystań na Bugu.

Rudka, kopalnia białej gliny do bielenia.

Powiat ten nosi miano Konstantynowskiego dla odróżnienia go od Janowskiego w gub. Lubelskiej.

5) Powiat Bialski.

Biała, m. pow. nad Krzną (do Bugu), 7,692 mk. Nosi nazwę Radziwiłłowskiej lub Książęcój (Albadaucalis). Posiada gimnazjum męskie, seminarium nauczy-

cielskie. Stacya kolei Warsz.-Terespolskiej. W XVII wieku była tu filia (oddział) akademii krakowskiej. W Białej urodził się historyk polski Julian Bartoszewicz; był też tu w szkołach znakomity polski pisarz J. I. Kraszewski.

Piszczac, os., 1,503 mk.

Łomazy, os., 3,000 mk. Młyn, cegielnia, 2 olejarnie, garbarnia.

Rossosz, os., 1,775 mk.

Ślawatycze, os., 2,097 mk., nad Bugiem.

Kodeń, os. nad Bugiem, 2,589 mk. Dom schronienia, cerkiew, garbarnie. Ludność trudni się rękodzielnictwem, a osobliwie szewctwem. Zamek starożytny przerobiony na pałac. W tutejszym kościele był cudowny obraz Matki Boskiej; gdy zaś kościół zamieniono na cerkiew, obraz przeniesiono do Częstochowy.

Terespol, m. nad Bugiem, 2,750 mk., może być uważany za przedmieście Brześcia Litewskiego (fortecy), leżącego po tamtej stronie Bugu w gub. Grodzieńskiej. Tu się kończy kolój Warszawsko-Terespolska.

Woroniec, wielki browar.

6) Powiat Włodawski.

Włodawa, m. pow. nad Bugiem, 6,429 mk., słynna targami na woły stepowe. Fabryka narzędzi rolniczych, garbarnie.

Hańsk, huta szklana, gorzelnia, fabryka terpentyny. Jest to wielka wieś, w której wszystkie domy otoczone obszernymi sadami. Tu miał swoje pasiekę ks. Dolinowski, znany reformator pszczelnictwa.

Rożanka, także odznacza się ogrodami. Położona wśród lasów, obfitujących w jesiony.

Horodyszcze, os., 765 mk., wśród bagnisk.

Wisznice, os., 1,668 mk., nad Zelawą (do Krzny, do Bugu).

Parczew, m. nad Konotopą i Piwonią (do Tyśmienicy, do Wieprza). Tu się odbywały sejmy za czasów jagiellońskich. Fabryki świec i mydła.

Ostrów, os. nad Tyśmienicą, 3,000 mk., wśród okolicy bagnistej i lesistej.

7) Powiat Radzyński.

Radzyń, m. pow. nad Białką (do Krzny, do Bugu), 3,430 mk. Piękny pałac i ogród.

Międzyrzec, m., 9,800 mk., nad Krzną. Fabryka wyrobów miedzianych, garbarnia, młyn parowy. Tu się urodził znakomity matematyk polski Niewęgłowski.

Bojanówka, wielka gorzelnia.

Oiszewnica-Wielka, jedwabnictwo.

Wohyń, os. nad Piwonią, 2,260 mk. W powiecie znajduje się wielki staw Siemeński, na południe od Wohynia; przez staw przepływa rzeka Tyśmienica.

8) Powiat Łukowski.

Łuków, m. pow. nad Krzną, stacya kolei Warszawsko-Terespolskiej. Ztąd też idzie droga żelazna do twierdzy Iwanogród. 5,000 mk. Przemysł słabo rozwinięty, małe fabryki świec, oleju, garbarnie. Pod

Łukowem w r. 1264 Polacy stanowcze nad Jadźwingami odnieśli zwycięstwo.

Stoczek, os., 417 mk., nad Stoczkiem (do Świdra, do Wisły).

Adamów, os., 1,406 mk., po większej części rolników.

Serokomla, os., 532 mk., tkactwo.

Łysobyki, os. nad Wieprzem, 1,028 mk.

Kock, os. nad Wieprzem, 3,788 mk. Starożytny pałac Firlejów. Miejsce urodzenia i śmierci mężnego żyda Berka Joselowicza, który utworzył z żydów oddział lekkiej jazdy w wojsku polskim. Poległ pod Kockiem w bitwie z Austryakami w 1809 r. Fabryka mydła i świec, olejarnie.

Radoryż, fabryka mierzwy z torfu.

Sarnów i Borowina, wyrób sera.

9) Powiat Garwoliński.

Garwolin, m. pow. nad Wilgą (do Wisły), 2,986 mk. W okolicy znajdują się pokłady rudy żelaznej błotnej.

Parysów, os., 1,678 mk.

Łaskarzew, os., 1,491 mk.

Maciejowice, os. nad Okrzejką (do Wisły), 1,408 mk.

Ryki, wieś, gospodarstwo rybne.

Żelechów, m., 4,300 mk., garbarnie.

Osieck, os., 1,700 mk., za czasów Jagiellonów posiadał wielki zwierzyńiec.

Czechy, Jarczew, Dąbrowa, Rososz, huty szklane.

Uteż, rybołówstwo.

VIII.

27. Gubernia Płocka.

Graniczy od północy z Prusami (rz. Drwęca), od południa i południo-zachodu — z gub. Warszawską (rz. Wisła); od wschodu z gub. Łomżyńską (rz. Omulew). Dzieli się na 8 powiatów: Płocki, Lipnowski, Rypiński, Mławski, Przasnyski, Ciechanowski, Płoński, Sierpecki. Ziemia wogóle dosyć urodzajna, szczególnie w okolicy Lipna, Rypina, Płońska i Wyszogrodu. Lasów bardzo mało, zaledwie $\frac{1}{6}$ ogólnej przestrzeni jest niemi zajęta; największe lasy znajdują się w pow. Lipnowskim, w pobliżu Skempego.

Wody gub. Płockiej spływają do Wkry (do Narwi) i do Wisły. Cała gubernia leży na południowej stoczystości wyżyny Uralo-Baltyckiej, dlatego też wszystkie prawie jej rzeki kierują się ku południowi.

Główne zajęcie mieszkańców — rolnictwo; w miejscowościach pogranicznych wiele osób trudni się przemysłem.

Gubernia Płocka zajmuje 198 m. □, na których mieszka 538,141 ludzi, czyli na 1 m. □ 2768,4 osób. Przemysł słabo rozwinięty. Wszystkich fabryk jest 286, a praca 1,890 robotników przedstawia wartość wyrobów w sumie 2,316,384 rs., zatem przeciętnie każda fabryka produkuje za 8099,3 rs., więc mniej, niż w Siedleckiej.

Dogodnych komunikacyj gub. Płocka jest pozbawiona. Droga żelazna przechodzi tylko przez powiaty Ciechanowski i Mławski. Południowa część gubernii ma dosyć udogodnioną komunikację zapomocą parostat-

ków, kursujących po Wiśle. Wkrótce ma przyjść do skutku oddawna projektowana dr. żel. z Nowogeorgiewska do Płocka.

1) Powiat Płocki.

Płock, m. gubernialne i powiatowe nad Wisłą, 22 tys. mk. Początkiem swym sięga bardzo odległych czasów, gdyż tutejszą katedrę fundował Mieczysław I 995 r. Przez czas panowania Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego Płock był stolicą, i ciała tych królów spoczywają w katedrze, w osobnej kaplicy. W tymże starożytnym kościele jest pomnik ks. biskupa Ignacego Krasickiego, księcia poetów naszych i słynnego bajkopisarza. Są też tutaj pomniki książąt mazowieckich, z marmuru checińskiego wyrobione. Obok katedry stoi wielka wieża z zegarem, bardzo starożytna.

Cały Płock leży na wyniosłym wzgórzu nad Wisłą, z którego widok na zawiśle prześliczny. Przez Wisłę prowadzi most łyżwowy (na dużych łodziach), który na zimę się rozbiera i wtedy można przechodzić i przejeżdżać tylko po lodzie. Miasto dosyć czyste i porządnie zabudowane, dokoła otoczone alejami; w środku jest plac przed gmachem rządu gubernialnego, zasadzony kasztanami, który służy za miejsce przechadzki. Teatr piękny i wygodny, przerobiony z kościoła Ś-tój Trójcy. Kościołów 4. Gimnazjum męskie i żeńskie. Płock jest punktem składowym produktów rolnych prawie całej gubernii, ku czemu służą spichrze, pobudowane nad brzegiem Wisły. Płock podnosi się od początku bieżą-

cego stulecia z upadku, do którego doprowadziły go wojny, pożogi i morowe powietrze. Fabr. narz. roln., mydła i świec, garnków, kozuchów; browar, młyn parowy.

Borowiczki, młyn, olejarnia.

Wyszogród, m. nad Wisłą, wprost ujścia Bzury, 4,280 mk. Leży na wzgórzu, posiadał dawniej zamek książąt mazowieckich, opasany był murem. Dosyć handlowe i fabryczne miasto. Niegdyś w Wyszogrodzie były winnice i wytłaczano wino.

Rembowo, wieś pod Wyszogrodem, przeszło 3 tys. ludności. Gospodarze wszyscy bardzo zamożni. Do końca XVIII wieku rządili się osobnymi prawami, nadanymi im jeszcze przez króla Władysława Warneńczyka, spis których do ostatnich lat chowany był w drewnianej skrzynce pomiędzy włościanami.

Bodzanowo, os. nad Moltawą (do Wisły), w błotnistej okolicy, 1,002 mk.

Drobin, os. w pięknym położeniu, 2,625 mk. W kościele pyszne nagrobki rodziny Kryskich, pochodzące z XVI lub XVII wieku.

Bielsk, os. w okolicy bezwodnej i bezleśnej, dlatego nie mógł się pomyślnie rozwijać. 841 mk.

2) Powiat Lipnowski.

Lipno, m. pow. nad Mienią (do Wisły), 5,245 mk. Szpital i szkoła 4-ro klasowa, utrzymywana ze składek. Miasto porządnie zabudowane. Fabr. octu, garbarnie, olejarnie, browar. Leży wśród okolicy lesistej i jeziorzystej, jako też obfitującej w glebę urodzajną, a gospo-

darstwa powiatu lipnowskiego przodują innym pod względem ilości ulepszonych maszyn i narzędzi rolniczych.

Dobrzyń, na wzgórzu, nad Wisłą. 2,289 mk. Dom schronienia dla starców i kalek. Tu Konrad ks. mazowiecki w XIII wieku osadził niemieckich zakonnych rycerzy z zaleceniem obrony granic Polski od pogańskich Prusaków. Był tu warowny zamek. Świeżo odkryto kopalnię węgla kamiennego brunatnego.

Dobrzyń przez długi czas (prawie do końca XVIII wieku) był stolicą Ziemi Dobrzyńskiej, która się rządziła osobnymi prawami. Ziemia Dobrzyńska od r. 1233 do r. 1411 była w posiadaniu Krzyżaków.

Bobrowniki, os. nad Wisłą, 1,207 mk.; nazwisko wzięły od wielkiej ilości bobrów. Ruiny krzyżackiego zamku na wyspie.

Skempe, os., 1,114 mk., nad jeziorem. Wzorowe gospodarstwo, obszerne lasy. Było własnością poety Gustawa Zielińskiego.

Kikoł, os. nad jeziorem, 479 mk. Gospodarstwo wzorowe.

Czernikowo, Łążyn, Płomiany, hodowla bydła rasy węg.

Tulibawa, fabryka serów.

Brzeźno, piec wapienny.

Chelmica, tartak.

Głodowo, browar.

3) Powiat Rypiński.

Rypin, m. pow., 3,106 mk. Leży w urodzajnej okolicy.

Dobrzyń, os. nad Drwęcą, na granicy Prus wschodnich, 3,665 mk. Komora celna II-jej klasy.

Tomkowo, wieś w prześlicznym górzystym położeniu, wśród lasu modrzewiowego; gorzelnia, uprawa chmielu.

Okalewo, hodowla koni arabskich; gorzelnia, młyn parowy.

Płonne i Rusinowo, piece wapienne.

Skrwilno i Czomsk, tartaki parowe.

Szczutowo, smolarnia.

Żałe, wielkie rybołówstwo, połów sielaw w jeziorze Żałe.

4) Powiat Mławski.

Mława, m. pow. nad Mławką (do Wkry), 8 tys. mk. St. dr. żel. Nadwiślańskiej, w pobliżu granicy pruskiej. Miasto porządnie zabudowane. Fabryka narzędzi rolniczych, oleju, wód gazowych; młyn parowy, garbarnie i t. p. Handel zbożem ożywiony, dlatego pobudowano tu obszerne spichrze. Obecnie mieszkańcy myślą założyć szkołę realną wspólnymi funduszami.

Zielona, Ratowo, Radzimowice, tartaki.

Łomia i Kudźbork, os., 700 mk., piece wapienne.

Rozwozin, huta szklana.

Radzanów, os. nad Wkrą, 1,000 mk., fabryka żelaza. Na umyślnie sypanym wale, poza miastem, stał niegdyś zamek.

Szreńsk, os. nad Mławką, 2 tys. mk. Jeszcze w zeszłym stuleciu miał wielki zamek o 4-ch wieżach, otoczony wałami i fosami. Obecnie nawet szczątków niema.

5) Powiat Przasnyski.

Przasnysz, m. pow. nad Lidynią czyli Łydnią (do Wkry), 7,250 mk. Prowadzi znaczny handel wołami. Fabryka sukna grubego, garbarnie.

Chorzele, os. nad Orzyczem (do Narwi), przy granicy pruskiej, 2,883 mk. Upadło w czasie wojen szwedzkich i Napoleona. W gminie Chorzele i innych pogranicznych mieszka plemię mazurskie, zwane „Poborzanami.”

Janów, os. nad Orzyczem, na samej granicy pruskiej. 2,059 mk. Komora celna.

6) Powiat Ciechanowski.

Ciechanów, m. pow. nad Łydnią i Soną, 5,469 mk. Stacya kolei Nadwiślańskiej. Miasto starożytne, istniało już w XI wieku; posiada ruiny zamku, czworogran z olbrzymimi basztami, wśród bagien. Podupadło wskutek wojen szwedzkich i morowej zarazy. Cukrownia, młyn parowy, browar, garncarstwo, połów raków i wyrób sieci.

Strzegowo, fabryka żelazna, huta szklana.

Opinogóra, wieś z domem, gdzie mieszkał poeta Zygmunt Krasiński.

Krasne, wieś, gospodarstwo wzorowe, stadnina, owczarnia zarodowa.

Izabelin, Krasiniec, cukrownie.

7) Powiat Płoński.

Płońsk, m. pow. nad Płoną (do Wkry), 5,694 mk., posiada prywatne obserwatorium astronomiczne d-ra Jędrzejewicza.

Zakroczym, m. nad Wisłą, 4,747 mk. Na wzgórzach, w obrębie fortyfikacji twierdzy Nowogeorgiewska. Prowadzi handel zbożem. Piękny klasztor Kapucynów. Koło Zakroczymia duże lasy rządowe, przeszło 400 włók mające.

Przybojewo, **Kroczew**, wsie, wzorowe gospodarstwa.

Nowe-Miasto, os. nad Soną (do Wkry), 1,879 mk.

Czerwińsk, os. nad Wisłą, 1,010 mk., starożytny zamek i klasztor Norbertanek.

Sochocin, **Nacpolsk**, gorzelnie.

Dziektarzewo, smolarnia.

Myza, pod fortecą Nowogeorgiewskiem, fabryka bomb i kartaczy.

8) Powiat Sierpecki.

Sierpc, m. pow., na wzgórzu nad Sierpienią (do Skrwu, do Wisły), 6,668 mk. Browar, garbarnia, gorzelnia.

Raciąż, os., 1,974 mk., nad Raciążnicą (do Wkry). Wyrób kozuchów.

Biezuń, os. nad Wkrą, 2,535 mk. Okolice Biezuńskie słynęły oddawna rakami i rybami; stąd przysłowie: „gdyby nie ryby i raki, zgingliby Bieżuniaki.” W Bieżuniu pałac Zamoyskich, gdzie mieszkał Andrzej Zamoyski, kanclerz wielki koronny.

IX.

28. Gubernia Łomżyńska.

Położeniem swoim należy do południowej części Pojezierza, ciągnącego się od Odry do Dźwiny, przytém po brzegach rzek przedstawia zapadłe błotne niziny, szczególniej koło Bugu i Narwi. Cała zaś pochyłona jest ku południowi. Granice jej są następujące: na północy—Prusy wschodnie; na zachodzie—gub. Płocka (rz. Omulew); na południu—gub. Warszawska i gub. Siedlecka (rz. Bug); na wschodzie—gub. Grodzieńska (rz. Nurzec, Liza, Narew, Biebrza); na północo-wschodzie—gub. Suwalska. Rzeki gub. Łomżyńskiej spływają do Narwi i Bugu. Z jezior ważniejsze: Rajgrodzkie (w pow. Szczuczyńskim) i Serafin (w pow. Kolneńskim).

Gub. Łomżyńska zajmuje $219\frac{1}{2}$ mil $\square$, na których mieszka 538,588 mk., czyli 2453,7 osób na 1 milę $\square$. Przemysł słabo rozwinięty. Fabryk jest 920 (z tych wiatraków przeszło 500), robotników 2,248, wartość wyrobów 3,623,537 rs.; ztąd na jedną fabrykę przecięciowa wartość producyi wypadnie 1611,9 rs. Nie są to zatem fabryki, lecz zaledwie fabryczki.

Lasów jest jeszcze w gub. Łomżyńskiej dosyć, bo blisko $\frac{1}{4}$ powierzchni; szybko jednak ta ilość się zmniejsza, dzięki spławności Narwi i Bugu. To też drzewo dochodzi w cenie znacznej wysokości. W r. 1879 już na miejscu płacono po 13 rs. sążen kubiczny. Reszta gruntów zajęta pod łąki i orne pola, szczególniej urodzajne w pow. Łomżyńskim.

Komunikacyę kolejową przedstawiają części dróg

żelaznych: Warszawsko-Petersburskiej—w pow. Ostrowskim i Mazowieckim, Brzesko-Grajewskiej—w pow. Szczuczyńskim i Nadwiślańskiej—w pow. Pułuskim.

Osiem powiatów składają tę gubernię, a mianowicie: Łomżyński, Ostrolęcki, Kolneński, Szczuczyński, Mazowiecki, Ostrowski, Pułuski, Makowski.

1) Powiat Łomżyński.

Łomża, m. gub., 15 tys. ludności, nad Narwią. Niegdyś piękne i ludne bardzo miasto, podobno nawet pierwsze po Warszawie. Prowadziła obszerny handel zapomocą Narwi. Przed laty 200 miała Łomża jeszcze 800 domów, obecnie 582 posesyj. Przemysł nadzwyczaj słabo się przedstawia, sklepowy handel lepij. Zbożowy handel, który dawniej odbywał się przedewszystkiem po Narwi, obecnie zwrócił się ku kolejom żelaznym, i gdy niegdyś pod Łomżą bywało po kilkaset berlinek, teraz zaledwie ich kilka na Narwi zimuje.

Łomża budowlami się nie odznacza. W tutejszej farze jest nagrobek Kosakowskiego—arcydzieło sztuki rzeźbiarskiej. Posiada też miasto gimnazjum męskie. Fabryka wyrobów miedzianych, powrozów, mydła i świec, miodosytnie i inne. Do osobliwości należy wielka dzwonnica gotycka, przy kościele farnym stojąca, a w niej dzwon, który podobno daje znać o każdym większym nieszczęściu przeciągłym dźwiękiem; godne uwagi w zewnętrznej ścianie dzwonnicy kule kamienne.

Nowogród, os., 2,730 mk., na wzgórzach nad Narwią. Dawniej ludna, dziś opuszczona. W bliskości za-

czyna się Myszyniecka czyli Skwańska puszcza. Od Nowogrodu Narew słowna.

Wizna, os. nad Narwią, 2,428 mk., ślady zamku.

Śniadów, m., 1,358 mk.

Zambrów, os. 2,275 mk. W kościele farnym osobliwość, pod postacią drzewa genealogicznego rodziny Krajewskich.

Jeziorki i Cydzyń, dystylarnie.

Drozdów, wielki browar.

Boguszyce, hodowla owiec rasowych, pokłady wapienia.

2) Powiat Ostrolęcki.

Ostrolęka, m. pow., 5,498 mk., nad Narwią, niedaleko od ujścia Omulewa. W bliskości puszcza Ostrolęcka. W okolicy kopalnie bursztynu, a w mieście dużo fabryk wyrobów bursztynowych.

Gucin, cukrownia.

Szczawin, hodowla owiec rasowych.

Myszyniec, os., 2,216 mk., w pośród Myszynieckiej puszczy, gdzie Kurpie mieszkają. Lasy te coraz bardziej znikają i nazwy „puszcz” wkrótce będą tylko wspomnieniem przeszłości. W pobliżu Myszynca leżą wsie: Czarnia i Brzozowy-Kąt, na ich gruntach spotyka się bursztyn.

3) Powiat Kolneński.

Kolno, m. pow., 5,358 mk. (1883 r.). Niegdyś handlowne. W bliskości jezioro Krusko, słynne rybami.

Na zachód od Kolna znajdują się znaczne błota i bagna leśne około wsi Turośl, po brzegach rzeki Pisny (do Narwi). Torf.

Wincenta, komora celna.

Stawiski, m., 3,524 mk. Wyrób kozuchów.

Janczewo, gorzelnia, młyn, pokłady torfu, ananasarnia.

Jedwabno, os., 1,900 mk. Fabryka grubego sukna, miodu, octu.

4) Powiat Szczuczynski.

Szczuczyn, m. pow., 4,348 mk., słynące kiedyś szkołami pijarskimi. Kościół tutejszy zbudował Jan III na pamiątkę zwycięstwa pod Wiedniem. Ze szkół szczuczynskich wyszedł znakomity filantrop ks. Falkowski, założyciel Instytutu głuchoniemych i ociemniałych. Miasto założył Stanisław Szczuka. Z zamku już śladów niema, pozostały tylko resztki wałów. Fabryka wyrobów miedzianych, sukna, mydła, garbarnie. W okolicy liczne piece wapienne.

Bodusze, wielkie cegielnie.

Goniadz, st. dr. żel. Brzesko-Grajewskiej, forteca.

Radziłów, os., 1,920 mk.

Wąsosz, os., 1,592 mk.

Grajewo, os., 3,828 mk., komora celna. Ztąd wychodzi kolój Brzesko-Grajewska. Wielka fabryka taśmierek, młyn parowy, gorzelnia.

Rajgród, m., 3,153 mk., nad jeziorem Rajgrodzkim, na granicy Prus. Słynie szczególnie z połowu węgorzy.

5) Powiat Mazowiecki.

Wysokie-Mazowieckie, m. pow., 2,800 mk., nad Brokiem (do Bugu).

Tykocin, m., 5,309 mk., nad Narwią. Ruiny starożytnego zamku; statua Stefana Czarnieckiego, wystawiona przez Klemensa Branickiego. Czarniecki niegdyś otrzymał od Rzeczypospolitej Polskiej starostwo Tykocińskie w nagrodę swych zasług.

Sokoły, os., 1,889 mk.

Złotorya, wieś, pośród bagien nad Narwią, na południe od Tykocina.

Wnory, grodzisko z czasów pogańskich.

6) Powiat Ostrowski.

Ostrów, m. pow., 6,000 mk. Fabryka narzędzi rolniczych.

Brok, os., 2,800 mk., nad Bugiem w bardzo pięknym położeniu, przy ujściu rz. Broku, leśnictwo. Słynie z serów i suszonych grzybów, których znaczne ilości zakupują kupcy z Warszawy, Łomży i Lublina.

Andrzejów, os., 1,057 mk. Niegdyś były tu nieprzebyte lasy.

Czyżew, m., 1,984 mk. Stacja dr. żel. Warszawsko-Petersburskiej. Wzorowe gospodarstwo na folw. czyżewskim.

Nur, os., 1,200 mk., nad Bugiem, niegdyś miasto handlowne zbożem, miało zamek na wzgórzu ręką ludzką usypaném. Wojny szwedzkie całkiem Nur zniszczyły.

Ciechanowiec, os. nad Nurcem, 2,100 mk. Tu się urodził i umarł ks. Krzysztof Kluk, słynny botanik polski; kolosalny jego pomnik stoi w Starym Ciechanowcu, po drugiej stronie Nurca. Obecnie jest to fabryczne miasto, posiada dosyć zakładów, wyrabiających sukno posledniejszego rodzaju, które głównie idzie do Rosyi.

7) Powiat Pułtusk.

Pułtusk, m. pow. nad Narwią, która się tu dzieli na dwa koryta i jedném przechodzi przez środek miasta; 7,396 mk. Niegdyś rezydencja biskupów płockich. Na pagórkach pod miastem były niegdyś winnice, a w okolicach miasta bobrownie. Dziś z tego ani śladu. Pułtusk porządnie zabudowany i dosyć handlowny, ma gimnazjum męskie. Fabryka wyrobów z miedzi, sukna włóściańskiego, sznurów, garnków, płótna.

Wyszków, os., 2,431 mk., nad Bugiem.

Nasielsk, m., 4,478 mk. Stacja dr. żel. Nadwiślańskiej. Fabryka serów, garbarnie.

Serock, os., 2,059 mk., przy spławie Narwi z Bugiem.

Zegrzynek, w pobliżu Serocka, wielki młyn parowy amerykański.

Popowo, gorzelnia i browar.

Zatory, hodowla bydła rasowego.

8) Powiat Makowski.

Maków, m. pow. nad Orzyczem, 6,000 mk. Fabryka wyrobów miedzianych, powrozów, garnków, mydła

i świec, tasiemek. Pod miastem 2 wielkie kopce, mające po 50 kroków obwodu, usypane, według podania, na cześć dwu ostatnich książąt Mazowieckich: Janusza i Stanisława, zmarłych 1524 i 1525 r.

Sieluń, wieś, niegdyś stolica osobnego Księstwa Siełuńskiego, należącego do proboszczów płockich.

Krasnosielc, os. nad Orzyczem, 1,300 mk., fabryka grubego sukna.

Rożan, os. nad Narwią, 1,900 mk. Był tu niegdyś zamek, w którym przemieszkwała królowa Bona. Pokłady wapienia.

Łukowe, cukrownia.

X.

29. Gubernia Suwalska.

Graniczy na północ z gub. Kowieńską (rz. Niemien); na wschód — z gub. Wileńską (rz. Niemien) i Grodzieńską (rz. Biebrza do Narwi); na południo-zachód — z gub. Łomżyńską (część kanału Augustowskiego); na zachód — z Prusami wschodnimi (jezioro Rajgrodzkie, jezioro Rospuda, jezioro Wisztyniec, rz. Lipona do Szyrwinty, Szyrwinta do Szesupy i Szesupa). Dzieli się na 7 powiatów: Suwalski, Wołkowyski, Władysławowski, Maryampolski, Kalwaryjski, Sejneński, Augustowski. Grunt wogóle jest urodzajny, szczególnie w pow. Maryampolskim i Kalwaryjskim; okolice powiatów Maryampolskiego i Sejneńskiego falisto-górzyste,

tędy bowiem przechodzi wyżyna Uralo-Baltycka, która w północno-wschodnim krańcu gubernii tworzy w Niemnie podwodne rafy (pod Rumszyszkami), utrudniające nader żeglugę. Cała gubernia należy do Pojezierza i obfituje w jeziora, z których znaczniejsze: Wigry (w bliskości Suwałk), Duś, Metele, Obela (w pow. Sejneńskim) i wiele innych. Niektóre z jezior bardzo rybne. Wody gubernii spływają albo do jezior, albo do Niemna, obrzeżającego gubernię. Lasów jest jeszcze dosyć, zajmują bowiem czwartą część ogólnej przestrzeni. W pow. Kalwaryjskim jest torf.

Obszar gubernii wynosi 228 mil □. Ludność składa 603,174 osób; zatem na 1 mili □ mieszka 2645,5 osób. Fabryk jest 268, wartość ich produkcyi wynosi 1,339,621 rubli, a ilość pracujących w nich robotników równa się 903. Produkcya jednej fabryki przedstawia średnio sumę 4998,5 rs.

Droga żelazna przerywa tę gubernię w północnej części, przechodząc przez powiaty Maryampolski i Wołkowyski. Jest to część odnogi drogi żelaznej Warszawsko-Petersburskiej i prowadzi od Kowna do Kibart, a ztamtąd do Królewca nad morze Baltyckie. Oprócz tego stała komunikacya odbywa się po Niemnie parostatkami, kursującymi regularnie pomiędzy Grodnem i Kownem. Kanał Augustowski łączy zaś Wisłę z Niemnem.

1) Powiat Suwalski.

Suwałki, m. gub. i pow., nad Czarną Hańczą, w pobliżu jeziora Wigry, 19,899 mk. Dopiero od 160 lat

jest miastem. Porządnie zabudowane, posiada gimnazjum męskie i żeńskie, i piękny ogród publiczny. Fabryka wyrobów miedzianych, świec, mydła, gorzelnia.

Wigry, wspaniała świątynia na wyspie wśród jeziora tegoż nazwiska. Niegdyś kościół był otoczony wysokim murem, poza którym mieściły się domki Kamedulów.

Maćkowo, fabryka serów, gorzelnia.

Wizajny, os., 2,274 mk.

Przerośl, os., 1,740 mk.

Filipów, os., 2,247 mk. Komora celna. Tu w r. 1656 była bitwa Polaków pod dowództwem Gosiewskiego ze Szwedami i Niemcami.

Bakałarzewo, os., 1,554 mk., oddających się przeważnie przemytnictwu; większość stanowią żydzi.

2) Powiat Wołkowyski.

Wołkowyski, m. pow., 7,307 mk., leżą przy kolei żelaznej. Miasto handlowe, przyjęło nazwę od wycia wilków, które w ogromnej ilości niegdyś włóczyły się po puszczy Preńskiej. W Wołkowyskach jest stacja dr. żel. z Kowna do Królewca.

Tadzin, fabryka wyrobów żelaznych.

Kołowyszczyna, młyn, olejarnia, tartak.

Wierzbolów, m., 3,750 mk. Komora celna na granicy pruskiej, przy drodze żelaznej. Niegdyś miało fabrykę naczyń żelaznych.

Wisztyniec, os. nad jeziorem Wisztyniec, przez które przechodzi granica pruska. 4,017 mk.

3) Powiat Władysławowski.

Władysławów, m. pow. nad rz. Szyrwintą (do Szeszupy, do Niemna), 9,000 mk. Tak nazwane od imienia króla Władysława IV, za czasów pruskich było przezwane Neustadt. Leży na samej granicy od Prus, przy ujściu Szyrwinty do Szeszupy. Ma most stały, łączący Władysławów z Szyrwintami, miastem w Prusach. Mieszkańcy podmiejscy przeważnie kontrabandziści t. j. przemytnicy. W okolicy jest dosyć włościan zamożnych, którzy częstokroć oddają synów do seminarium na księży; tych zwykle nazywają z litewską „kunigasami.” W mieście mnóstwo Niemców. Browar. Przed seminarium piękny ogród.

Sudargi, os., 1,000 mk., nad Niemnem. Z góry pod miastem prześliczny widok na Niemen i Prusy.

Szaki, m., 4 tys. mk.

Błogostawieństwo, hodowla koni rasowych. Za wsią rozciąga się las, a w nim stare pogańskie litewskie święte gaje.

Giełgudyski, hodowla koni rasowych, bydła rasowego, fabryka serów na sposób szwajcarski (sery kajdłowskie). Sady owocowe.

4) Powiat Maryampolski.

Maryampol, m. pow. nad Szeszupą. 5,858 mk. W pięknym położeniu, czysto zabudowane miasto. Gimnazjum męskie klasyczne, do którego uczęszcza wielu synów okolicznych włościan. Browary, dystylarnie, fa-

bryka wyrobów miedzianych. W pobliżu Wejwery, w których seminaryum pedagogiczne.

Pilwiszki, os. nad Pilwą (do Szeszupy), 2,081 mk.

Sapieżyski, m. nad Niemnem, 579 m.

Aleksota, wieś nad Niemnem, naprzeciwko Kowna, którego przedmieście stanowi, w pięknym położeniu na wzgórzu. Punkt handlowy.

Preny, m. nad Niemnem, 3,215 mk., browar.

Balwierzyski, os. nad Niemnem, 2,424 mk., otrzymały swoją nazwę od rąf na Niemnie, zwaną Barbiera, stąd właściwie zowią się Barbierzyski.

Poniemon, m. nad Niemnem, 2,000 mk., fabryka serów, gorzelnia, hodowla świń rasowych. W pobliżu góra, zwana Napoleońska, z której Napoleon I przypatrywał się przeprawie swoich wojsk przez Niemen.

Freda, forteca.

Helena, os. fabryczna nad Niemnem, wśród lasów jesionowych i dębowych, które pozwalają na rozwinięcie się tu fabryki posadzek, kół do wozów, krzeseł i t. p.

Jakimiscki, fabryka serów.

Antonowo, nad Szeszupą, browar, dystylarnia, handel wędlinami z Prusami.

5) Powiat Kalwaryjski.

Kalwarya, m. pow. nad Szeszupą, 8,936 mk. Szpital, więzienie, szkoła początkowa. Ludność zajmuje się rolnictwem, ogrodnictwem, handlem. W powiecie w okolicy jeziora Żuwinta rozciągają się błota na przestrzeni kilkunastu wiorst kwadratowych, a także koło jeziora Amalwa.

Ludwinów, os. nad Szeszupą, 1,779 mk.

Simno, os., 1,524 mk.

Olita, os. nad Niemnem, 850 mk.

6) Powiat Sejneński.

Sejny, m. pow. nad Marychą (do Czarnéj Hańczy, do Niemna), 4,489 mk. Rezydencya biskupa i seminaryum.

Liszków, w nadzwyczaj malowniczym położeniu; ruiny zamku, wzniesionego przez książąt litewskich na wyniosłej górze.

Metele, wieś nad jeziorem tegoż nazwiska. Znaczne rybołówstwo.

Kopciowo, wieś, na cmentarzu grób Emilii Plater. Wyrób drewnianych trzewików i sztyftów do butów.

Łoździeje, os., 3,116 mk.

Sereje, os., 2,940 mk.

7) Powiat Augustowski.

Augustów, m. pow. nad Nettą (do Biebrzy, do Narwi), 10,651 mk. Do miasta należy 15 wólk jezior. Założone przez króla Zygmunta Augusta w r. 1561. Główne zajęcia mieszkańców: rybołówstwo, piwowarstwo, handel i wyszynk trunków. Ma 4 świątynie: katolicką, ewangelicką i 2 prawosławne.

W powiecie dużo jezior. Ważny także kanał Augustowski.

Raczki, os. nad rz. Rospudą (do Netty), 2,198 mk

Niegdyś ludne i fabryczne miasto. W pobliżu, we wsi Dowspuda, ruiny zamku.

Sztabin, wieś nad Biebrzą, fabryka maszyn rolniczych.

Sopoćkinie, os., 2,000 mk., olejarnia, huta szklana.

Świack, fabryka narzędzi rolniczych, piec wapienny, hodowla koni rasowych.

Łabno, w okolicy kamienistej i górzystej, wydobywanie kredy.

Lipsk, os., otoczona z trzech stron błotami Biebrzy, 1,500 mk. Stefan Batory chciał tu urządzić port handlowy, lecz zamiar ten spełził na niczém.

SKOROWIDZ ALFABETYCZNY.

- | | |
|---------------------------|--------------------------|
| Adamów, 182. | Beldów, 134. |
| Aleksandrowo, 118. | Bełżyce, 165. |
| Aleksandrów, 133. | Biała, 130, 179. |
| Aleksota, 200. | Białaczów, 162. |
| Andrzejów, 194. | Biała Hańcza, rz., 20. |
| Annopol, 167. | Biała Przemsza, rz., 17. |
| Antonowo, 200. | Biała Wiselka, rz., 12. |
| Arkadya, 113. | Białe, jezioro, 23. |
| Augustowski kanał, 75. | Białka, rz., 18. |
| Augustów, 201. | Białobrzegi, 153. |
| Baba, rz., 21. | Białogon, 143. |
| Babiak, 124. | Biebrza, rz., 16. |
| Babin, 165. | Bielany, 106. |
| Babsk, 131. | Bielawy, 113. |
| Bachorza, błota, 24, 119. | Bielsk, 185. |
| Bakałarzewo, 198. | Biezuń, 189. |
| Balwierzyski, 200. | Biłgoraj, 167. |
| Baranów, 173. | Biskupice, 123, 165. |
| Bednary, 113. | Blachownia, 137. |
| Będków, 132. | Błaszki, 121. |
| Będzin, 137. | Błędów, 110. |
| Bełchatów, 130. | Błogosławieństwo, 199. |

Blonie, 111.
 Bobolice, 139.
 Bobrowniki, 175, 186.
 Bobrzyca, rz., 18.
 Bochoznica, rz., 15.
 Bochoznica, 174.
 Bodusze, 193.
 Bodzanowo, 118, 185.
 Bodzechów, 156.
 Bodzentyn, 143.
 Bogorya, 159.
 Boguszyce, 119, 192.
 Bojanówka, 181.
 Bolesław, 147.
 Bolesławiec, 127.
 Bolimów, 113.
 Borowiczki, 185.
 Borowina, 182.
 Boża-Wola, 111.
 Brdów, 124.
 Brochów, 112.
 Brody, 156.
 Brok, 194.
 Brudzew, 124.
 Brześć-Kujawski, 117.
 Brzesko-Nowe, 148.
 Brzeziny, 131.
 Brzeźnica, 140.
 Brzeźno, 123, 186.
 Brzozowy-Kąt, 192.
 Budziszewice, 149.
 Bug, rz., 16.
 Bukowie, 130.
 Burzenin, 126.
 Busk, 150.
 Bychawa, 165.
 Bystrzyca, rz., 15.
 Bzin, 160.
 Bzura, rz., 19.
 Ceglów, 108.
 Chalno, jezioro, 119.
 Chęciny, 143.
 Chelm, 171.
 Chelmica, 186.
 Chelmo, 140.
 Chlewiska, 161.
 Chmielnik, 150.
 Chmielów, 158.
 Chocci, 118.
 Chocz, 121.
 Chodecz, 117.
 Chodel, rz., 15.
 Chorzele, 188.
 Chotcza, rz., 18.
 Chrobrza, 150.
 Ciechanów, 188.
 Ciechanowiec, 195.
 Ciechocinek, 118.
 Cieladz, 131.
 Cielce, 126.
 Ciepeliów, 155.
 Cmińsk, 144.
 Cydzyń, 192.
 Cygów, 108.
 Czarkowa, 149.
 Czarna, rz., 18.
 Czarna Hańcza, rz., 20.
 Czarna Nida, rz., 18.
 Czarna Przemsza, rz., 17.
 Czarna Struga, 139.
 Czarna Wisielka, rz., 11.
 Czarnca, 145.
 Czarnia, 192.
 Czarnolas, 155.
 Czechy, 182.
 Czeladz, 137.

Czemierniki, 172.
 Czerniaków, 105.
 Czernikowo, 186.
 Czersk, 110.
 Czerwińsk, 189.
 Częstochowa, 135.
 Częstocice, 157.
 Czomsk, 187.
 Czyste, 106.
 Czyżew, 194.
 Cmielów, 157.
 Daleszyce, 143.
 Dąbie, 124.
 Dąbkowice, 113.
 Dąbrowa, 182.
 Dąbrowa górnicza, 138.
 Dąbrowica, 166.
 Dąbrowice, 116.
 Denków, 157.
 Dobra, 125.
 Dobrzeli, 116.
 Dobrzyń nad Drwęcą, 187.
 Dobrzyń nad Wisłą, 186.
 Dratowskie, jez., 24.
 Drobin, 185.
 Drohiczyń, 179.
 Drozdów, 192.
 Drweca, rz., 17.
 Drzewica, 161.
 Dubienka, 170.
 Duś, jez., 23.
 Działdówka, rz., 16.
 Działoszyce, 149.
 Działoszyń, 127.
 Diektarzewo, 189.
 Dzierzbini, 122.
 Dzierzkowice, 167.
 Dziesiąte, 165.
 Elżbietów, 178.
 Fabianice, 134.
 Falenty, 106.
 Falków, 161.
 Famulowskie, błota, 25.
 Feliksówka, 145.
 Filipów, 198.
 Firlej, 153, 172.
 Freda, 200.
 Gać, rz., 16.
 Garbów, 175.
 Gartatowice, 149.
 Garwolin, 182.
 Gawartowa-Wola, 111.
 Gidle, 140.
 Giebałtów, 148.
 Gielniów, 161.
 Gielgudyszki, 199.
 Gliniany, 157.
 Głodowo, 186.
 Głowaczów, 155.
 Główno, 131.
 Głusk, 165.
 Głuszyn, 119.
 Głuszyńskie, jez., 119.
 Gniewoszków, 154.
 Golina, 123.
 Gołab', 174.
 Gombin, 115.
 Goniadz, 193.
 Gopło, jez., 23.
 Goraj, 169.
 Góra-Kalwarya, 109.
 Gosławice, 113, 123.
 Gostomia, 131.
 Gostynin, 115.
 Goszczyn, 110.
 Gowarczów, 160.

Grabów, 125.
 Grabowiec, 156, 170.
 Gradowo, 119.
 Grajewo, 193.
 Granica, 138, 154.
 Grocholice, 130.
 Grochów, 107.
 Grodziec, 137.
 Grodzisk, 111.
 Grodzisko, 146.
 Grójec, 109.
 Gruszczyn, 146.
 Grzegorzew, 124.
 Gucin, 192.
 Guzów, 111.
 Hańsk, 180.
 Helena, 200.
 Hermanów, 112.
 Hrodło, 170.
 Horodyszcze, 181.
 Hrubieszów, 170.
 Hruszniew, 179.
 Huczwa, rz., 17, 21.
 Huta, 166.
 Hutcze, 171.
 Igołomia, 148.
 Iłów, 112.
 Iłża, rz., 18.
 Iłża, 155.
 Iłżanka, rz., 18.
 Inowłódz, 131.
 Irena, 167.
 Iwangród, 173.
 Iwaniska, 157.
 Izabelin, 188.
 Izbica, 124, 166.
 Jabłonka, rz., 16.
 Jabłonna, 107.
 Jadów, 107.
 Jakimiszki, 200.
 Jakimowice, 161.
 Janczewo, 193.
 Janów, 108, 136, 166, 188.
 Janów Podlaski, 179.
 Janowiec, 154.
 Jarczew, 182.
 Jarczów, 169.
 Jaronowice, 145.
 Jartypory, 178.
 Jasień, 140.
 Jastrząb, 153.
 Jaworzna, 144.
 Jaworznik, 139.
 Jedlińsk, 153.
 Jędrzejów, 144.
 Jedwabno, 193.
 Jesia, rz., 20.
 Jezioraki, 192.
 Jeziorna, 106.
 Jeziorna, rz., 19.
 Jeżów, 132.
 Józefów, 107, 168, 174.
 Kalisz, 121.
 Kalwarya, 200.
 Kałuszyn, 109.
 Kamieńczyk, 178.
 Kamienica polska, 137.
 Kamienna, rz., 18.
 Kamiński, 130.
 Kamionka, 172.
 Kamionna, 178.
 Kampinos, 112.
 Karczew, 108.
 Karczówka, 142.
 Kaskada, 106.
 Kaszewice, 130.

Kąty, 169.
 Kazanów, 155.
 Kazimierz, 122, 134, 173.
 Kazimierza, 149.
 Kielce, 142.
 Kielbów, 153.
 Kieleczygłów, 127.
 Kiernozia, 116.
 Kijany, 172.
 Kikoń, 186.
 Kików, 151.
 Kłęka, rz., 21.
 Klimczyce, 179.
 Klimkiewiczów, 157.
 Klimontów, 159.
 Kliszów, 149.
 Klizin, 140.
 Klonowa, 126.
 Kluczkowice, 175.
 Kłwów, 161.
 Kłobucko, 137.
 Kłodawa, 124.
 Kociołki, 130, 155.
 Kock, 182.
 Kodeń, 180.
 Kodrąb, 140.
 Kolno, 192.
 Kolumna, 135.
 Koluszki, 132.
 Kolbiel, 108.
 Koło, 123.
 Kołowszczyzna, 198.
 Komarów, 170.
 Komary, 153.
 Koniecpol, 140.
 Konin, 123.
 Końskie, 160.
 Końsko-Wola, 173.
 Konstancya, 116.
 Konstantynów, 134, 179.
 Kopciowo, 201.
 Koprzywianka, rz., 18.
 Koprzywnica, 159.
 Koprzywnica, rz., 18.
 Korczyn, 151.
 Korytków, 162.
 Korytnica, 178.
 Kossów, 145, 178.
 Koszyce, 150.
 Kowal, 117.
 Kowala, 148.
 Koziegłowy, 138.
 Kozienice, 154.
 Kozłowy dół, jez., 24.
 Kożuszki, 112.
 Koźminek, 122.
 Krasiniec, 188.
 Krasne, 188.
 Kraśnik, 167.
 Krasnobród, 168.
 Krasnosiele, 196.
 Krasnostaw, 166.
 Krasocin, 146.
 Kroczew, 189.
 Królikarnia, 105.
 Kromolów, 147.
 Krośniewice, 116.
 Krupe, 166.
 Kryłów, 170.
 Krzezińskie, jez., 24.
 Krzemień, 178.
 Krzemieniowice, 140.
 Krzepice, 137.
 Krzesk, 177.
 Krzeszów, 168.
 Książ Wielki, 148.

Kudzbork, 187.
 Kunów, 156.
 Kupietyn, 178.
 Kurów, 175.
 Kurozwęki, 151.
 Kurzelów, 145.
 Kutno, 116.
 Kuźnica Stara, 137.
 Lassocin, 157.
 Latowicz, 108.
 Lelów, 145.
 Leonów, 115.
 Leśmierz, 125.
 Leszno, 111.
 Lewartów, 172.
 Liczwarta, rz., 20.
 Linów, 157.
 Lipno, 185.
 Lipona, rz., 20.
 Lipsk, 202.
 Lipsko, 156.
 Lissa, rz., 16.
 Liszków, 201.
 Liszwarta, rz., 20.
 Liw, 177.
 Liwiec, rz., 17.
 Liza, rz., 16.
 Lizwarta, rz., 20.
 Lubartów, 172.
 Lubień, 117.
 Lublin, 164.
 Lubraniec, 118.
 Lucień, jez., 23.
 Ludwinów, 201.
 Lutomiersk, 134.
 Łabędź, 149.
 Łabno, 202.
 Łagów, 158.
 Łanięta, 116.
 Łask, 134.
 Łaskarzew, 182.
 Łaszczów, 169.
 Łążyn, 186.
 Łęczna, 172.
 Łęczycza, 124.
 Łęka wica, 155.
 Łobzów, 147.
 Łochów, 178.
 Łódka, rz., 21.
 Łódź, 132.
 Łomazy, 180.
 Łomia, 187.
 Łomża, 191.
 Łosice, 179.
 Łosośna, rz., 20.
 Łotoszyn, 171.
 Łowicz, 112.
 Łoździeje, 201.
 Łubania, 151.
 Łucka, 172.
 Łuków, 181.
 Łukowe, 196.
 Łysobyki, 182.
 Łyszkowice, 113.
 Machory, 162.
 Maciejowice, 182.
 Maćkowo, 198.
 Magnuszew, 155.
 Maków, 153, 195.
 Małogoszcz, 145.
 Marki, 107.
 Markuszów, 175.
 Marympol, 199.
 Marymont, 106.
 Melgiew, 165.
 Meteł, 201.

Meteł, jez., 23.
 Mianocice, 148.
 Michałów, 147, 156.
 Michów, 172.
 Miechów, 148.
 Miedziana Góra, 144.
 Miedzna, 178.
 Międzyrzec, 181.
 Mienia, 108.
 Mierzawa, rz., 18.
 Mijaczew, 139.
 Miłowice, 139.
 Mirce, 170.
 Mirków, 127.
 Mleczna, rz., 18.
 Mława, 187.
 Młodzieszyn, 112.
 Młynów, 125.
 Mniów, 144.
 Mniszew, 154.
 Model, 115.
 Modliborzyce, 167.
 Modrzejów, 138.
 Mogielnica, 110.
 Mokobody, 177.
 Mokotów, 105.
 Mokrzyko, 145.
 Mołodiatycze, 171.
 Morawica, 144.
 Mordy, 177.
 Morysinek, 105.
 Morzyczyn, 178.
 Motyczno, 145.
 Mozgawa, rz., 18.
 Mrzyglód, 138.
 Mstów, 136.
 Mszczonów, 111.
 Muchawiec, rz., 17.
 Myszków, 139.
 Myszyniec, 192.
 Myza, 189.
 Macpolsk, 189.
 Nadarzyn, 111.
 Nałęczów, 175.
 Narew, rz., 15.
 Nasielsk, 195.
 Natolin, 105.
 Necko, jez., 23.
 Ner, rz., 21.
 Netta, rz., 16.
 Nida, rz., 18.
 Nidzica, rz., 18.
 Nieborów, 113.
 Niechcice, 130.
 Niedźpielin, 140.
 Niemen, rz., 19.
 Nieporęt, 107.
 Nieszawa, 118.
 Nieszków, 148.
 Nietulisko, 158.
 Niwka, 139.
 Niwki, 139.
 Nowa-Aleksandrya, 172.
 Nowe-Miasto, 131, 189.
 Nowogeorgiewsk, 107.
 Nowogród, 191.
 Nowo-Mińsk, 108.
 Nowo-Radomsk, 139.
 Nowy-Dwór, 107.
 Nur, 194.
 Nurzec, rz., 17.
 Obela, jez., 23.
 Odrzywół, 161.
 Ogrodzieniec, 146.
 Ojców, 146.
 Okalewo, 187.

Okrzejka, 15.
 Olesnica, 151.
 Oleszno, 146.
 Olita, 201.
 Olkusz, 146.
 Olszewnica Wielka, 181.
 Olsztyn, 136.
 Omulew, rz., 16.
 Opatów, 156.
 Opatówek, 121.
 Opatowiec, 149.
 Opinogóra, 188.
 Opoczno, 161.
 Opole, 174.
 Oporów, 116.
 Orońsk, 153.
 Oryszew, 112.
 Orzelskie, jez., 119.
 Orzycz, rz., 16, 22.
 Osięciny, 119.
 Osiek, 182.
 Osiek, 159.
 Osmolin, 116.
 Ostrołęka, 192.
 Ostromęczyn, 179.
 Ostrów, 181, 194.
 Ostrowiec, 157.
 Ostrowy, 116.
 Otwock, 108.
 Ozorków, 125.
 Ożarów, 157.
 Pabianice, 134.
 Pacanów, 150.
 Pajęczno, 140.
 Panki, 137.
 Paprotnia, 131.
 Parczew, 181.
 Parysów, 182.
 Parzęczew, 125.
 Pawłów, 171.
 Pawłowice, 145.
 Pelcowizna, 107.
 Peltew, rz., 17.
 Petrykozy, 110.
 Piaseczno, 107.
 Piaski, 165.
 Piątek, 125.
 Pierszajka, rz., 20.
 Pierzchnica, 150.
 Pieskowa Skała, 146.
 Pietczajka, rz., 20.
 Pilica, 146.
 Pilica, rz., 18.
 Pilichowice, 162.
 Pilwiski, 200.
 Pińczów, 149.
 Piotrków, 119, 129.
 Piotrowin, 174.
 Piszczac, 180.
 Pławno, 140.
 Płock, 184.
 Płomiany, 186.
 Płonne, 187.
 Płońsk, 189.
 Płowce, 119.
 Pobiednik, 148.
 Podębice, 125.
 Podlódów, 170.
 Podwiejsieje, jez., 23.
 Połaniec, 159.
 Ponieśń, 200.
 Popkowiec, 167.
 Popowo, 195.
 Poręba Mrzygłodzka, 139.
 Potoczek, 167.
 Potok, 145.

Poturzyn, 170.
 Prądnik, rz., 17.
 Praszka, 127.
 Preny, 200.
 Prośna, rz., 20.
 Proszowice, 148.
 Pruszków, 107.
 Przasnysz, 188.
 Przedbórz, 160.
 Przedecz, 118.
 Przerąb, 140.
 Przerośl, 198.
 Przybojewo, 189.
 Przybyszew, 110.
 Przyrów, 136.
 Przystajń, 137.
 Przysucha, 162.
 Przytyk, 153.
 Puchaczew, 171.
 Puczyce, 179.
 Pułtusk, 195.
 Pyzdry, 122.
 Rabsztyn, 147.
 Rachów, 167.
 Raciąż, 189.
 Raciążek, 118.
 Raciborowice, 171.
 Raclawice, 147.
 Raczki, 201.
 Radecznica, 168.
 Radom, 152.
 Radomierza, rz., 18.
 Radomka, rz., 18.
 Radoryż, 182.
 Radoszyce, 160.
 Radzanów, 187.
 Radziejów, 119.
 Radzików, 111.
 Radziłów, 193.
 Radzimowice, 187.
 Radziwie, 115.
 Radzymin, 107.
 Radzyń, 181.
 Rajgród, 193.
 Rajgrodzkie, jez., 23.
 Raków, 157.
 Rakowiec, 106.
 Raszyn, 106.
 Ratowo, 187.
 Rawa, 130.
 Regów, 155.
 Rejów, 144.
 Rejowiec, 171.
 Rembieszów, 135.
 Rembów, 185.
 Rokitno, 173.
 Rososz, 182.
 Rospuda, jez., 22.
 Rossosz, 180.
 Rozprza, 130.
 Rozwozin, 187.
 Rożan, 196.
 Rożanka, 181.
 Ruda, 106, 171.
 Ruda Białaczewska, 162.
 Ruda Maleniecka, 161.
 Ruda Pabianicka, 134.
 Rudka, 179.
 Rudniki, 137.
 Rudzienko, 108.
 Rusinowo, 187.
 Ruskowo, 119.
 Rybno, 112.
 Rychwał, 123.
 Ryczywół, 155.
 Ryki, 182.

Rypin, 186.
 Rytwiany, 160.
 Rzeczyca, 131.
 Rzeki Wielkie, 140.
 Rzgów, 134.
 Sajno, jez., 23.
 San, rz., 15.
 Sandomierz, 158.
 Sanniki, 115.
 Sapieżyski, 200.
 Sarnaki, 179.
 Sarnów, 182.
 Saska-Kępa, 105.
 Sawin, 171.
 Secenin, 146.
 Sejny, 201.
 Senderki, 168.
 Serafin, jez., 24.
 Sereje, 201.
 Serock, 195.
 Serokomla, 182.
 Sieciechów, 155.
 Siedlce, 176.
 Siedliszcze, 171.
 Sielce, 106.
 Sielec, 139.
 Sieluń, 196.
 Siemiechów, 135.
 Siennica, 108.
 Sienno, 156.
 Sieradz, 126.
 Sieraków, 116.
 Sierpc, 189.
 Siewierz, 139.
 Silnica, rz., 18.
 Silniczka, 140.
 Simno, 201.
 Skalbmierz, 150.
 Skaryszew, 153.
 Skempe, 186.
 Skempskie, jez., 24.
 Skierniewice, 114.
 Skorocice, 150.
 Skotniki, 160.
 Skrwa, rz., 17.
 Skrwilno, 187.
 Skrzany, 116.
 Skulsk, 122.
 Ślawatycze, 180.
 Ślawinek, 165.
 Ślawków, 147.
 Śladowiec, 106.
 Ślommiki, 148.
 Ślubice, 116.
 Ślupca, 122.
 Ślupia-Nowa, 158.
 Śłużewo, 118.
 Smogorzew, 162.
 Smoleń, 147.
 Smotryczew, 140.
 Smugi, 130.
 Sobieska Wola, 165.
 Sobków, 145.
 Sobota, 113.
 Sochaczew, 112.
 Sochocin, 189.
 Sójzówka, 115.
 Sójki, 116.
 Sokółów, 178.
 Sokoły, 194.
 Solec, 151, 156.
 Sompolno, 124.
 Sopol, 113.
 Sopoćkinie, 202.
 Sosnowice, 138.
 Stanisławów, 109.

Starachowice, 156.
 Stara-Wieś, 108, 155, 178.
 Starzyce, 132.
 Staszów, 159.
 Stawiski, 193.
 Stawiszyn, 121.
 Sterdyń, 178.
 Stoczek, 182.
 Stoczek, rz., 15.
 Stopnica, 150.
 Stryków, 131.
 Strzegowo, 188.
 Strzelce, 116.
 Strzeszkowice, 166.
 Studzianka, rz., 17.
 Studzieniec, 115.
 Suchedniów, 144.
 Sudargi, 199.
 Sulejów, 130.
 Sulin, 171.
 Suwałki, 197.
 Sycyna, 155.
 Syrniki, 172.
 Szadek, 126.
 Szaki, 199.
 Szczawin, 192.
 Szczecbrzeszyn, 168.
 Szczekociny, 146.
 Szczerców, 135.
 Szczuczyn, 193.
 Szczutowo, 187.
 Szczutowo, jez., 24.
 Szeszupa, rz., 20.
 Szreniawa, 148.
 Szreniawa, rz., 18.
 Szreńsk, 187.
 Sztabin, 202.
 Szydłów, 150.
 Szydłowiec, 160.
 Szymanów, 112.
 Szyrwinta, rz., 20.
 Ślesin, 123.
 Ślesieńskie, jez., 23.
 Śniadow, 192.
 Świack, 202.
 Świder, rz., 15.
 Tadzín, 198.
 Tanew', rz., 15.
 Tarzyna, rz., 18.
 Tatarka, rz., 20.
 Tatary, 165.
 Tarchomin, 107.
 Tarczyn, 110.
 Targówek, 107.
 Tarłów, 156.
 Tarnogóra, 166.
 Tarnogród, 168.
 Terespol, 180.
 Teżycza, rz., 19.
 Tomaszów-Lubelski, 169.
 Tomaszów-Rawski, 132.
 Tomkowo, 187.
 Tulibawa, 186.
 Tuliszków, 123.
 Tum, 125.
 Turek, 125.
 Turna, 178.
 Turowin, 166.
 Turowice, 110.
 Tuszyn, 134.
 Tykocin, 194.
 Tyszowce, 169.
 Uchanie, 170.
 Ujazd, 132.
 Uleź, 182.
 Uniejów, 125.

Urzędów, 167.
 Uwieliń, 110.
 Walentynów, 116.
 Warka, 110.
 Warszawa, 99.
 Warta, 125.
 Warta, rz., 20.
 Waśniów, 157.
 Wąchock, 156.
 Wąsosz, 193.
 Wąwolnica, 174.
 Wejwery, 200.
 Werbkowice, 171.
 Węgrów, 177.
 Węgrzynowice, 131.
 Widawa, 135.
 Więclawice, 118.
 Wielgie, jez., 24.
 Wielka-Wieś, 135.
 Wieluń, 126.
 Wieniawa, 165.
 Wieprz, rz., 15.
 Wieruszów, 127.
 Wierzbica, 153.
 Wierzbnik, 156.
 Wierzbno, 106.
 Wierzbolów, 198.
 Wigry, 198.
 Wigry, jez., 22.
 Wilanów, 105.
 Wincenta, 193.
 Wiskitki, 111.
 Wiślica, 149.
 Wisła, rz., 11.
 Wisznice, 181.
 Wisztyniec, 198.
 Wizajny, 198.
 Wizna, 192.
 Wkra, rz., 16.
 Władysławów, 123, 199.
 Włocławek, 117.
 Włodawa, 180.
 Włoszczowa, 145.
 Wnory, 194.
 Wodzisław, 145.
 Wohyń, 181.
 Wojciechów, 144.
 Wójcza, 151.
 Wojsławice, 171.
 Wola Bałtowska, 156.
 Wola Chojnata, 131.
 Wolanów, 153.
 Wolborz, 130.
 Wolbrom, 146.
 Wołkowyski, 198.
 Woroniec, 180.
 Wrona, rz., 18.
 Wygoda, 179.
 Wysmierzyce, 153.
 Wysokie-Mazowieckie, 194.
 Wyszków, 195.
 Wyszogród, 185.
 Ząbkowice, 137.
 Zaklików, 167.
 Zakroczym, 189.
 Zakrzew, 153.
 Zakrzówek, 167.
 Zambrów, 192.
 Zamość, 168.
 Zawichost, 159.
 Zawieprzycze, 172.
 Zawiercie, 138.
 Zatory, 195.
 Zbiersk, 122.
 Zborów, 151.
 Zbyleczyce, 126.

Zduńska-Wola, 126.
 Zdwojskie, jez., 23.
 Zegrzynek, 195.
 Żelów, 135.
 Zgierz, 133.
 Zgłowiączka, rz., 19.
 Zielona, 187.
 Złoczew, 126.
 Złotorya, 194.
 Złoty-Potok, 136.
 Zwierzyniec, 169.
 Zwolen, 154.
 Żaków, 108.
 Żałe, 187.
 Żarki, 138.
 Żarnów, 162.
 Żarnowiec, 147.
 Żelazowa-Wola, 112.
 Żelechów, 182.
 Żerań, 107.
 Żółkiewka, 166.
 Żychlin, 117.
 Żyrardów, 111.



71262